



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH

PRZYGOTOWANIE, PRZEMIESZCZANIE I ORGANIZACJA ZGRUPOWAŃ SOJUSZNICZYCH W PRZYPADKU KRYZYSÓW I ZAGROŻENIA WOJENNEGO

(synteza wyników badań)

Praca naukowo-badawcza
p.k. „ZGRUPOWANIA”



57730

WARSZAWA

2004



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH



PRZYGOTOWANIE, PRZEMIESZCZENIE I ORGANIZACJA ZGRUPOWAŃ SOJUSZNICZYCH W PRZYPADKU KRYZYSÓW I ZAGROŻENIA WOJENNEGO (SYNTEZA WYNIKÓW BADAŃ)

pk. ZGRUPOWANIA

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE.....	4
1. CHARAKTER WSPÓŁCZESNYCH OPERACJI I CZYNNIKI WARUNKUJĄCE ZDOLNOŚĆ WOJSK DO UDZIAŁU W OPERACJACH SOJUSZNICZYCH.....	11
1.1. POLITYCZNO-MILITARNE UWARUNKOWANIA WSPÓŁCZESNYCH OPERACJI SOJUSZNICZYCH.....	12
1.2. CHARAKTER OPERACJI I OGÓLNE ZASADY TWORZENIA WIELONARODOWYCH ZGRUPOWAŃ.....	23
1.3. PODSTAWOWE KOMPONENTY ZGRUPOWAŃ I ICH ZADANIA	29
1.4. PRZYGOTOWANIE DOWÓDZTW (SZTABÓW) DO UDZIAŁU W OPERACJACH WIELONARODOWYCH.....	38
1.5. PRZYGOTOWANIE WOJSK DO UDZIAŁU W OPERACJACH WIELONARODOWYCH	41
1.6. CZYNNIKI WARUNKUJĄCE MOBILNOŚĆ WOJSK.....	45
2. PRZEMIESZCZANIE KONTYNGENTÓW I TWORZENIE ZGRUPOWAŃ OPERACYJNYCH.....	53
2.1. TWORZENIE SOJUSZNICZYCH ZGRUPOWAŃ OPERACYJNYCH.....	54
2.2. PRZEMIESZCZANIE KONTYNGENTÓW DO REJONU OPERACJI	70
2.3. DOWODZENIE SOJUSZNICZYM ZGRUPOWANIEM OPERACYJNYM	83
3. ZABEZPIECZENIE I WSPARCIE DZIAŁAŃ KONTYNGENTÓW WOJSK W SKŁADZIE ZGRUPOWAŃ SOJUSZNICZYCH.....	97
3.1. WSPARCIE INŻYNIERYJNE PRZEMIESZCZENIA ZGRUPOWAŃ WOJSK LĄDOWYCH .	104
3.2. OBRONA PRZED BRONIĄ MASOWEGO RAŻENIA PODCZAS PRZEMIESZCZANIA I W REJONIE KONFLIKTU	111
3.3. ZABEZPIECZENIE LOGISTYCZNE.....	118
3.4. ZABEZPIECZENIE TRANSPORTOWE I KIEROWANIE RUCHEM WOJSK.....	129
ZAKOŃCZENIE	134
LITERATURA	137

Recenzent: płk dr hab. Jacek PAWŁOWSKI

Praca wykonana pod kierownictwem naukowym płk prof. dr hab. Adama TOMASZEWSKIEGO przez zespół w składzie:

**płk prof. dr hab. Adam TOMASZEWSKI - redakcja opracowania,
wprowadzenie i rozdział 1**

płk dr hab. Mariusz WIATR - rozdział 2

płk prof. dr hab. Czesław JARECKI - rozdział 3

**ppłk dr Zbigniew MAZUREK - udział w badaniach
i w opracowaniu rozdziału 1**

p. Grażyna Bereda – skład komputerowy, grafika komputerowa, redakcja techniczna

WPROWADZENIE

Początek XXI wieku charakteryzuje się istotnymi przewartościowaniami w sferze bezpieczeństwa europejskiego i światowego. Stopniowo zanikają pozostałości po dwubiegunowym podziale świata i tradycyjne zagrożenia z tym związane. Tworzy się nowa, bardziej zintegrowana Europa i inna jest rola Sojuszu Północnoatlantyckiego w świecie. Polska, posiadająca olbrzymi wkład do tych przemian, znalazła swoje ważne miejsce zarówno w Sojuszu Północnoatlantyckim jak i w Unii Europejskiej. Swoje bezpieczeństwo opiera na przynależności do tych organizacji oraz własnym potencjale obronnym, który w ramach wspólnego systemu bezpieczeństwa ma służyć także innym członkom sojuszu.

Nowa strategia Sojuszu zapoczątkowana na posiedzeniu Rady Północnoatlantyckiej w kwietniu 1999 r., podkreśla, iż nadal aktualnym celem tej organizacji polityczno-wojskowej jest zapewnienie wolności i bezpieczeństwa wszystkim członków środkami politycznymi i militarnymi. Jednakże w nowej sytuacji politycznej, przy zmieniającym się spektrum zagrożeń i postępującej globalizacji, NATO jest jedyną organizacją o charakterze polityczno-wojskowym zdolną do reakcji na zagrożenia bezpieczeństwa w skali światowej. Z tych też względów nowa strategia sojuszu zakłada:

- bliską współpracę z ONZ i OBWE i UE w zakresie bezpieczeństwa i utrzymania pokoju;
- rozszerzanie sojuszu o nowych członków oraz nawiązywanie partnerskich stosunków na rzecz pokoju z innymi państwami (Program Partnerstwa dla Pokoju); utrzymywanie niezbędnych możliwości (zdolności) obronnych zapewniających bezpieczeństwo państw sojuszu;

- stosowne reagowanie (polityczne i wojskowe) w sytuacjach kryzysowych poza terytorium sojuszu jeżeli zagrażają one bezpieczeństwu w świecie, w tym krajom członkowskim sojuszu.

Powyższe założenia wskazują, że Sojusz Północnoatlantycki w nowej rzeczywistości, powoli przekształca się z Sojuszu obronnego w ważny element systemu bezpieczeństwa euroatlantyckiego a nawet światowego, będąc w tym systemie (wspólnie z ONZ i UE) ogniwem zdolnym do reakcji na zagrożenia. W praktyce aktywna rola sojuszu w takim systemie uwidoczniła się w operacjach prowadzonych na obszarze byłej Jugosławii oraz w Afganistanie.

Nowa strategia sojuszu stawia nowe, trudne wyzwania przed siłami zbrojnymi państw członkowskich, w tym także Polski. W Strategii Wojskowej RP podkreśla się, że system obronny państwa a w nim siły zbrojne powinny być zdolne do prowadzenia trzech podstawowych działań strategicznych:

- prewencyjnych i stabilizacyjnych;
- reagowania kryzysowego;
- działań wojennych.

W założeniach tej strategii podkreśla się, że zdolności operacyjne Sił Zbrojnych RP w powyższych obszarach będą rozwijane z uwzględnieniem koncepcji wspólnej obrony koalicyjnej, w ramach której zagrożenia bezpieczeństwa będą zwalczane u źródeł, także poza granicami sojuszu. W tym celu rozwijane są zdolności wojsk do działania określonymi komponentami (lądowymi, powietrznymi i morskimi) w operacjach sojuszniczych i wielonarodowych organizowanych w obszarach o niskiej stabilności politycznej generującej konflikty i zagrożenia.

W świetle powyższych, nowych zadań łatwo zauważyć, że obok tradycyjnych zdolności operacyjnych sił zbrojnych, ogromnego znaczenia nabiera zdolność wojsk do sprawnego przemieszczania się w wymiarze operacyjnym i strategicznym. Chodzi tu o szeroko pojętą mobilność wojsk, która powinna zapewnić sprawne przemieszczenie określonych zgrupowań w obszar operacji w krótkim czasie oraz zdolność do manewru w obszarze operacji, także w trudnych warunkach terenowych i klimatycznych w połączeniu z oddziaływaniem przeciwnika. Przy tym mobilność w wymiarze strategicznym powinna posiadać przynajmniej część sił zbrojnych przewidywana do użycia w operacjach sojuszniczych i wielonarodowych poza granicami kraju. Ta część sił powinna również dysponować uzbrojeniem i wyposażeniem umożliwiającym funkcjonowanie w zgrupowaniach wielonarodowych i wykonanie przewidzianych dla nich zadań. Są to nowe wymagania, wynikające z nowych zagrożeń i adekwatnej do nich strategii bezpieczeństwa sojuszu i Polski. Wymagania te związane są z wieloma trudnościami natury organizacyjnej i technicznej, czego doświadczyło kierownictwo Sił Zbrojnych i Dowództwo Wojsk Lądowych odpowiedzialne za przygotowanie, przemieszczanie i zaopatrywanie wojsk polskich skierowanych do Iraku, a także utworzenie wielonarodowego zgrupowania i kierowanie nim w operacji stabilizacyjnej.

Analiza literatury wojskowej wskazuje, że problemy związane z przemieszczaniem kontyngentów wojskowych w rejony operacji oraz tworzeniem i użyciem zgrupowań wielonarodowych w różnych rodzajach operacji nie znalazły jeszcze pełnych rozwiązań. Są to problemy nowe, trudne, wymagające rozwiązań w sferze politycznej, prawnej, technicznej i organizacyjnej. Są przykładem, gdzie potrzeby i praktyka wyprzedza teorię i intensyfikuje jej rozwój. Ogromną wartość dla rozwoju takiej teorii posiadają doświadczenia uzyskane w armiach uczestniczących w operacjach wojskowych w byłej Jugosławii, Afganistanie i Iraku.

Dostrzegając powyższe problemy, w Wydziale Wojsk Lądowych podjęto zadanie naukowo badawcze Nr 328.00 realizowane w latach 2002-2004, zmierzające do identyfikacji powyższych problemów oraz określenia podstawowych zasad i procedur związanych z przygotowaniem i przemieszczeniem kontyngentów wojskowych w obszar operacji oraz organizacją zgrupowań wielonarodowych w przypadku kryzysów i zagrożenia wojennego. W procesie prowadzonych badań analizie poddano przede wszystkim:

- skromną literaturę przedmiotu traktującą w większości powyższe problemy w skali operacyjno-taktycznej i zawężającą je do obszaru kraju;
- sojusznicze dokumenty normatywne (obowiązujące i projektowane) dotyczące przemieszczenia wojsk i ich użycia w operacjach;
- doświadczenia (polskie i amerykańskie) uzyskane w operacjach prowadzonych w ostatnich latach, wydane w różnych publikacjach a także relacjonowane przez ich uczestników podczas wielu różnych spotkań.

Ponadto spożytkowane zostały również doświadczenia uzyskane w czasie prowadzenia ćwiczeń akademickich oraz ćwiczeń sprawdzających przygotowanie kolejnych polskich kontyngentów do Iraku, w których uczestniczyli również członkowie zespołu autorskiego.

W procesie badawczym szukano odpowiedzi na następujące podstawowe pytania:

- jakie ogólne zasady przemieszczania wojsk w skali strategicznej i operacyjnej definiują obowiązujące dokumenty normatywne sojuszu?
- jakie czynniki będą determinowały proces przemieszczenia wojsk i tworzenia zgrupowań wielonarodowych?
- jakie możliwe warianty przemieszczenia mogą dotyczyć Sił Zbrojnych RP w świetle ich potencjalnych zadań w operacjach sojuszniczych?

- jaką rolę w organizacji i zabezpieczeniu przemieszczania strategicznego wojsk będzie spełniał sektor cywilny oraz ogniwa sojusznicze?
- jakie mogą być źródła pozyskania środków transportowych w celu przemieszczenia kontyngentów wojskowych w obszar operacji?
- jakie są ogólne zasady tworzenia zgrupowań wielonarodowych w różnych sytuacjach kryzysowych;
- w jaki sposób będzie sprawowane dowodzenie (kierowanie) procesem przemieszczania i zaopatrywania wojsk w operacji?

W wyniku prac zespołu badawczego powstały cztery opracowania zawierające rezultaty prowadzonych analiz. Należą do nich:

1. Przemieszczanie sił wojsk lądowych w obszar działań (zagrożenia) – wyd. 2002.
2. Planowanie przemieszczenia sił wojsk lądowych w obszar konfliktu (zagrożenia) – wyd. 2003.
3. Zabezpieczenie przemieszczenia sił zgrupowania operacyjnego w obszar konfliktu zbrojnego – wyd. 2003.
4. Rola i znaczenie sił OT i sił pozamilitarnych z zabezpieczeniu przemieszczenia i rozmieszczenia sił wojsk lądowych w obszarze konfliktu (zagrożenia) wyd. 2004.

Niniejsze opracowanie „Przygotowanie, przemieszczenie i organizacja zgrupowań sojuszniczych w przypadku kryzysów i zagrożenia wojennego” jest swoistą syntezą wcześniejszych wyników badań i zawiera rozwiązania podstawowych problemów związanych z udziałem wojsk w operacjach sojuszniczych. Wskazuje możliwe sposoby i procedury związane z przemieszczaniem kontyngentów, tworzeniem zgrupowań oraz ich zaopatrywaniem. Uzyskane wyniki analiz zawarte zostały w trzech rozdziałach opracowania.

Rozdział pierwszy przybliży przyczyny i podstawowe czynniki warunkujące zdolność sił zbrojnych do udziału w operacjach sojuszniczych (wielonarodowych) poza granicami kraju. Analizowane są tu czynniki bezpośrednio związane ze strukturami, uzbrojeniem, wyposażeniem i wyszkoleniem sztabów i wojsk jak i czynniki określające zdolności państwa w zakresie przemieszczania własnych kontyngentów w obszar operacji, a także ich zaopatrywania i wspierania w trakcie jej trwania. W rozdziale tym zasygnalizowane zostały również podstawowe zasady przemieszczania wojsk w wymiarze strategicznym wynikające z sojuszniczych dokumentów normatywnych.

Dalsze szczegółowe rozwinięcie tego problemu znalazło swoje miejsce w rozdziale drugim, który przybliży zasady i sposoby planowania oraz przemieszczania kontyngentów w rejony operacji oraz tworzenia zgrupowań operacyjnych adekwatnych do rodzaju i celu operacji, a także warunków ich prowadzenia. Są to bowiem podstawowe wyznaczniki składu i struktury zgrupowania operacyjnego. W rozdziale naświetlono problemy związane z planowaniem przemieszczenia kontyngentów, realizacją to przemieszczenia oraz organizacją zgrupowania i systemu dowodzenia na czas operacji. Treści zawarte w tym rozdziale oparto głównie na analizach sojuszniczych dokumentów normatywnych oraz doświadczeniach uzyskanych w kolejnych operacjach prowadzonych na Bliskim Wschodzie.

Z kolei rozdział trzeci jest swoistym rozszerzeniem problematyki zawartej w poprzednich rozdziałach o zagadnienia związane z szeroko pojętym zabezpieczeniem działań kontyngentów wojsk w operacjach. Przy tym obejmuje zarówno etap przemieszczenia wojsk w rejon operacji jak i ich działania w czasie operacji. Przybliży spektrum zadań wchodzących w zakres zabezpieczenia, jak również sposób ich realizacji przez siły zbrojne i podmioty pozamilitarne. Można zatem uznać, iż w treści opracowania, zgodnie z założonym celem, dokonano identyfikacji podstawowych pro-

blemów związanych z przygotowaniem, przemieszczeniem i wsparciem kontyngentów wojskowych kierowanych do udziału w operacjach wielonarodowych poza granicami kraju oraz przybliżono podstawowe zasady i procedury, które powinny być stosowane podczas organizacji i realizacji takich zadań. Wskazano również czynniki determinujące zdolności sił zbrojnych do realizacji takich zadań oraz przybliżono złożoność omawianego problemu. Z oczywistych względów opracowanie nie zawiera pełnych i ostatecznych rozwiązań. Treści w nim zawarte mają raczej charakter wstępnie zweryfikowanych hipotez, które powinny być nadal weryfikowane, głównie w czasie ćwiczeń oraz w wyniku dalszych doświadczeń zdobywanych w operacjach wielonarodowych. W tej sytuacji niniejsze opracowanie może stanowić dobrą podstawę do planowania dalszych szczegółowych badań omawianych problemów a także może być wykorzystywane do opracowania materiałów dydaktycznych niezbędnych w procesie kształcenia oficerów.

1. CHARAKTER WSPÓŁCZESNYCH OPERACJI I CZYNNIKI WARUNKUJĄCE ZDOLNOŚĆ WOJSK DO UDZIAŁU W OPERACJACH SOJUSZNICZYCH

Nowa doktryna NATO, zmierzająca najogólniej do utrzymania pokoju w świecie, zdecydowanie rozszerza spektrum zadań sił zbrojnych państw należących do sojuszu. Zadania te, w zależności od rozwoju sytuacji polityczno-militarnej, mogą być realizowane na terytorium państw członkowskich jak i daleko poza ich granicami. Mogą one mieć miejsce w ramach operacji zbrojnych lub pokojowych. Udział w tych operacjach mogą mieć także kontyngenty wojsk z państw nie będących członkami sojuszu. Oznacza to, że współczesne siły zbrojne, obok głównych zadań związanych z obroną własnego terytorium, powinny być zdolne (przynajmniej częścią sił) do udziału w wielonarodowych operacjach zbrojnych, stabilizacyjnych i pokojowych poza własnym terytorium, niekiedy w znacznym oddaleniu do niego.

Należy zatem uznać, że z nowej doktryny sojuszu wynikają określone wyzwania dla sił zbrojnych państw członkowskich, w tym również SZ RP, polegające głównie na uzyskaniu zdolności do udziału w takich operacjach poza granicami własnego kraju. Przy tym, jak wskazują doświadczenia, zdolność taką należy rozpatrywać w trzech podstawowych obszarach:

- właściwe przygotowanie określonej części sił zbrojnych do udziału w wielonarodowych operacjach poza własnym terytorium;
- zdolność do przemieszczenia określonych sił w obszar planowanej operacji;
- tworzenie wielonarodowego zgrupowania;

- zdolność do ciągłego i pełnego zabezpieczenia działań wojsk w operacji poza terytorium własnego kraju.

Łatwo zauważyć, że o powyższych zdolnościach będzie decydowało wiele czynników polityczno-militarnych i ekonomicznych zarówno pozostających w kompetencjach wojska jak i występujących poza jego strukturami. Ważną rolę organizacyjną i koordynującą w takich operacjach spełniać będą wielonarodowe (sojusznicze) dowództwa operacyjne odpowiedzialne za utworzenie zgrupowania oraz zaplanowanie i przeprowadzenie operacji zgodnie z założonymi celami. Zadania te, jak dowodzi operacja stabilizacyjna w Iraku, mogą być realizowane także przez SZ RP.

1.1. POLITYCZNO-MILITARNE UWARUNKOWANIA WSPÓŁCZESNYCH OPERACJI SOJUSZNICZYCH

Rozpad dwubiegunowego porządku światowego przyczynił się do wyraźnego obniżenia prawdopodobieństwa konfliktu globalnego. Wyłaniają się natomiast inne zagrożenia, które wcześniej nie miały istotnego znaczenia dla społeczności międzynarodowej. Obecnie o światowym bezpieczeństwie nie decyduje już rywalizacja dwóch przeciwstawnych bloków polityczno-militarnych, lecz interakcja wszystkich pełnoprawnych uczestników stosunków międzynarodowych. Sytuacja taka wymusza ciągłą transformację Sojuszu Północnoatlantyckiego, który obecnie pozostaje jedyną wielonarodową organizacją polityczno-militarną zdolną do aktywnego kreowania bezpieczeństwa zbiorowego. Nie oznacza to przejęcia roli „żandarma światowego”, lecz raczej ogromną odpowiedzialność za utrzymanie i kształtowanie bezpieczeństwa zbiorowego¹.

¹ Por. m.in.: Deklaracja Szczytu Praskiego przyjęta przez Szefów Państw i Rządów, uczestniczących w spotkaniu Rady Północnoatlantyckiej NATO w dniu 21 listopada 2002 roku w Pradze, pkt 4.

Strategia Sojuszu opracowana po rozwiązaniu Układu Warszawskiego i rozpadzie Związku Radzieckiego zwracała uwagę na wieloaspektowe i wielokierunkowe zagrożenia dla bezpieczeństwa Sojuszu. Źródła ewentualnych zagrożeń upatrywała w problemach gospodarczych i socjalnych, takich jak przeludnienie, głód, zadłużenie, niektóre ruchy społeczne, kierunki ideologiczne, konflikty narodowościowe i etniczne, czy też sprzeczności interesów wynikające z rywalizacji o kontrolę nad surowcami. Powszechna wojna w Europie stawała się coraz bardziej mało prawdopodobna, nie można jej było jednak całkowicie wykluczyć. Za kryzysy, które mogłyby poważnie zagrozić NATO, uznano kryzysy mogące doprowadzić do zmiany sytuacji strategicznej w Europie. Dość otwarcie przyznawano, że jedynie Rosja posiadała potencjał, który mógłby spowodować powstanie takiego kryzysu. Przyjęto przy tym, że kryzys taki mógłby się zrodzić jedynie w wyniku wyraźnej i długotrwałej zmiany kursu polityki wewnętrznej i zagranicznej Rosji¹. Takie założenie pozwalało przyjąć, że okres od pojawienia się pierwszych symptomów do rzeczywistego zagrożenia będzie wystarczający na podjęcie odpowiednich przygotowań. Uznano ponadto, że kryzysy regionalne w Europie i poza nią mogą, jeśli będą długotrwałe i obejmą znaczne obszary, doprowadzić do pogorszenia stanu bezpieczeństwa w Europie. Jeżeli dojdzie przy tym do naruszenia norm prawa międzynarodowego, konieczna może być reakcja militarna Sojuszu lub innych organizacji międzynarodowych. W obydwu rodzajach kryzysu mogły pojawić się dodatkowe zagrożenia związane z rozprzestrzenianiem broni masowego rażenia i technologii ich przenoszenia, technologii uzbrojenia oraz przekształcaniem się sprzeczności etnicznych i społeczno-ekonomicznych w kryzysy i konflikty międzypaństwowe.

¹ H. Fischer, Die Schichttorte ist out, „Truppenpraxis/Wehrausbildung”, 1995, nr 1, s. 33.

Nowa strategia NATO uwzględniała zmianę rodzaju zagrożeń i w związku z tym przestawiła się na zagrożenia, jakie mogły się pojawić w wyniku nie zakończonej jeszcze wówczas transformacji byłych republik Związku Radzieckiego, destabilizacji w Europie Wschodniej, na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej. Dlatego też, niezależnie od tego, że uznano prymat zachowania pokoju i opanowywania (przewycięzania) kryzysów, w dalszych ciągu obowiązywały takie zasady, jak:

- nienaruszalność terytorialna i obrona granic państw członkowskich;
- ograniczenie zniszczeń infrastruktury i środowiska przez ograniczenie czasu i rozmiaru (obszaru) konfliktów;
- równe bezpieczeństwo dla wszystkich członków Sojuszu;
- zachowanie broni nuklearnej jako czynnika odstraszania;
- podział ryzyka i odpowiedzialności członków Sojuszu (np. decyzja o użyciu broni nuklearnej);
- wspólne planowanie obronne;
- zintegrowane struktury dowodzenia;
- stacjonowanie wojsk amerykańskich w Europie, przygotowanie i utrzymywanie tras przerzutu wojsk i zaopatrzenia z USA (linie komunikacyjne).

W odróżnieniu od poprzednich zasad, nowa koncepcja spowodowała istotne zwiększenie odpowiedzialności europejskich państw członkowskich za bezpieczeństwo Sojuszu. Zrezygnowano z korpusów narodowych i przekształcono je w struktury wielonarodowe rozmieszczone równomiernie na obszarze Europy Zachodniej¹. Poważnie obniżony został stopień gotowości bojowej sił zbrojnych państw NATO, a większość jednostek została w znacznym stopniu skadrowana lub nawet rozwiązana. Siły zbrojne w dużym stopniu uzależnione zostały od rozwinięcia mobilizacyjnego. By-

¹ Tamże, s. 34.

ło to możliwe z uwagi na zmieniony stosunek sił w Europie, którego konsekwencją było znaczne wydłużenie czasu potrzebnemu agresorowi na osiągnięcie gotowości do prowadzenia działań zaczepnych oraz związaną z tym trudność w uzyskaniu zaskoczenia.

Sojusz Północnoatlantycki dysponował oczywiście rozwiniętymi związkami zdolnymi do reakcji na pojawiające się zagrożenia. W ramach zintegrowanej struktury militarnej NATO wyróżniano w tym okresie siły główne (Main Defense Forces), siły szybkiego reagowania (Rapid Reaction Forces) i siły wzmocnienia (Augmentation Forces). Część sił szybkiego reagowania utrzymywana była w stałej gotowości do działania, część z nich potrzebowała jednak około dziesięciu dni na osiągnięcie pełnej gotowości. Siły główne potrzebowały na ten cel nawet do trzech miesięcy, a siły wzmocnienia jeszcze więcej¹.

Specjaliści wojskowi NATO zakładali, że obniżona liczebność sił zbrojnych będąca wynikiem ustaleń o zbrojeniach konwencjonalnych w Europie, nie pozwoli żadnemu potencjonalnemu agresorowi na niespodziewane przejście do działań zaczepnych na szerokim froncie. Mógłby on skoncentrować swe wysiłki na wykonaniu uderzenia głównego i ewentualnie jednego pomocniczego. Umożliwiłoby mu to uzyskanie zaskoczenia i stworzenie zdecydowanej przewagi na wybranym kierunku, a tym samym pokonanie najlepiej nawet przygotowanej obrony. W związku z tym – przy zachowaniu zasady obrony terytorium państw członkowskich jak najbliżej granicy – zrezygnowano z koncepcji „wysuniętej obrony” na rzecz koncepcji polegającej na osłabieniu impetu uderzenia przeciwnika, skanalizowaniu jego ruchu poprzez działania opóźniające, zatrzymaniu na dogodnej rubieży, a następnie rozbiciu zgrupowania uderzeniowego i odzyskaniu

¹ Tamże, s. 33.

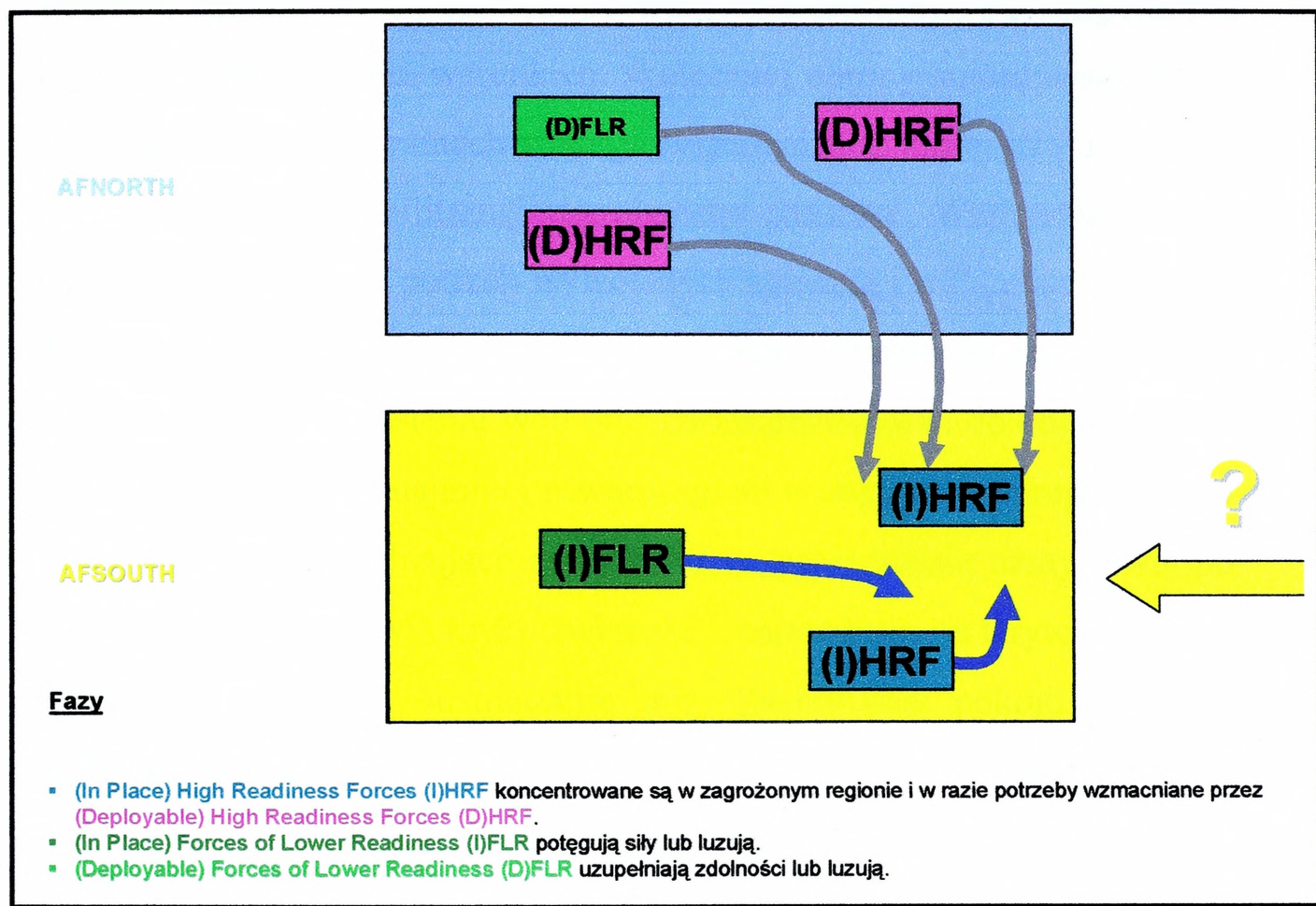
utraconego obszaru¹. Siły zbrojne Sojuszu musiały w związku z tym uzyskać zdolność do szybkiego przemieszczania się do wysuniętych rejonów działania i natychmiastowego odparcia ograniczonego natarcia przeciwnika, a po odpowiednim przygotowaniu również do odparcia szeroko zakrojonej ofensywy. Decydujące znaczenie miała przy tym zdolność sił zbrojnych NATO do szybkiego rozwinięcia mobilizacyjnego i operacyjnego.

Możliwość skutecznego przeciwstawienia się potencjalnemu przeciwnikowi zapewnić miała koncepcja przeciwkoncentracji strategicznej (Counter-Concentration)². Koncepcja ta opierała się na założeniu, że potencjalny przeciwnik nie dysponuje możliwością prowadzenia szeroko zakrojonej ofensywy na wielu kierunkach. Oznacza to, że nie byłoby możliwe jednoczesne zagrożenie strategiczne dwóch lub więcej regionów NATO. Nie będzie więc potrzeby rozdzielania sił do wszystkich regionów, można je będzie użyć tylko w zagrożonym regionie – rys.1.1.

Zasada przeciwkoncentracji strategicznej polega na zgromadzeniu w odpowiednim czasie w zagrożonym regionie sił niezbędnych do skutecznej obrony. Wymaga ona użycia wszystkich kategorii sił zbrojnych, a więc w ówczesnych uwarunkowaniach – sił szybkiego reagowania, głównych sił obrony oraz sił wzmocnienia. Z powodu różnego czasu osiągnięcia przez te siły gotowości operacyjnej, mogły one być używane stopniowo. W koncepcji tej zakładano, że w razie przekształcania się potencjalnego ryzyka w konkretne zagrożenie regionu, można do niego stosunkowo szybko przetrzymać siły reagowania z pozostałych regionów. Jednocześnie lub stopniowo rozwijać się będzie i przygotowywać do działań główne siły obrony stacjonujące w zagrożonym regionie. Te siły tworzyć miały rdzeń obrony

¹ A. Bürgener, Gedanken zur operativen Neuorientierung des Heeres, „Truppenpraxis”, 1991, nr 1, s. 40.

² Por. H. Fischer, Die Schichttorte ist out..., s. 33-34 i P. Kraska, Schild und Schwert – Gedanken zum Zusammenhang von Gegenkonzentration, Defensive und Offensive, „Truppenpraxis/Wehrausbildung”, 1995, nr 6, s. 388-392.



Rys.1.1. Koncepcja przeciwkoncentracji strategicznej

określonego regionu. Stopniowo, jako wzmocnienie, do zagrożonego regionu sphywać miały kontyngenty wojsk przerzucane przez Atlantyk. W razie konieczności do zagrożonego regionu przerzucać także miano główne siły obrony z sąsiednich niezagrażonych regionów. Przerzucanie różnych kategorii sił rozpocząć się miało po pojawieniu się oznak kryzysu, kontynuowane wraz z narastaniem zagrożenia i powinno zostać zakończone przed rozpoczęciem wojny. Warto zwrócić przy tym uwagę, że ześrodkowanie sił regionalnych, sił z innych regionów i sił zamorskich stanowiło urzeczywistnienie przeciwkoncentracji strategicznej. W tym momencie była ona zakończona. Dalsze poczynania sił na zagrożonym obszarze mają już wymiar operacyjny, tak więc za planowanie użycia tych wojsk i kierowanie ich działaniami odpowiada dowództwo operacyjne.

Przeciwkoncentracja strategiczna również obecnie – po rozszerzeniu Sojuszu, stanowi istotny element postępowania służącego przewyższeniu kryzysów, jest również warunkiem skutecznej obrony sojuszniczej. Realizowana może być w ramach strategii wzmocnienia, której istotą jest uzupełnianie zdolności militarnej zagrożonego państwa¹. Wzmocnienie takie ma być adekwatne do potrzeb wywołanych sytuacją i realizowane na zasadzie równoważenia sił. Tak więc przeciwkoncentracja strategiczna służy z jednej strony podkreśleniu woli oraz zdolności Sojuszu do obrony, z drugiej zaś uzyskaniu co najmniej równowagi sił w zagrożonym regionie. Oddziałuje więc stabilizująco na sytuację, a jednocześnie uzmysławia potencjalnemu agresorowi ryzyko związane z uderzeniem na terytorium Sojuszu. Związane z tym odstraszenie służy zachowaniu pokoju. W miarę wzrastającego zagrożenia podczas przeciwkoncentracji osiągnięta może zostać również przewaga sił nad ewentualnym przeciwnikiem. Spływanie kolejnych sił wzmocnienia również po rozpoczęciu działań wojennych, pozwolić ma na stworzenie odwodów umożliwiających odzyskanie inicjatywy.

Podczas opracowywania zasad przeciwkoncentracji strategicznej uwzględniono doświadczenia z wojny w rejonie Zatoki Perskiej. Przez ponad czterdzieści lat swego istnienia Sojusz Północnoatlantycki nie musiał sprawdzać założeń swojej strategii w warunkach wojennych. Konflikt w rejonie Zatoki Perskiej był swego rodzaju próbą ogniową NATO, w ramach której przeprowadzono wiele skutecznych akcji, jak przykładowo skoordynowane użycie samolotów wczesnego ostrzegania, przemieszczenie do Turcji sił interwencyjnych NATO (rzutu powietrznego), wzmocnienie systemu obrony powietrznej Turcji, skoordynowane działania sił morskich NATO na Morzu Śródziemnym oraz szerokie stosowanie systemu

¹ B. Balcerowicz, *Sojusz a obrona narodowa*, Warszawa 1999, s. 171.

alarmowania NATO i koordynacja transportu powietrznego. Zwraca się przy tym uwagę, że przerzut wojsk w obszary przyległe do Zatoki Perskiej odbywał się w warunkach braku przeciwdziałania przeciwnika. Nie było więc strat i zakłóceń spowodowanych działaniami wojennymi.

Koncepcja strategiczna Sojuszu przyjęta na szczycie NATO w Rzymie w listopadzie 1991 roku stanowiła wyraz dostosowywania się Sojuszu do wyłaniającego się nowego wielobiegunowego systemu bezpieczeństwa. Dokonując procesu adaptacji do zmian w środowisku międzynarodowym, Sojusz skoncentrował się na trzech zasadniczych obszarach reform¹. Pierwszy z nich dotyczył dostosowania politycznych i wojskowych struktur NATO do nowych misji, głównie reagowania w sytuacjach kryzysowych, co wymagało posiadania mobilnych i elastycznych w użyciu sił. Drugi obszar to rozszerzenie działań Sojuszu poza granice traktatowe w celu przeciwdziałania zagrożeniom dla bezpieczeństwa, a trzeci to osiągnięcie kolektywnej zdolności do obrony europejskich państw członkowskich w ramach Europejskiej Tożsamości w Dziedzinie Bezpieczeństwa i Obrony. Sojusz miał przy tym zachować efektywność militarną, utrzymana miała być również więź transatlantycka².

Przedstawione wyżej założenia nie straciły aktualności także po rozszerzeniu NATO w 1999 roku, Szczycie Praskim w 2002 roku i przyjęciu do Sojuszu kolejnych państw. Sojusz zmienia jednak swój charakter, przestał pełnić rolę przeciwwagi, stąd też ciężar zadań przesuwa się z bezpośredniej obrony państw członkowskich w stronę obrony pośredniej, coraz dalej od obszaru traktatowego.

¹ Ch. Barry, NATO's Combined Joint Task Forces in Theory and Practice, „Survival”, 1996, nr 38, s. 83.

² U.F. Kastilan, Planowanie projektu zgrupowań zadaniowych (CJTF) w warunkach operacji innych niż wojna, AON Warszawa 2001, s. 7.

Rosnące prawdopodobieństwo działań służących przewyciężaniu kryzysów i tworzeniu pokoju wymusiło wypracowanie mechanizmów planowania oraz stworzenie struktur umożliwiających realizację różnorodnych zadań. Sojusz uznał konieczność podejmowania misji wykraczających poza tradycyjne i podstawowe zadania obrony państw członkowskich. Już w 1992 roku na szczycie NATO w Oslo państwa Sojuszu wyraziły gotowość wydzielenia środków i zdolności NATO dla potrzeb działań podejmowanych przez Unię Zachodnioeuropejską.

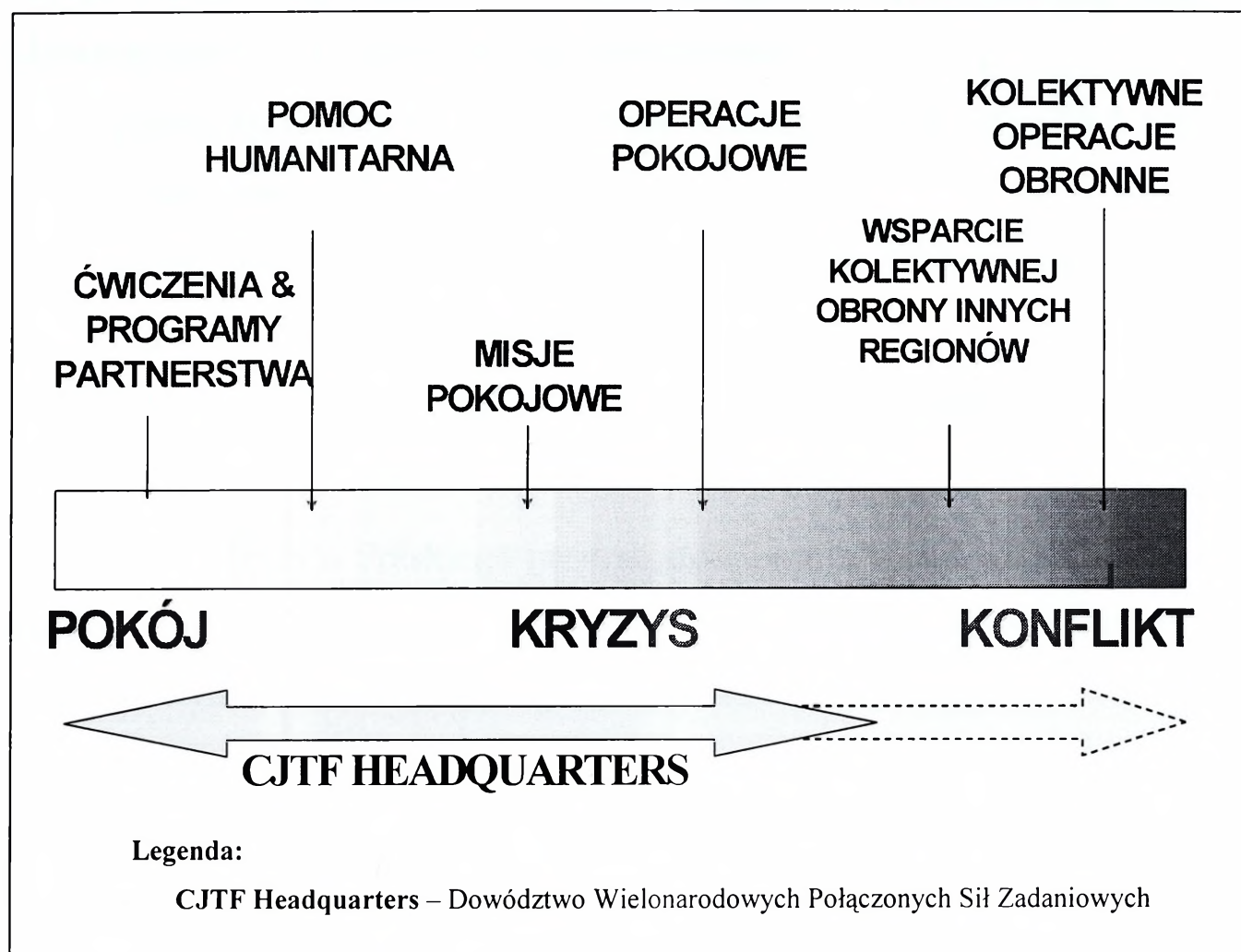
Realizację koncepcji wysuniętej obecności, a zwłaszcza wynikających z niej zadań wielonarodowych, w pełnym spektrum misji Sojuszu, umożliwić miała koncepcja sojuszniczych połączonych sił zadaniowych (Combined Joint Task Force – CJTF) przyjęta wstępnie przez ministrów obrony państw NATO jesienią 1993 roku¹ i ostatecznie na szczycie w Brukseli w 1994 roku². Na szczycie tym przedstawiono także ofertę wspierania działań pokojowych i innych operacji pod auspicjami Rady Bezpieczeństwa ONZ i ówczesnej KBWE, z uwzględnieniem Programu Partnerstwa dla Pokoju. Działania takie wykraczają oczywiście poza zobowiązania wynikające z artykułu 5 Traktatu Waszyngtońskiego, ale w nowej sytuacji geopolitycznej stały się konieczne – rys. 1.2.

Realizacja Nowej Koncepcji Strategicznej, a zwłaszcza operacji wykraczających poza artykuł 5 Traktatu, wymagała dostosowania struktur dowodzenia i sił zbrojnych do potrzeb elastycznych reakcji uzależnionych od rozwoju sytuacji³. Warto w tym miejscu przypomnieć, że w okresie konfrontacji między dwoma przeciwstawnymi blokami militarnymi dowodzenie siłami NATO opierało się na stacjonarnych, rozbudowanych, a więc

¹ J. Poesze, Combined Joint Task Force. Ein Konzept aus europäischer Sicht, „Marine Forum” 1996, nr 10, s. 3.

² MC 389/1 MC Policy on NATO’s Combined Joint Task Force (CJTF) Capability, pkt 1.

³ Ch. Barry, NATO’s Combined Joint..., s. 81.



Rys. 1.2. Spektrum misji sojuszu

niemobilnych stanowiskach dowodzenia. Wynikało to z całkowitego nastawienia Sojuszu na prowadzenie działań obronnych na terytorium państw członkowskich. Sojusz Północnoatlantycki przygotowywał się do odparcia zmasowanego uderzenia wojsk Układu Warszawskiego na Europejskim Teatrze Wojny.

W nowej sytuacji do rozwiązywania kryzysów lub konfliktów niezbędna stała się zdolność Sojuszu do rozwijania dowództw i sił w zależności od potrzeb sytuacji oraz prowadzenia operacji wielonarodowymi siłami, także poza tradycyjnym obszarem traktatowym Sojuszu¹. Implementacja Kon-

¹ MC 389/1 MC Policy..., pkt 2.

cepcji Strategicznej Sojuszu¹ wymagała osiągnięcia przez struktury wojskowe zdolności do alternatywnego prowadzenia:

- jednej zakrojonej na szeroką skalę operacji w myśl artykułu 5 oraz jednej mniejszej wykraczającej poza artykuł 5;
- jednej operacji w myśl artykułu 5 na mniejszą skalę i kilku mniejszych operacji wykraczających poza artykuł 5;
- dwóch operacji w myśl artykułu 5 z włączeniem wszystkich rodzajów sił zbrojnych.

Decyzje Szczytu Praskiego przyspieszają proces transformacji, proces dostosowywania się Sojuszu i jego struktur wojskowych do nowych wyzwań. W wyniku obrad w Pradze postanowiono:

- utworzyć Siły Odpowiedzi NATO (NATO Response Force);
- dostosować struktury dowodzenia do potrzeb prowadzenia wielonarodowych operacji połączonych;
- przyjąć tzw. Zobowiązania Praskie na rzecz zdolności operacyjnych (Prague Capabilities Commitment)².

Potrzeba utworzenia sił odpowiedzi NATO wynika z charakteru zagrożeń, które pojawiają się gwałtownie w różnych regionach świata, a mogą być niebezpieczne dla bezpieczeństwa światowego. NATO podejmuje więc działania nie tylko w warunkach bezpośredniego zagrożenia terytorium państw członkowskich, lecz także reaguje na zagrożenia pośrednie. Taki charakter działań wymaga utrzymywania sił zdolnych do reagowania na sytuacje kryzysowe w różnych częściach świata. Warunkiem sprawnego i skutecznego działania sił odpowiedzi jest zdolność do szybkiego przemieszczenia w rejon planowanej operacji. Pomóc w tym mają tzw. Zobowiązania Praskie na rzecz zdolności operacyjnych. W zakresie mobilności

¹ MC 400/2 MC Guidance for the Military Implementation of Alliance Strategy.

² Deklaracja Szczytu Praskiego..., pkt 4.

zobowiązania te dotyczą rozwoju strategicznego transportu powietrznego i morskiego oraz tworzenia mobilnych oddziałów wsparcia i zabezpieczenia bojowego. Oznacza to, że państwa członkowskie powinny nie tylko rozwijać ruchliwość taktyczną, lecz przede wszystkim mobilność strategiczną i operacyjną. Potrzeba rozwijania mobilności operacyjnej i strategicznej uwypuklona została już podczas szczytu NATO w Waszyngtonie w 1999 roku, co związane było głównie z realizacją zadań poza obszarem traktatowym Sojuszu¹.

1.2. CHARAKTER OPERACJI I OGÓLNE ZASADY TWORZENIA WIELONARODOWYCH ZGRUPOWAŃ

Zmiana układu politycznego w świecie zapoczątkowała wiele przeobrażeń w stosunkach międzynarodowych celach sojuszu obronnego NATO oraz roli sił zbrojnych w zapewnieniu bezpieczeństwa. Jak już podkreślano, obecnie w świetle nowej strategii sojuszu, jego celem jest nie tylko zapewnienie bezpieczeństwa państwom członkowskim, ale także utrzymanie pokoju poza jego granicami. Współczesne siły zbrojne powinny być zdolne nie tylko do obrony własnego terytorium przed agresją potencjalnego przeciwnika. Ich ważnym zadaniem staje się skuteczne reagowanie w rejonach niestabilnych politycznie oraz zapobieganie konfliktom lokalnym i sytuacjom kryzysowym poza własnym terytorium. W ramach tego zadania szczególne znaczenie przywiązuje się do zwalczania ośrodków międzynarodowego terroryzmu, który w ostatnich latach stanowi podstawowe zagrożenie bezpieczeństwa wielu państw.

¹ Por. Inicjatywa Zdolności Obronnych przyjęta przez Szefów Państw i Rządów uczestniczących w spotkaniu Rady Północnoatlantyckiej w Waszyngtonie w dniach 23 i 24 kwietnia 1999 roku.

Całkowicie odmienny charakter nowych zadań polega głównie na tym, że:

- będą one musiały być realizowane poza własnymi granicami, w obcym środowisku, często w odmiennych warunkach terenowych i klimatycznych, w oderwaniu od zasobów logistycznych;
- zadania będą realizowane zwykle przez zgrupowania o składzie wielonarodowym, na podstawie mandatu organizacji międzynarodowej (ONZ, OBWE, UE);
- w zależności od sytuacji w rejonie kryzysu i celu operacji zgrupowanie może prowadzić różnorakie działania o charakterze rozjemczym, stabilizacyjnym, obronnym lub zaczepnym (wymuszającym).

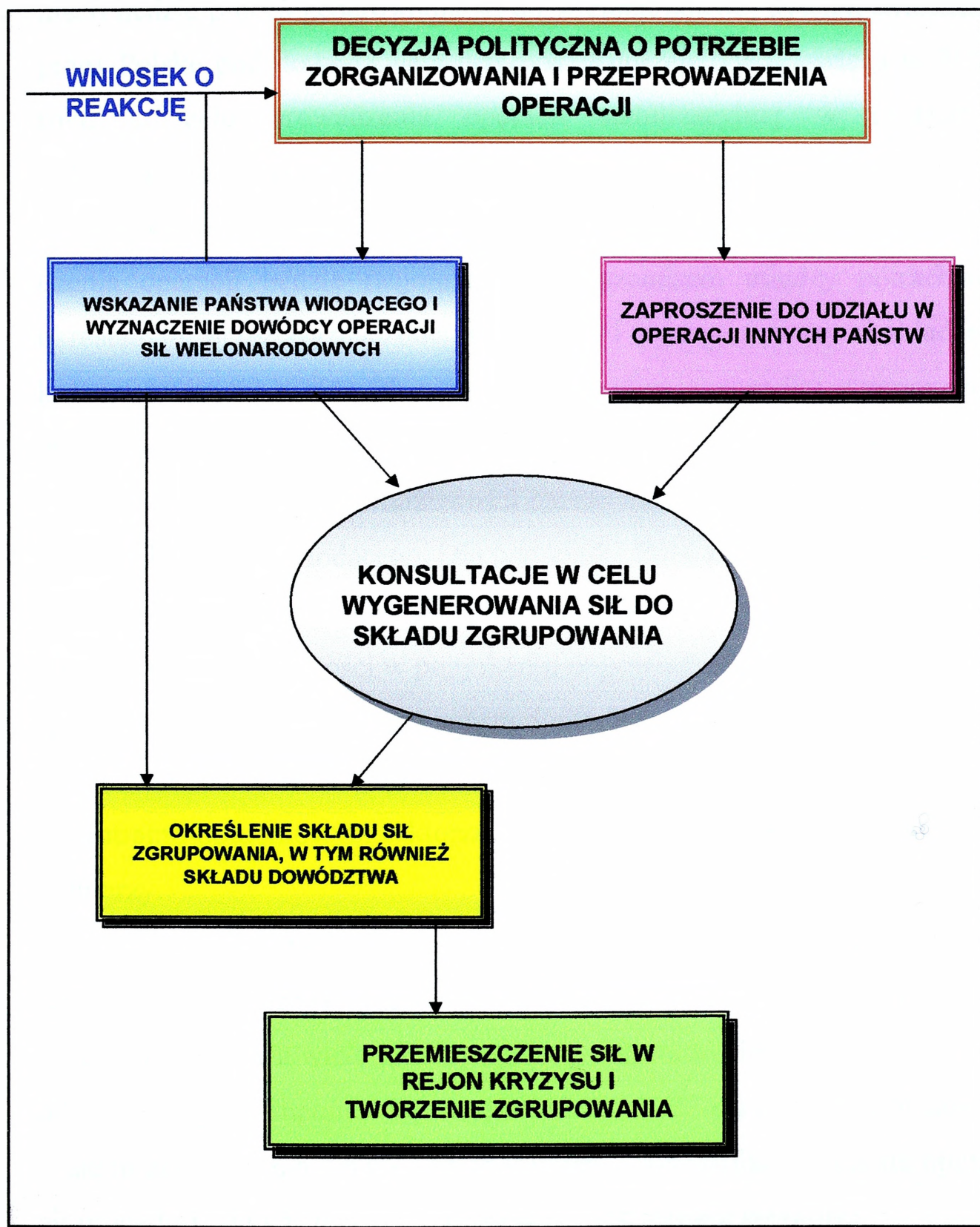
Ponadto w takich operacjach mocno komplikuje się pojęcie przeciwnika. W operacjach o charakterze pokojowym zmierzających zwykle do rozdzielania stron i utrzymania pokoju, oficjalnie pojęcie przeciwnika nie występuje. Wojska zaangażowane w operacji występują wówczas jako siła o charakterze neutralizująco-stabilizacyjnym i powinny współpracować ze stronami potencjalnego konfliktu. Użycie broni jest wówczas dopuszczalne wyłącznie w obronie własnej oraz ludzi lub mienia powierzonych ochronie. Zwykle główną rolę w takich operacjach będą odgrywały pododdziały wojsk lądowych wspierające działania dyplomatyczne.

Jeżeli celem operacji będzie przeciwstawienie się agresji zorganizowanych sił agresora lub też jego wyparcie z okupowanego terytorium (np. wojsk irackich z okupowanego Kuwejtu) wówczas przeciwnik będzie wyraźnie określony a operacja najczęściej będzie posiadała charakter zbrojny i może być prowadzona według tradycyjnych reguł sztuki wojennej, z uwzględnieniem posiadanych możliwości stron. Zwykle będą to operacje krótkotrwałe o dużej intensywności ogniowej, prowadzone przy zaangażowaniu komponentów różnych rodzajów sił zbrojnych.

Przykład Afganistanu, a zwłaszcza Iraku wskazuje, że w operacjach stabilizacyjnych (szczególnie w rejonach o wysokiej niestabilności politycznej, silnych konfliktach na tle religijnym, dużych wpływach organizacji terrorystycznych) wojska mogą mieć do czynienia z przeciwnikiem trudnym do zidentyfikowania i zlokalizowania. Przeciwnik taki może prowadzić działania o charakterze partyzancko-terrorystycznym przy użyciu różnorodnych, często groźnych środków rażenia, w wybranym przez siebie czasie i miejscu. Mimo, iż takie działania przeciwnika zwykle nie powodują dużych strat w zgrupowaniu wojsk, to wywierają niekorzystny wpływ na ich stan psychiczny. Powodują bowiem u żołnierzy stan niepewności, ciągłego zagrożenia i czujności. Sprzyja temu obce środowisko i niemożliwość identyfikacji przeciwnika w tym środowisku.

W praktyce, z chwilą podjęcia decyzji politycznej o potrzebie zorganizowania i przeprowadzenia operacji wielonarodowej przez międzynarodową organizację polityczną, wyznaczany jest dowódca takiej operacji – rys. 1.3. Najczęściej jest nim doświadczony oficer z tego państwa, któremu powierza się wiodącą rolę w przygotowaniu i przeprowadzeniu operacji. Dowódca wraz z grupą oficerów dokonuje analizy i oceny sytuacji w rejonie kryzysowym oraz, uwzględniając cel i warunki planowanej operacji, programuje stosowny (odpowiedni do zadań) skład zgrupowania wojsk. Zwykle równoległe są prowadzone konsultacje z państwami, które są skłonne skierować swoje komponenty wojskowe do zgrupowania operacyjnego. Państwa te określają rodzaj i wielkość sił proponowanych do zgrupowania. Przy tym należy zauważyć, że nie zawsze siły te będą odpowiadać potrzebom określonym przez dowódcę. Z tych też powodów wspomniany proces konsultacji i uzgodnień z państwami zgłaszającymi chęć udziału w operacji może być dość długi i trudny¹. Przykładem tego

¹ Szerzej te problemy będą omówione w rozdziale 2.



Rys. 1.3. Ogólny schemat generowania sił i tworzenia zgrupowania w operacjach wielonarodowych

niech będzie proces generowania sił do wielonarodowej dywizji tworzonej przez Polskę pod dowództwem gen.dyw. Andrzeja Tyszkiewicza w 2003 roku w celu prowadzenia operacji stabilizacyjnej w centralno-południowym sektorze Iraku¹.

Zwykle ostateczny skład zgrupowania tworzonego w celu przeprowadzenia operacji będzie racjonalnym kompromisem między potrzebami określanymi przez wyznaczonego dowódcę i wynegocjowanymi składami komponentów sił z różnych państw. W każdym przypadku zgrupowanie takie powinno być zdolne do podjęcia zadań w operacji i osiągnięcia jej celu. Zapewnienie takich możliwości spoczywać będzie głównie na siłach zbrojnych państwa wiodącego. Dla przykładu, Polska zamierzała skierować do udziału w misji stabilizacyjnej w Iraku kontyngent w liczbie 1500 żołnierzy. Jednakże trudności w pozyskaniu odpowiednich sił z innych państw spowodowały, iż Polska, jako państwo wiodące (odpowiedzialne za utworzenie wielonarodowej dywizji i zorganizowanie działań stabilizacyjnych w centralno-południowym sektorze Iraku) była zmuszona wysłać tam 2500 żołnierzy.

Podczas konsultacji ustalany jest także skład dowództwa wielonarodowego. Zwykle liczba oficerów z poszczególnych państw wchodząca w skład dowództwa wielonarodowego oraz ich rola w nim jest uzależniona od wielkości komponentów wojskowych tych państw skierowanych w skład zgrupowania. Określone są również obowiązujące w czasie operacji procedury dowodzenia oraz planowany jest system łączności.

W organizowaniu operacji wielonarodowych wyjątkowo ważnym zadaniem jest zaplanowanie i przemieszczenie sił różnych państw w rejon operacji i utworzenie z nich zgrupowania pozostającego w jednolitym systemie dowodzenia. Zwykle za przygotowanie i przemieszczenie wydzielono

¹ Doświadczenia i wnioski z przygotowania i udziału pierwszej zmiany dywizji międzynarodowej w misji stabilizacyjnej w Iraku – PWL Nr 8 (dodatek) z 2004 r.

nych sił w rejon operacji odpowiedzialne są państwa wydzielające te siły. Jednakże nie zawsze będą one dysponowały niezbędnymi środkami transportowymi (samolotami, okrętami). Z tych też powodów w czasie wspomnianych konsultacji należy również rozwiązać te problemy. Niekiedy będzie potrzebne wsparcie w tym zakresie ze strony innych państw.

Przemieszczenie sił i tworzenie zgrupowania może mieć miejsce na terytorium państwa, gdzie będzie prowadzona operacja lub na terytorium państw sąsiednich. Chodzi tu głównie o siły lądowe. W zależności od sytuacji w rejonie kryzysu oraz rodzaju i celu operacji zabezpieczenie dla napływających sił wielonarodowych będą organizowały:

- państwa, które wyraziły zgodę na przyjęcie sił międzynarodowych (np. operacje pokojowe);
- państwa sąsiednie akceptujące potrzebę organizowania i prowadzenia operacji;
- siły międzynarodowe (lub określonego państwa) które wcześniej prowadziły działania w tym obszarze;
- własne siły specjalne lub desantowe (ze składu zgrupowania) skierowane wcześniej w celu uchwycenia lotnisk, portów itp.

Przerzut sił w odległe rejony operacji będzie najczęściej odbywał się drogą powietrzną i morską. Zwykle transportem morskim będzie przemieszczone ciężkie uzbrojenie, wyposażenie i zapasy logistyczne wojsk. Natomiast stany osobowe z lekkim uzbrojeniem najczęściej będą przemieszczane drogą powietrzną. W przypadku dużych zgrupowań wymagających użycia w operacji podstawowego sprzętu bojowego, przerzut sił i utworzenie odpowiedniego ugrupowania będzie jedną z najtrudniejszych faz tej operacji.

1.3. PODSTAWOWE KOMPONENTY ZGRUPOWAŃ I ICH ZADANIA

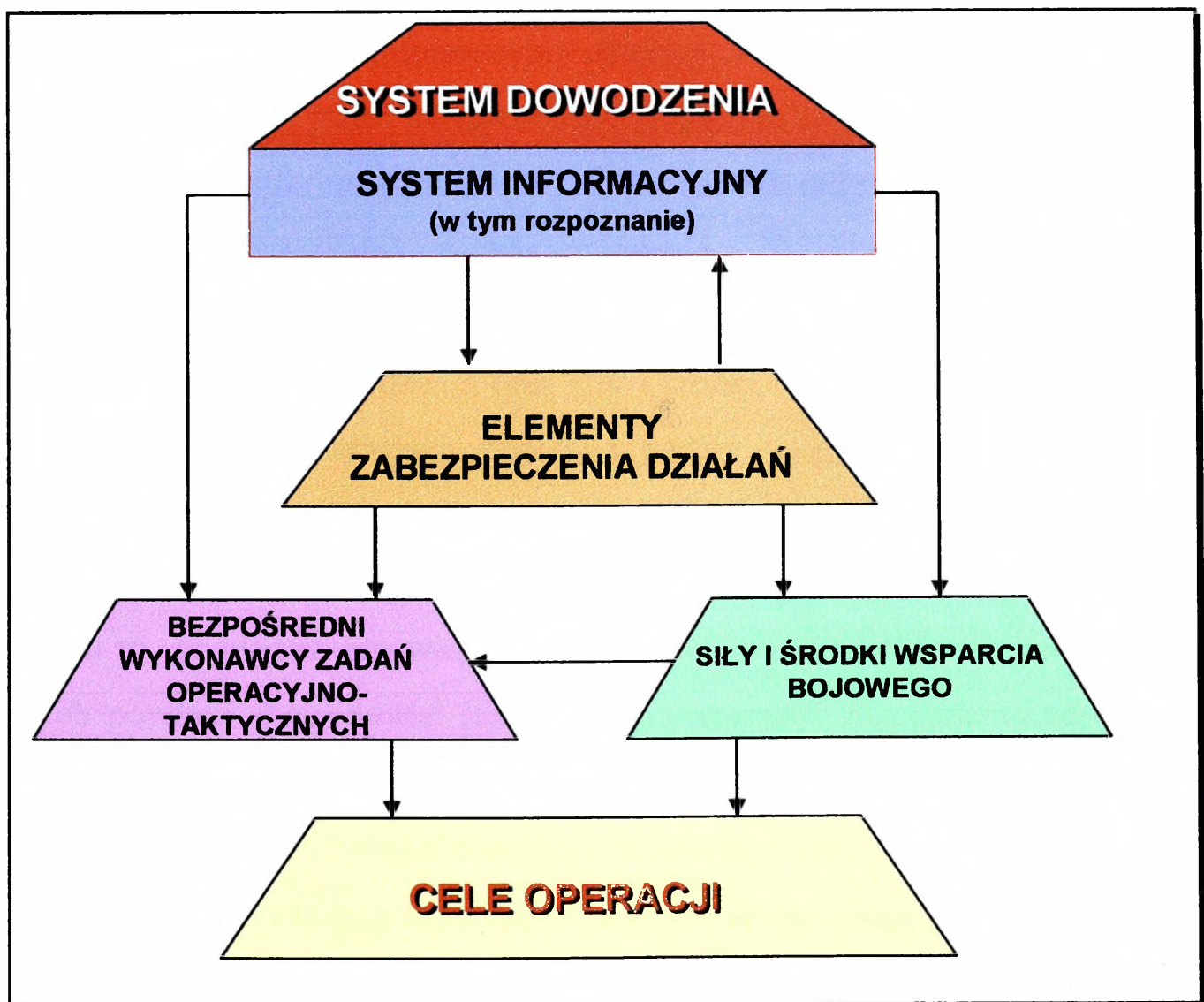
Powyższa, ogólna charakterystyka nowych zadań sił zbrojnych oraz warunków ich realizacji wskazuje, że wojska przewidziane do wykonania zadań w operacjach wielonarodowych poza granicami kraju powinny być wszechstronnie przygotowane i odpowiednio wyposażone. Mówiąc o przygotowaniu wojsk należy mieć na uwadze przede wszystkim: organizację struktur wojskowych; przygotowanie kadry dowódczo-sztabowej oraz wyszkolenie pododdziałów i ich wyposażenie. Przy tym, uwzględniając różnorodność możliwych operacji (ich krańcowo różny charakter i cel) jawi się pytanie: czy istnieje możliwość uniwersalnego przygotowania wojsk (sztabów, pododdziałów) do tak różnych zadań?

Z prowadzonych analiz oraz wniosków z konfliktów prowadzonych w ostatnim okresie wynika, że przygotowanie takich uniwersalnych sił odpowiednich do różnych zadań jest wręcz niemożliwe. Wynika to głównie z potrzeby dysponowania różnym rodzajem sprzętu wojskowego w różnych operacjach. Ponadto trudno byłoby zbudować uniwersalne struktury wojsk odpowiednie do różnych zadań. Z tych też powodów od kilku lat mówi się o tzw.: siłach zadaniowych. Są to zwykle siły tworzone z komponentów różnych rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk, których skład i wyposażenie jest adekwatne do rodzaju i celu operacji oraz warunków jej prowadzenia.

Niezależnie od tego zadania realizowane w operacjach wielonarodowych oraz warunki ich wykonania nasuwają także wiele wniosków dotyczących struktur, przygotowania i wyposażenia współczesnych sił angażowanych w takich operacjach. Przede wszystkim należy zauważyć, że operacje te powinny się charakteryzować działaniami połączonymi komponentów wywodzących się z różnych rodzajów sił zbrojnych i pozostających pod jednym dowództwem. Ponadto w operacjach takich musi być zapew-

niony nowoczesny, wysokowydajny system informacyjny zdolny do prowadzenia ciągłego rozpoznania (wręcz monitorowania sytuacji) w skali operacyjnej oraz przetwarzania i dostarczania danych wykonawcom w czasie zbliżonym do rzeczywistego. We współczesnej literaturze działania oparte na takich możliwościach wojsk zyskały miano operacji sieciocentrycznych, w których o przewadze nad przeciwnikiem decyduje głównie szeroko pojęta informacja¹.

We współczesnych operacjach w zgrupowaniu wojsk powinny wystąpić elementy funkcjonalne zobrazowane na rys. 1.4.



Rys. 1.4. Podstawowe elementy funkcjonalne zgrupowania we współczesnych operacjach

¹ Materiały z konferencji „Operacja – Iracka Wolność” przeprowadzonej w AON w dn.

Wnioski z operacji prowadzonych w Afganistanie i w Iraku wskazują, że system informacyjny staje się integralnym elementem systemu dowodzenia i obejmuje procesy:

- zdobywania informacji sytuacyjnej (w tym o przeciwniku);
- przetwarzanie informacji (procesy decyzyjne);
- stawiania zadań.

Coraz bardziej zaciera się granica między tradycyjnymi pojęciami systemu dowodzenia i systemu rozpoznania. Procesy informacyjne występujące w obu tych systemach podlegają automatyzacji i w praktyce tworzą jeden zintegrowany system informacyjny ukierunkowany na cel operacji. Jest to zresztą oczywiste, jeżeli uwzględnimy, że głównym celem rozpoznania jest dostarczanie informacji niezbędnych w procesie decyzyjnym oraz danych o obiektach przeciwnika w celu ich rażenia.

W praktyce omawiany system informacyjny i dowodzenia tworzą: sztaby, pododdziały dowodzenia oraz siły i środki rozpoznania. Przy tym we współczesnych operacjach dowódca będzie wykorzystywał własne środki rozpoznania, a ponadto może być włączony w system rozpoznania kosmicznego lub powietrznego pozostającego w dyspozycji przełożonego. Oznacza to, że wojska przewidziane do udziału w operacjach wielonarodowych powinny dysponować środkami dowodzenia i rozpoznania zdolnymi do funkcjonowania w zintegrowanym systemie informacyjnym (dowodzenia i rozpoznania) organizowanym na czas operacji.

W operacjach wielonarodowych niezwykle istotny staje się problem dowodzenia komponentami zgrupowania wywodzącymi się z różnych państw. Z zasady pełne dowodzenie nimi pozostaje w kompetencjach ich dowództw narodowych. Natomiast dowódca zgrupowania będzie posiadał uprawnienia jedynie do dowodzenia operacyjnego. Ponadto w trakcie wcześniejszych konsultacji państwa mogą dodatkowo ograniczać użycie

swoich kontyngentów do określonych zadań lub rejonów. W praktyce stwarza to znaczne utrudnienie w dysponowaniu siłami zgrupowania w operacji.

Sprawność dowodzenia w operacjach wielonarodowych będzie uzależniona przede wszystkim od następujących czynników:

- jednolitości procedur stosowanych w procesie dowodzenia w całym zgrupowaniu;
- kompatybilności środków dowodzenia wykorzystywanych przez różne kontyngenty wojsk;
- poziom znajomości obowiązującego języka i jednoznaczność terminologii wojskowej.

W celu należytego przygotowania dowództw i sztabów do funkcjonowania w operacjach wielonarodowych niezbędne są określone standardy dotyczące procedur dowodzenia, terminologii wojskowej oraz parametrów wykorzystywanych środków. Zwykle są to standardy stosowane w Sojuszu Północnoatlantyckim, gdyż wojska państw członkowskich tego sojuszu najczęściej stanowią trzon (zdecydowaną większość) zgrupowań w takich operacjach. Oznacza to, że w procesie przygotowania oficerów i szkolenia sztabów przewidzianych do działania w strukturach wielonarodowych należy zwracać szczególną uwagę na zgodność stosowanych procedur sztabowych i terminologii z obowiązującymi standardami. Ponadto oficerom tym (sztabom) należy zapewnić udział w ćwiczeniach wielonarodowych (sojuszniczych) gdzie istnieje możliwość doskonalenia i zgrzywania pracy zespołowej zgodnie ze wspomnianymi standardami.

Dobrym sposobem przygotowania oficerów do działań w zespołach międzynarodowych są ich studia i kursy w wojskowych uczelniach zagranicznych. Nawiązane w tym czasie kontakty, poznane zwyczaje i zdobyte

zaufanie będą niewątpliwie pomocne w organizowaniu i prowadzeniu działań wielonarodowych.

Podstawowym elementem każdego zgrupowania operacyjnego są wojska przewidziane do bezpośredniego wykonania planowanych zadań operacyjno-taktycznych i osiągania celów operacyjnych. W operacjach prowadzonych na lądzie będą to zwykle oddziały i pododdziały wojsk lądowych i sił specjalnych. Ich skład, struktury, uzbrojenie i wyposażenie może być różne, w zależności od rodzaju i celu operacji oraz warunków jej prowadzenia. Niezależnie od tego oddziały, pododdziały (grupy taktyczne, bojowe) przewidziane do wykonania takich zadań powinny charakteryzować się dużą mobilnością, samodzielnością w działaniu oraz odpornością na oddziaływanie przeciwnika. Ponadto w działaniach o charakterze zbrojnym muszą one dysponować dużymi możliwościami ogniowymi.

Doświadczenia z dotychczasowych operacji wskazują iż do prowadzenia działań poniżej progu wojny najkorzystniej jest angażować pododdziały wyposażone w transportery opancerzone na podwoziu kołowym. Zapewniają one bowiem wysoką mobilność pododdziałów po drogach i w terenie, ponadto zabezpieczają stan osobowy przed rażeniem bronią strzelecką i odłamkami granatów. Przydatne do takich działań są również lekko opancerzone samochody oraz śmigłowce. W praktyce, działanie pododdziałów na pojazdach nieopancerzonych jest racjonalne tylko w takich operacjach pokojowych, w których nie jest bezpośrednio zagrożone życie żołnierzy.

W operacjach pokojowych zmierzających do wymuszenia pokoju, ustabilizowania sytuacji, eliminowania wrogich grup, itp. – wojska zwykle przebywają w bazach rozmieszczonych w obszarze odpowiedzialności. Każda z takich baz może mieć wydzielony swój rejon odpowiedzialności, w którym realizuje różne zadania wynikające z celu operacji. Dla przykła-

du, w operacji stabilizacyjnej w Iraku brygady dywizji międzynarodowej rozmieszczone w swoich bazach miały za zadanie¹:

- utrzymywać bezpieczeństwo i porządek w swoich strefach odpowiedzialności;
- zapewnić bezpieczeństwo własnych wojsk w tej strefie;
- gromadzić i ochraniać sprzęt wojskowy i amunicję po byłej Armii Irackiej;
- tworzenie nowych służb bezpieczeństwa publicznego;
- zapewnienie dostaw i osłona pomocy humanitarnej dla ludności;
- rozminowanie ważnych terenów i obiektów;
- pomoc w odbudowie infrastruktury i tworzeniu lokalnych władz.

Wykonanie tych zadań wymagało różnych działań pododdziałów w rejonie odpowiedzialności między innymi:

- patrolowania szlaków komunikacyjnych, kontrolowania pojazdów i konwojowania własnych transporterów;
- patrolowania ulic i obserwacji obiektów miastach;
- nawiązywania kontaktów z władzami i organizowania spotkań z ludnością;
- nadzorowania rozdziału pomocy humanitarnej;
- wspieranie akcji miejscowej policji, itp.

W operacjach o charakterze zbrojnym, w których występuje przeciwnik dysponujący regularnymi siłami zbrojnymi, w składzie zgrupowania konieczne będą różne rodzaje wojsk i środków wsparcia zdolne do prowadzenia silnych uderzeń ogniowych i szybkich manewrów. Mogą to zapewnić pododdziały zmechanizowane i czołgów we współdziałaniu ze śmigłowcami i artylerią.

¹ Gen. broni A. Tyszkiewicz, Doświadczenia i wnioski..., PWL Nr 8, 2004.

Jak zatem widać, skład tego komponentu zgrupowania będzie mocno uzależniony od rodzaju i celu operacji oraz warunków jej prowadzenia. Będzie również decydował w dużym stopniu o sposobie przemieszczania wojsk w rejon operacji oraz czasie utworzenia zgrupowania. W przypadku operacji o charakterze zbrojnym decydującą rolę w przemieszczeniu niezbędnych sił i środków będzie odgrywał transport morski, co znacznie wydłuży czas tworzenia zgrupowania.

Ważnym elementem zgrupowania operacyjnego będą także siły i środki przewidziane do wsparcia bojowego wojsk. Wielkość i skład tego komponentu zgrupowania będą także mocno uzależnione od rodzaju i celu operacji oraz warunków jej prowadzenia. W tradycyjnych operacjach pokojowych mogą to być niewielkie grupy środków, głównie w postaci śmigłowców pozostających w dyspozycji dowódcy. Natomiast w operacjach o charakterze zbrojnym mogą to być siły i środki różnych rodzajów sił zbrojnych w postaci samolotów, rakiet i artylerii, pozostające w dyspozycji dowódców różnych szczebli dowodzenia. Ich działalność w operacji może bezpośrednio zmierzać do osiągnięcia określonych celów operacyjnych lub wspierać omawiane wcześniej oddziały i pododdziały zmierzające do ich osiągnięcia.

Gwałtowny rozwój środków wsparcia o zasięgu operacyjnym w połączeniu z rozwojem środków rozpoznania (pojawienie się broni precyzyjnego rażenia) spowodował wręcz rewolucyjne zmiany w prowadzeniu operacji zbrojnych. Przykładem tego były kolejne wojny w Iraku charakteryzujące się przede wszystkim przestrzennością działań i precyzją rażenia wyselekcjonowanych obiektów na całym terytorium przeciwnika.

W operacjach prowadzonych poza terytorium własnego kraju efektywnymi środkami wsparcia będą najczęściej samoloty i rakiety rozmieszczone na okrętach lub w bazach państw sąsiednich. Wynika z tego, że w operacjach wielonarodowych takie wsparcie mogą zapewnić siły zbrojne jedynie

tych państw, które dysponują takim uzbrojeniem. Ponadto wymienione środki wsparcia nie muszą wchodzić w skład zgrupowania, mogą jedynie wspierać jego działania zgodnie z planem operacji. Niezależnie od tego będą one zawsze spełniać wyjątkowo ważną rolę w okresie przygotowania i prowadzenia działań. Należy podkreślić, że w czasie przygotowania operacji będą one zwykle odpowiedzialne za osłonę tworzonego zgrupowania.

Wojska nie mogą organizować i prowadzić operacji bez właściwego zabezpieczenia, zwłaszcza logistycznego. W działaniach prowadzonych poza własnym terytorium, w obcym środowisku, wojska mają ograniczone możliwości pozyskania podstawowego zaopatrzenia i korzystania z infrastruktury. W operacjach wielonarodowych nie mogą również liczyć na pełne zabezpieczenie ze strony dowództw operacyjnych. W operacjach takich obowiązuje bowiem zasada, iż zabezpieczenie poszczególnych kontyngentów pozostaje w gestii dowództw narodowych. Analizując zatem problem zabezpieczenia wojsk w operacjach wielonarodowych prowadzonych poza własnym terytorium należy rozpatrywać:

- siły i środki skierowane w rejon operacji, których zadaniem jest dystrybucja zaopatrzenia w ramach kontyngentu i organizacja zabezpieczenia jego funkcjonowania;
- siły i środki pozostające w kraju, których zadaniem jest pozyskiwanie i terminowe dostarczanie niezbędnych środków materiałowych dla wojsk skierowanych w obszar operacji.

Pierwszy z wymienionych komponentów powinien być zdolny do rozwinięcia w rejonie działań właściwego systemu, który zapewni własnym wojskom zabezpieczenie materiałowe, techniczne, medyczne i bytowe. Zalecana jest i stosowana w praktyce zasada współdziałania takich systemów organizowanych w kontyngentach z różnych państw. Dotyczy to zwłaszcza obszaru zabezpieczenia medycznego i bytowego wojsk. Zgodnie z decyzją

dowódcy mogą być również organizowane wspólne (ponadnarodowe) elementy systemu zabezpieczenia, np. szpitale, stołówki, itp. Niewielkie kontyngenty (pododdziały) mogą nie posiadać własnego, w pełni rozwiniętego systemu zabezpieczenia. Zwykle będą przydzieleni (korzystać) z systemu zabezpieczenia kontyngentu tego państwa w strukturze którego pozostają lub z którym współdziałają. Ustalenia w tym zakresie podejmowane są w czasie tworzenia struktury zgrupowania, a następnie uszczegóławiane przez organy logistyczne pozostające w dyspozycji dowódcy (G4).

W operacjach prowadzonych na obcym terytorium niezwykle ważnym elementem zabezpieczenia logistycznego jest zabezpieczenie transportowe. Duże odległości między elementami zgrupowania (bazami) nieprzyjazne środowisko, potrzeba przemieszczenia wielu różnych materiałów (w tym często także niesienie pomocy humanitarnej dla ludności) powodują zwiększone zapotrzebowanie na transport. Ponadto, ze względu na jego bezpieczeństwo musi on być organizowany w konwojach i ubezpieczany. Dotyczy to zarówno transportów z baz morskich i lotnisk, jak i wewnątrz zgrupowania w celu zasilania materiałowego jego elementów.

Zasilanie materiałowe kontyngentów biorących udział w operacji poza własnym terytorium odbywa się zwykle drogą morską i powietrzną przy wykorzystaniu transportu wojskowego i cywilnego. Realizowane jest zgodnie z przyjętym planem, który może być aktualizowany na podstawie prognoz rozwoju sytuacji w obszarze kryzysowym lub taktycznych potrzeb wynikłych z nieprzewidzianych zdarzeń. Środki materiałowe dostarczane są do portów (na lotniska) pozostających pod kontrolą wojsk zgrupowania lub państw sojuszników, skąd przejmowane są przez wcześniej omawiany system logistyczny zgrupowania (poszczególnych kontyngentów).

W omawianych operacjach zabezpieczenie logistyczne jest podstawą należytego funkcjonowania wszystkich komponentów zgrupowania i warunkiem osiągnięcia założonego celu. Jest procesem trudnym, często nara-

żonym na oddziaływanie nieprzyjaznych środowisk, wymagającym ciągłego monitoringu oraz obrony i osłony ze strony wojsk zgrupowania. Szczególnej uwagi i zapewnienia bezpieczeństwa wymagają transporty środków materiałowych, które realizują swoje zadania poza bazami wojskowymi i są narażone na bezpośrednie oddziaływanie otoczenia.

Z powyższej analizy wynika, że poszczególne komponenty zgrupowania w operacjach wielonarodowych będą realizowały specyficzne zadania, zgodne ze swoim przeznaczeniem i możliwościami. Zadania te i warunki ich realizacji w różnych operacjach powinny być podstawowym wyznacznikiem systemu przygotowania dowództw i wojsk do takich operacji.

1.4. PRZYGOTOWANIE DOWÓDZTW (SZTABÓW) DO UDZIAŁU W OPERACJACH WIELONARODOWYCH

System dowodzenia SZ RP a w nim dowództwa (sztaby) powinny być przygotowywane przede wszystkim do realizacji zadań w ewentualnych operacjach sojuszniczych prowadzonych zgodnie z art. 5 Traktatu Północnoatlantyckiego. Ponadto wytypowane dowództwa szczebla taktycznego oraz zespoły oficerów przewidziane do międzynarodowych dowództw operacyjnych powinny być przygotowane do udziału w wielonarodowych operacjach kryzysowych poza obszarem sojuszu. Doświadczenia wskazują, iż przygotowanie takie będzie zwykle realizowane w dwóch etapach.

W pierwszym etapie, w ramach stałych procedur szkoleniowych, wytypowane sztaby (zespoły oficerów) powinny poznać specyfikę operacji wielonarodowych, typowe zadania w takich operacjach oraz stosowane procedury pracy sztabów i terminologię wojskową. W tym etapie konieczne będzie systematyczne doskonalenie przez oficerów znajomości języka angielskiego oraz ich udział w ćwiczeniach sojuszniczych (wielonarodowych) z zakresu reagowania kryzysowego. Sztaby przewidziane do udziału

w takich operacjach poza granicami kraju powinny ponadto być systematycznie wyposażone w techniczne środki dowodzenia zapewniające sprawne dowodzenie w systemie wielonarodowym. Środki te powinny być zdolne do pracy w podstawowych systemach informacyjnych wykorzystywanych w sojuszu oraz zapewnić dogodne warunki pracy dla zespołów oficerów sztabów. Należy do nich zaliczyć: środki łączności, wozy dowodzenia, kontenery do pracy sztabu i wypoczynku, wewnętrzne systemy komputerowe i inne.

Drugi etap przygotowania sztabów (zespołów oficerów) dotyczył będzie wyłącznie tych podmiotów, które przewidziane są w ramach kontyngentu narodowego do udziału w konkretnej operacji. Ten etap przygotowania rozpoczyna się z chwilą podjęcia decyzji politycznej o udziale wojsk w operacji i określaniu składu kontyngentu. Treść przygotowania wyznaczonych sztabów (zespołów oficerów) będzie zależna przede wszystkim od rodzaju i miejsca sytuacji kryzysowej oraz celu operacji i roli kontyngentu w tej operacji. Jednakże zawsze oficerowie wyznaczeni do udziału w takiej operacji powinni dogłębnie być zapoznani:

- z tłem (podłożem) i rozwojem sytuacji kryzysowej;
- warunkami w rejonie kryzysu;
- uwarunkowaniami kulturowymi ludności;
- charakterem i celem operacji wojskowej;
- zadaniami kontyngentu w ramach operacji.

Przygotowanie w tym etapie będzie zwykle polegało na pozyskaniu niezbędnej wiedzy (jak wyżej) zorganizowaniu i przeprowadzaniu stosownych ćwiczeń przygotowujących sztab (kontyngent) do realizacji przewidywanych zadań, określeniu wstępnych zadań dla poszczególnych zespołów (pododdziałów) oraz zorganizowaniu przemieszczania kontyngentu w obszar operacji.

Biorąc pod uwagę, iż operacje reagowania kryzysowego poza obszarem sojuszu są istotnym elementem współczesnej strategii NATO, przygotowanie dowództw i wojsk do udziału w operacjach wielonarodowych nie może się ograniczać do działań doraźnych. Musi ono mieć swoje odzwierciedlenie w systemie przygotowania i doskonalenia zawodowego kadr wojskowych oraz systemie szkolenia wojsk. W uczelniach wojskowych, w programach kształcenia oficerów, obok podstawowej wiedzy wojskowej konieczna jest znacznie rozszerzona wiedza z zakresu: współczesnych zagrożeń bezpieczeństwa, reagowania kryzysowego oraz organizowania i prowadzenia działań wielonarodowych. Konieczna jest również bliższa współpraca między uczelniami wojskowymi różnych państw, polegająca głównie na wymianie studentów oraz organizowaniu wspólnych ćwiczeń o tematyce związanej z reagowaniem kryzysowym. Zapewni to zbliżenie i wzajemne zaufanie oficerów różnych państw a ponadto pozwoli ujednolicić i doskonalic procedury pracy sztabów o składzie wielonarodowym.

Niezależnie od tego, w systemie doskonalenia zawodowego kadry należałoby przewidzieć w AON kursy dla oficerów sztabów (zespołów) przewidywanych do udziału w wielonarodowych operacjach reagowania kryzysowego. Celem tych kursów powinno być przybliżenie problematyki i specyfiki tych operacji oraz doskonalenie procedur pracy sztabów w takich operacjach. Ponadto w szkoleniu bieżącym omawianych sztabów powinny być planowane zajęcia seminaryjne i ćwiczenia obejmujące problematykę operacji reagowania kryzysowego jak również analizę sytuacji w rejonach o niskiej stabilności politycznej. Posiadanie należycie przygotowanych sztabów brygad, batalionów oraz zespołów oficerów do udziału w wielonarodowych operacjach reagowania kryzysowego (do pracy w wielonarodowych sztabach operacyjnych) jest niewątpliwie istotnym, choć nie jedynym warunkiem zdolności sił zbrojnych do realizacji zadań wynikających z nowej doktryny sojuszu.

1.5. PRZYGOTOWANIE WOJSK DO UDZIAŁU W OPERACJACH WIELONARODOWYCH

Podobnie jak sztaby, również wojska SZ RP w całości są przygotowane do realizacji zadań w ewentualnych operacjach sojuszniczych i narodowych prowadzonych w razie potrzeby na terytorium sojuszu i kraju. Ponadto wytypowana część wojsk, powinna być należycie przygotowana do udziału w operacjach reagowania kryzysowego poza terytorium kraju. Biorąc pod uwagę wielonarodowy charakter takich operacji oraz różnorodność zadań w ich ramach, siły zbrojne państw wydzielających swoje komponenty mogą specjalizować się w realizacji określonych zadań i posiadać przygotowane w tym celu rodzaje oddziałów (pododdziałów) i środków. Dla przykładu, Siły Zbrojne RP mogą posiadać pododdziały przygotowane do wykonania zadań o charakterze: obserwacyjno-kontrolnym, inżynieryjnym, logistycznym. Zadania takie od wielu lat były realizowane przez kontyngenty polskie w misjach pokojowych. Potrzeba takiej specjalizacji dostrzegana jest również na poziomie sojuszu, gdzie problem ten był już kilkakrotnie podejmowany.

Jak podkreślano, wojska biorące udział w wielonarodowych operacjach reagowania kryzysowego mogą być w różnym stopniu narażone na oddziaływanie sił (grup terrorystycznych) nieprzychylnych siłom międzynarodowym. Zależać to będzie głównie od charakteru i celu operacji oraz stopnia jej akceptacji przez społeczności w rejonie kryzysu. Biorąc pod uwagę podłoże współczesnych kryzysów oraz narastający problem terroryzmu światowego, można uznać, iż siły międzynarodowe kierowane do rejonów kryzysowych mogą być często obiektem ataku różnych ugrupowań. Będą zatem wymagały lepszego przygotowania i wyposażenia oraz ubezpieczenia i wsparcia.

Doświadczenia wskazują, że działania wojsk w omawianych operacjach polegają zwykle na:

- utrzymywaniu gotowości pododdziałów ześrodkowanych w określonych bazach i demonstrowaniu swojej obecności w rejonie kryzysu;
- obserwacji (patrowaniu) stref zagrożonych;
- kontroli ruchu na ważnych szlakach komunikacyjnych i w rejonie ważnych obiektów;
- ochronie ważnych obiektów, składów i osób;
- konwojowaniu środków materiałowych, żywności i osób;
- rozminowaniu obiektów i ważnych rejonów;
- ochronie akcji humanitarnych;
- realizacji wielu innych zadań wynikających z celu i charakteru operacji.

Z powyższego wynika, że większość realizowanych zadań związana będzie z koniecznością manewru pododdziałów poza ich bazami, w środowisku zagrażającym ich bezpieczeństwu. Pododdziały te będą narażone głównie na ostrzał z broni strzeleckiej i granatników, ostrzał z moździerzy oraz różnego rodzaju miny. Dowodzą tego również wnioski z operacji w Iraku, Afganistanie a także w byłej Jugosławii. W tej sytuacji jest oczywistym, że podstawowym wyposażeniem pododdziałów biorących udział w operacjach reagowania kryzysowego, zwłaszcza w rejonach o dużej niestabilności politycznej i dużym prawdopodobieństwie ataków terrorystycznych, powinny być wozy opancerzone, głównie na podwoziu kołowym. Wozy takie muszą się charakteryzować dużą manewrowością po drogach i bezdrożach, zapewnić osłonę stanów osobowych i ładunków przed oddziaływaniem podstawowych środków rażenia, umożliwić prowadzenie określonej obserwacji przy użyciu przyrządów i wzrokowej, posiadać niezbędne uzbrojenie do zwalczania wrogich grup oraz zapewnić ciągłą i pewną łączność w systemie dowodzenia. Pododdziały wyposażone w takie wozy, stosując odpowiednią taktykę, będą mogły z powodzeniem pro-

wadzić obserwację określonych rubieży, rejonów i szlaków komunikacyjnych, patrolować zagrożone rejony, konwojować transporty, osłaniać ważne obiekty i podejmować pościg za wrogimi grupami. W sytuacjach szczególnych pododdziały te powinny mieć zapewnioną możliwość wezwania wsparcia z bazy w postaci śmigłowców uzbrojonych i rozpoznawczych. Natomiast w typowych operacjach o charakterze zbrojnym będą one mogły realizować zadania bojowe wspólnie z pododdziałami czołgów lub kompaniami wsparcia.

Doświadczenia z operacji wojskowych prowadzonych w ostatnich latach wskazują również, że niezbędnym wyposażeniem każdego żołnierza jest kamizelka kuloodporna. Kamizelki takie zdecydowanie zwiększają bezpieczeństwo żołnierzy wykonujących swoje zadania poza osłoną pancerza, na posterunkach, podczas patroli pieszych, w czasie kontroli pojazdów i podczas kontaktów bezpośrednich ze społecznością lokalną.

Odmienny charakter zadań oraz sposób ich realizacji w operacjach reagowania kryzysowego wymagają obok specyficznego wyposażenia, także należytego przygotowania pododdziałów. Żołnierze w trakcie szkolenia powinni poznać charakter i specyfikę zadań, jakie mogą realizować w ramach takich operacji oraz procedury i sposób postępowania w różnych prawdopodobnych sytuacjach. Powinni uzyskać wiedzę i umiejętności dotyczące:

- zachowania własnego bezpieczeństwa;
- sposobu reagowania w określonych sytuacjach;
- sposobu wykonania różnych zadań;
- kontaktów ze społecznością lokalną;
- ochroną tajemnicy wojskowej.

W etapie, gdy znane jest miejsce, charakter i cel operacji, żołnierze przewidziani do udziału w niej powinni uzyskać pełną wiedzę o celu i charakte-

rze tej operacji, ich roli oraz warunkach realizacji przewidywanych zadań. Szczególnie przydatna będzie im wiedza o podłożu sytuacji kryzysowej, oczekiwaniach społeczności lokalnej oraz jej zwyczajach religijnych i kulturowych. W tym celu w zgrupowaniach przygotowywanych do udziału w operacji organizuje się stosowne szkolenia, prowadzi informacje i rozprawdza się materiały zawierające powyższą wiedzę.

Szczególną rolę w przygotowaniu pododdziałów do zadań w ramach operacji reagowania kryzysowego odgrywają ćwiczenia, w których żołnierze nabywają i doskonalą swoje umiejętności w wykonaniu różnych zadań. Ponadto ćwiczenia takie umożliwiają zgrywanie działań zespołów (żołnierzy) podczas realizacji zadań złożonych, takich jak: konwojowanie transporterów, ochrona ważnych obiektów, wsparcie innych pododdziałów, itp.

Uwzględniając charakter i różnorodność zadań jakie mogą realizować pododdziały w operacjach reagowania kryzysowego oraz warunki ich realizacji, zasadnym jest by w ich składzie występowali wyłącznie żołnierze zawodowi. Tylko wtedy będzie można zapewnić wysokie profesjonalne przygotowanie pododdziałów, zarówno do działań w operacjach tradycyjnych na obszarze sojuszu jak i w wielonarodowych operacjach reagowania kryzysowego poza granicami państwa. Taki szeroki zakres przygotowania pododdziałów nie będzie możliwy, gdy w ich składzie pozostają żołnierze 9-cio miesięcznej służby zasadniczej.

Z powyższych rozważań nasuwa się oczywisty wniosek, że istotnym warunkiem aktywnego uczestnictwa w wielonarodowych operacjach jest posiadanie wyspecjalizowanych, wysoko uzawodowionych oddziałów i pododdziałów dysponujących wysokomobilnymi środkami opancerzonymi. W programach szkolenia tych wojsk powinna dominować problematyka reagowania kryzysowego, a treścią większości ćwiczeń powinny być zadania realizowane w omawianych operacjach oraz związane z przemieszczeniem pododdziałów w rejon takich operacji.

1.6. CZYNNIKI WARUNKUJĄCE MOBILNOŚĆ WOJSK

Jak podkreślano przemieszczanie wyznaczonego kontyngentu wojsk w rejon operacji może być realizowane transportem lądowym, powietrznym lub morskim. W zależności od wielkości komponentu oraz odległości jego przemieszczenia może to być transport jednorodny lub mieszany, np. powietrzno-morski lub powietrzno-lądowy. Można przyjąć, że w przypadku operacji prowadzonych na kontynencie europejskim wykorzystywany będzie głównie transport powietrzny i lądowy. Natomiast w operacjach poza tym kontynentem – transport powietrzny i morski. Dotyczy to zarówno przemieszczenia kontyngentu jak i jego zaopatrywania. Dla przykładu, przemieszczenie i zaopatrywanie polskich sił biorących udział w operacji w Iraku odbywa się przy wykorzystaniu morskich i powietrznych środków transportowych.

Do przemieszczenia i zaopatrywania sił biorących udział w operacji mogą być wykorzystywane wojskowe i cywilne środki transportowe, własne lub udostępnione przez inne państwo. W przypadku wspomnianej operacji w Iraku, przemieszczenie większości polskich sił zabezpieczały środki transportowe armii Stanów Zjednoczonych (samoloty transportowe i okręty). Obecnie Polska nie dysponuje środkami transportowymi zdolnymi do przemieszczania większych kontyngentów wojsk w odległe rejony świata. Z tych też względów, mówiąc o zdolnościach realizacji takich zadań należy mieć na uwadze zarówno własne możliwości w tym zakresie jak i przyjęte ustalenia sojusznicze (koalicyjne).

Zgodnie z ustaleniami sojuszniczymi państwa zrzeszone ponoszą wspólną odpowiedzialność za zabezpieczanie transportu i ruchu wojsk w operacjach organizowanych przez sojusz¹. Za planowanie transportu i ruchu wojsk w takich operacjach odpowiedzialne jest dowództwo opera-

¹ Sojusznicza Połączona Doktryna Transportu i Ruchu Wojsk – AJP-4.4.

cyjne NATO. Jego zadaniem jest optymalne wykorzystanie zaplecza i infrastruktury państwa gospodarza oraz transportu innych państw sojuszniczych. W celu zapewnienia wymaganego stopnia mobilności strategicznej i operacyjnej wojsk, państwa po zaspokojeniu własnych potrzeb transportowych powinny zgłaszać nadwyżki transportu do dowództwa NATO. Przy takich procedurach narodowe nadwyżki lub potrzeby transportu zostają uwzględnione w centralnym procesie planowania ruchu wojsk. Przy tym uwzględnia się również cywilne zasoby środków transportu.

Zabezpieczenie niezbędnych środków transportowych może być realizowane również na podstawie dwustronnych porozumień między państwami. Porozumienia te muszą uwzględniać koncepcję tworzenia zgrupowania opracowaną przez dowództwo operacji i uwarunkowania operacyjno-strategiczne.

W świetle sojuszniczych dokumentów normatywnych transport i ruch wojsk traktowane są jako integralna część operacji. Do planowania i kierowania ruchem na wszystkich szczeblach operacyjnych organizowane są struktury odpowiedzialne za transport i ruch wojsk zarówno z miejsc dyslokacji w obszar operacji jak i w tym obszarze. Przy tym główne problemy związane z przemieszczeniem wojsk i środków materiałowych w obszar działań operacyjnych rozwiązywane są przy wykorzystaniu zasobów transportowych wojskowych i cywilnych (narodowych i udostępnianych przez inne państwo). Natomiast w obszarze działań operacyjnych problemy te rozwiązywane są zwykle w ramach zgrupowania przy wykorzystaniu własnych środków.

Przemieszczenie wojsk w obszar działań koordynowane jest zwykle przez Sojusznicze Centrum Koordynacji Ruchu Wojsk, a w operacjach wielonarodowych przez Wielonarodowy Połączony Sztab Planowania. Koordynacja ta powinna obejmować: państwo wysyłające kontyngent, państwo wiodące oraz państwo gospodarza na obszarze którego odbywa się

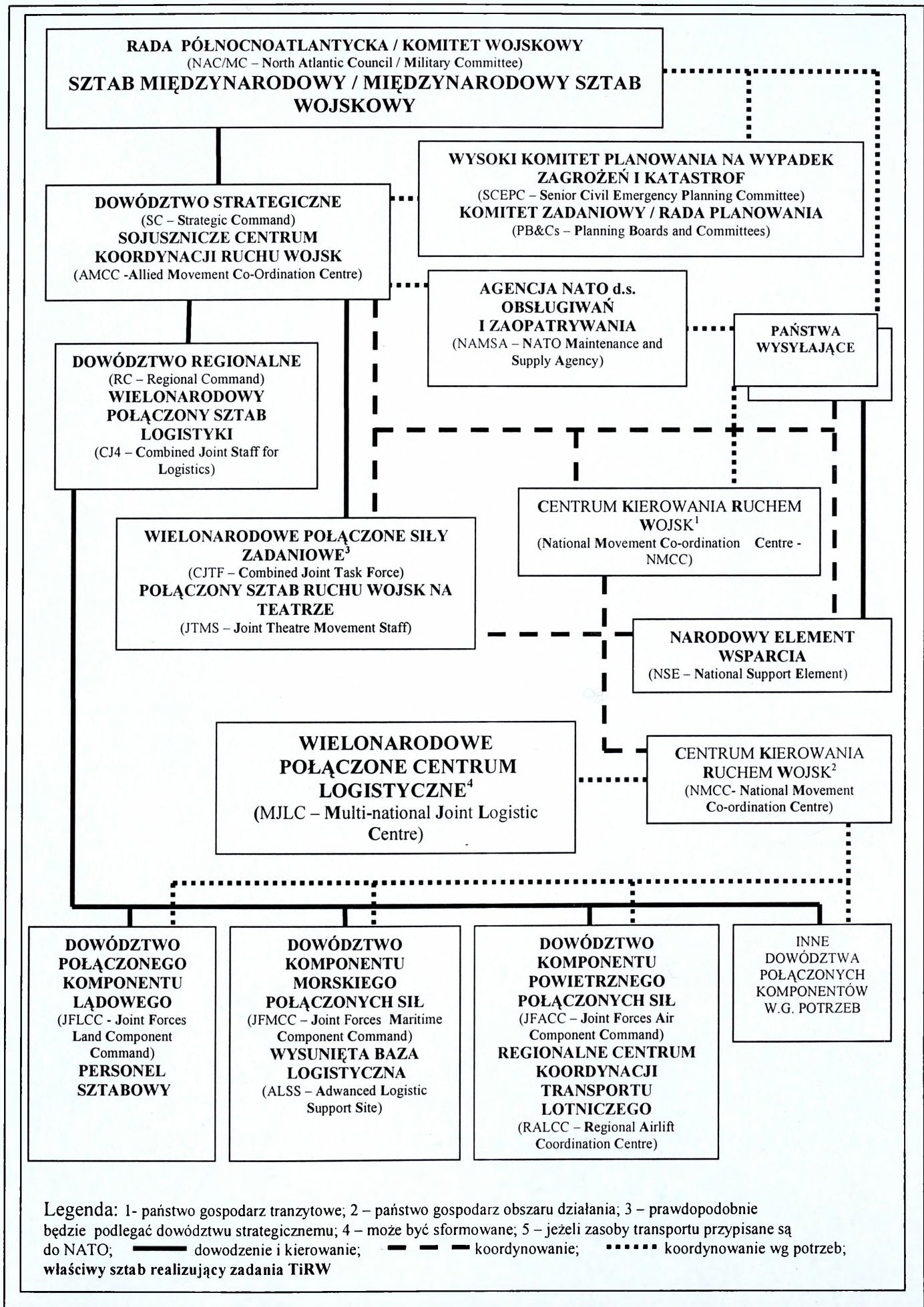
przemieszczenie wojsk. Główną rolę w tym układzie spełniać będzie państwo wiodące, odpowiedzialne zwykle za koncepcję tworzenia zgrupowania i prowadzenie operacji.

Przemieszczanie wojsk w NATO organizowane jest w oparciu o scentralizowany system planowania i kierowania oraz zdecentralizowany system realizacji tych przedsięwzięć, wykorzystujący głównie narodowe możliwości uczestników operacji. Te same zasady dotyczą wielonarodowych operacji – rys. 1.5.

Państwo wysyłające swój kontyngent wojskowy pozyskuje transport oraz kieruje przemieszczeniem wojsk z rejonów ich dyslokacji do miejsc operacyjnego przeznaczenia uzgadniając to przedsięwzięcie z dowództwem operacyjnym (sojuszniczym lub wielonarodowym) oraz państwem gospodarzem. Jeżeli przy tym zamierza korzystać z terytorium lub przestrzeni powietrznej innych państw, wówczas dokonuje uzgodnień również z tymi państwami. Uzgodnienia takie mogą być również dokonane przez państwo wiodące. Z praktyki wynika, że do głównych zadań państwa wysyłającego swoje wojska należy zaliczyć¹:

- określenie narodowych potrzeb związanych z przemieszczeniem wojsk w rejon operacji oraz ich zaopatrywaniu;
- ustalenie źródeł pozyskania niezbędnych środków transportowych;
- uzgodnienie z dowództwem operacyjnym terminów i sposobów przerzutu wojsk i ich zaopatrywania;
- planowanie i organizacja przerzutu wojsk i ich zaopatrywania, zgodnie z przyjętymi ustaleniami;
- zapewnienie udziału swoich przedstawicieli w sojuszniczych (wielonarodowych) centrach kierowania ruchem wojsk.

¹ Praca zbiorowa: „Przemieszczanie sił wojsk lądowych w obszar działań (zagrożenia)”, wyd. AON, 2003 r.



Rys. 1.5. Zintegrowana struktura dowodzenia transportem i ruchem wojsk w wielonarodowych siłach zadaniowych NATO

Źródło: Sojusznicza Połączona Doktryna Transportu i Ruchu Wojsk AJP-4.4.

Z analizy powyższych zasad tworzenia sojuszniczych i wielonarodowych zgrupowań operacyjnych wynika, że państwa biorące udział w takich operacjach nie muszą dysponować własnym transportem zdolnym do przemieszczania znacznych kontyngentów wojskowych. Zamiast utrzymywać znaczną liczbę własnych środków transportowych, niekiedy korzystniej będzie wynająć takie środki z innych państw. Natomiast nabyte doświadczenia wskazują, iż należałoby posiadać własne środki transportowe w takiej ilości, by zapewnić ciągłe zaopatrywanie sił narodowych biorących udział w operacji, a także posiadać możliwości przerzutu ewentualnego wsparcia. Zadania takie mogą bowiem być realizowane planowo lub w miarę potrzeb i nie powinny być uzależniane od decyzji innych państw.

Powyższe analizy wskazują również, że w sztabach operacyjnych SZ RP niezbędni są specjaliści z zakresu planowania i kierowania ruchem wojsk, zarówno na obszarze kraju jak i poza jego granicami, działający zgodnie ze stosownymi procedurami. Mogą oni, w zależności od potrzeb, realizować zadania w narodowym lub sojuszniczym centrum koordynacji ruchu wojsk. Ich działania będą zmierzały do terminowego i sprawnego utrzymania zgrupowania operacyjnego oraz ciągłego zaopatrywania wojsk w operacji.

*

*

*

Jak wynika z powyższych ustaleń, aktywny udział sił zbrojnych w operacjach sojuszniczych i wielonarodowych poza granicami kraju uwarunkowany jest przede wszystkim zdolnością państwa i jego sztabów oraz wojsk do sprawnego przemieszczania kontyngentów wojskowych w obszar operacji oraz ich zdolności do funkcjonowania w zgrupowaniu wielonarodo-

wym. O takiej zdolności decydują nie tylko struktury wojskowe, ale także możliwości infrastruktury cywilnej w zakresie wsparcia i zabezpieczenia kontyngentu wojskowego. Przygotowanie, przemieszczanie i udział wojsk w omawianych operacjach wymaga wielu zabiegów w sferze politycznej, dyplomatycznej i organizacyjnej. Wymaga wielu istotnych uzgodnień w ramach sojuszu i dwustronnych między państwami. Ponadto niezbędna jest ścisła współpraca między resortami w kraju, zwłaszcza między resortem obrony, spraw zagranicznych i infrastruktury. Niekiedy celowe jest tworzenie zespołów międzyresortowych zajmujących się problemami udziału wojsk w takich operacjach. W zależności od potrzeb zespoły takie mogą funkcjonować na etapie planowania i przygotowania kontyngentu oraz w czasie jego działań w toku operacji. Ich zadaniem będzie zwykle zapewnienie dogodnych warunków do przygotowania, przemieszczenia i działań własnych wojsk oraz ich wsparcie i zabezpieczenie w operacji. Należy przy tym uwzględnić, że w zależności od rodzaju i celu operacji oraz warunków jej prowadzenia w składzie kontyngentu mogą wystąpić komponenty wojskowe, a także paramilitarne (np. policyjne) i cywilne.

Niejako oddzielnym problemem jest należyte przygotowanie wydzielonych struktur sił zbrojnych do udziału w operacjach wielonarodowych poza granicami kraju. Przygotowanie takie jest długotrwałym procesem, który obejmuje zwykle:

- przygotowanie sztabów do funkcjonowania w wielonarodowych strukturach;
- dostosowanie struktur wojskowych i ich wyposażenia do przewidywanych zadań w takich operacjach;
- szkolenie sztabów i wojsk w kontekście ich prawdopodobnych zadań w operacjach wielonarodowych;
- organizowanie wspólnych ćwiczeń wojskowych z innymi państwami lub udział w takich ćwiczeniach.

W Siłach Zbrojnych RP proces ten rozpoczął się wiele lat temu i był integralną częścią procesu transformacji tych sił. Pod kierownictwem MON uczestniczyły w nim: Sztab Generalny WP, dowództwa rodzajów sił zbrojnych, uczelnie wojskowe oraz dowództwa niższych szczebli. Znaczącą rolę, zwłaszcza w przygotowaniu kadry i dowództw, odgrywała w tym procesie współpraca z dowództwami i uczelniami wojskowymi państw sojuszników. W wyniku tego zdecydowanie wzrosła zdolność SZ RP do udziału we współczesnych operacjach sojuszniczych i wielonarodowych. Przykładem tego jest znaczący udział wojsk polskich w operacjach prowadzonych w ostatnich latach w Afganistanie, na Bałkanach oraz w Iraku. Niezależnie od tego, istnieje nadal pilna potrzeba doskonalenia zdolności sił zbrojnych do wykonania omawianych zadań, zwłaszcza w obszarze dostosowania struktur wojskowych oraz ich uzbrojenia i wyposażenia do specyficznych zadań w operacjach wsparcia pokoju. Struktury te powinny charakteryzować się dużą mobilnością a jednocześnie ich uzbrojenie i wyposażenie musi zapewnić większą ochronę dla żołnierzy, oraz skuteczniejsze rozpoznanie i wsparcia pododdziałów.

Jak wskazują doświadczenia z operacji prowadzonej w Iraku, doskonalenia wymagają również struktury sztabów oraz procedury pracy zespołów w tych sztabach. Doskonalenie to powinno zmierzać przede wszystkim do usprawnienia obiegu i przetwarzania danych z rozpoznania oraz zwiększenia możliwości dowództw w zakresie współpracy cywilno-wojskowej. Przy tym współpraca ta, w zależności od rodzaju, celu i warunków prowadzenia operacji może obejmować bardzo zróżnicowane spektrum problemów. Znaczącą rolę mogą odgrywać tu cywilni eksperci i specjaliści z różnych dziedzin.

Swoją specyfikę w omawianych operacjach posiada również zabezpieczenie logistyczne wojsk. Pododdziały logistyczne powinny być zdolne do utrzymania zapasów i świadczenia usług w warunkach nieprzyjaznego oto-

czenia, oddziaływania grup terrorystycznych i dywersyjnych oraz niepewnych źródeł zaopatrywania. Muszą w tych warunkach dysponować odpowiednim wyposażeniem, właściwym transportem i mieć zapewnioną należytą osłonę i ochronę. Niezwykle ważnym zadaniem takich operacjach będzie konwojowanie transportów kierowanych do baz wojskowych.

Sprawność przemieszczenia i działania kontyngentu w operacji wielonarodowej będzie w dużym stopniu zdeterminowana należytym przygotowaniem sztabów narodowych, organizujących jego skład i przemieszczenie oraz operacyjnych – kierujących użyciem wojsk w operacji. W procesie przygotowania sztabów wyjątkowo ważną rolę będą odgrywać doświadczenia i wnioski zebrane w dotychczasowych operacjach a także wspólne ćwiczenia organizowane w sojuszu. Temu służą również kolejne konferencje organizowane w ostatnich latach w Akademii Obrony Narodowej poświęcone operacji w Iraku a także systematycznie weryfikowane i aktualizowane programy kształcenia oficerów.

2. PRZEMIESZCZANIE KONTYNGENTÓW I TWORZENIE ZGRUPOWAŃ OPERACYJNYCH

Jak to już podkreślano w rozdziale pierwszym wyzwania, jakie pojawiają się przed Sojuszem Północnoatlantyckim w związku z koniecznością podejmowania działań także poza tradycyjnym obszarem odpowiedzialności NATO, wymagają osiągnięcia odpowiednich zdolności i możliwości. Problem ten dotyczy zarówno poziomu politycznego, jak i wojskowego Sojuszu. NATO dostosowuje do nowych wyzwań procedury podejmowania decyzji politycznych o użyciu sił zbrojnych, a państwa członkowskie zmieniają struktury sił zbrojnych, osiągają nowe zdolności, co umożliwia prowadzenie działań także poza obszarem traktatowym Sojuszu. Stąd też przedmiotem rozważań niniejszego rozdziału uczyniono szeroko rozumianą problematykę tworzenia i przemieszczania sojuszniczych zgrupowań operacyjnych. Punkt wyjściowy rozważań stanowią uwarunkowania polityczno-militarne, omówione w rozdziale 1 wśród których istotne miejsce zajmuje sojusznicza zasada przeciwkoncentracji strategicznej i koncepcja połączonych sił zadaniowych (CJTF), stanowiąca podstawę tworzenia zgrupowań operacyjnych odpowiednio do wymogów konkretnej operacji. W tym rozdziale przedstawiono istotne z punktu widzenia tworzenia i przemieszczania zgrupowań operacyjnych zagadnienia planowania ich użycia w warunkach Sojuszu Północnoatlantyckiego oraz problemy związane z mobilnością strategiczną sił zbrojnych. Na zakończenie rozważań przedstawiono problematykę dowodzenia sojuszniczymi zgrupowaniami operacyjnymi. Podstawę do opracowania niniejszego rozdziału stanowiły głównie sojusznicze dokumenty normatywne oraz analiza literatury przedmiotu.

2.1. TWORZENIE SOJUSZNICZYCH ZGRUPOWAŃ OPERACYJNYCH

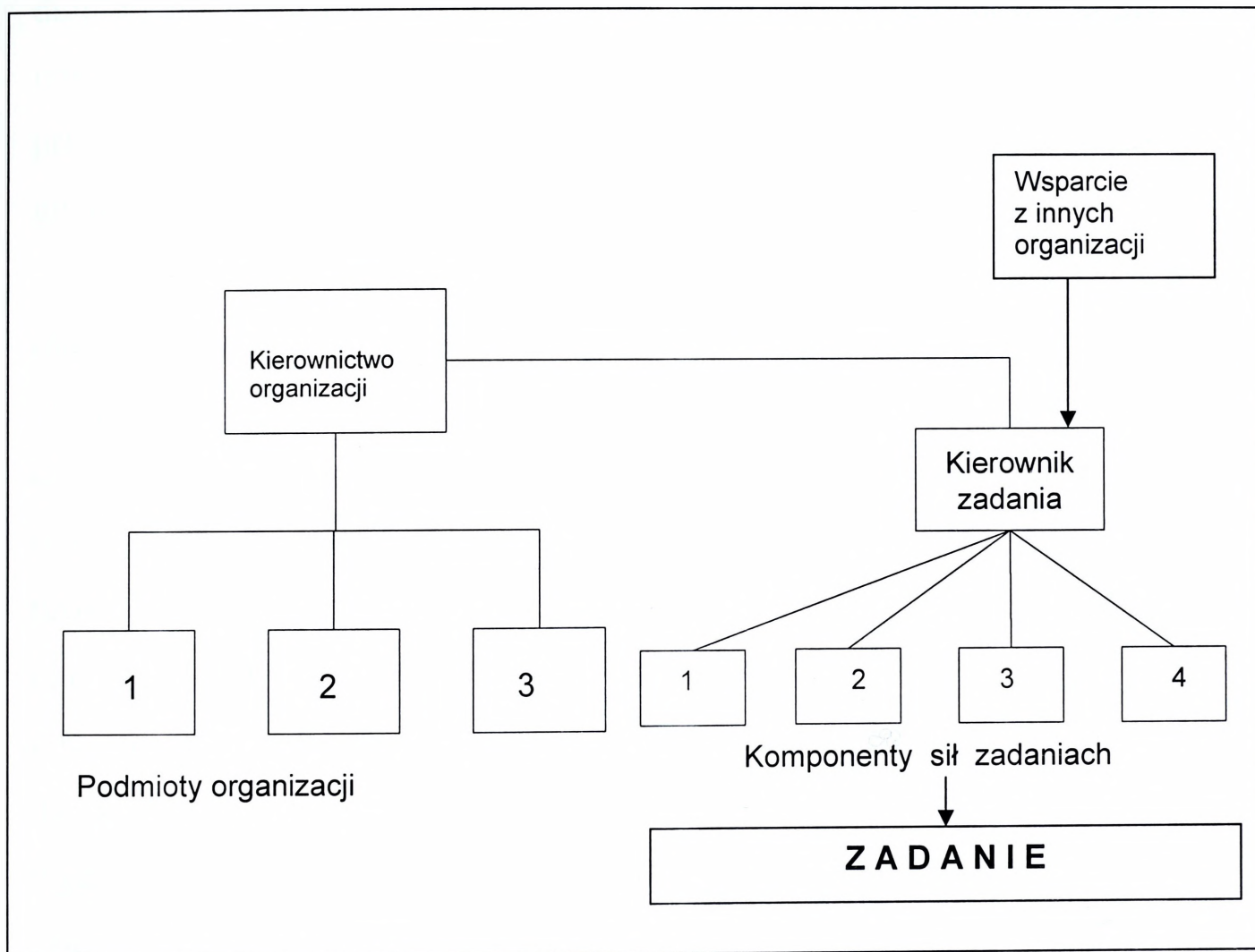
Operacje realizowane w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego znajdują się pod stałą kontrolą polityczną zaangażowanych państw przy uwzględnieniu zasad wielonarodowości, włączenia wszystkich rodzajów sił zbrojnych oraz zachowania spójności Sojuszu. Realizacji tych wymogów służy koncepcja sojuszniczych połączonych sił zadaniowych (Combined Joint Task Force – CJTF). Koncepcja ta stanowi bezpośrednie nawiązanie do stosowanej już od wielu lat przez siły zbrojne USA koncepcji połączonych sił zadaniowych (US Joint Task Force). Sojusznicze połączone siły zadaniowe mają być przy tym zdolne do szybkiego rozwinięcia, realizacji różnorodnych zadań oraz autonomicznego prowadzenia długotrwałych operacji także poza obszarem traktatowym Sojuszu¹. Istota koncepcji nie polega na tworzeniu nowych, stałych struktur opartych na sztabach i związanych z nimi trwale formacjach wojskowych, lecz na wykorzystaniu istniejących zasobów, które dzięki uzgodnionym procedurom pozwalają na tworzenie spójnych struktur operacyjnych.

Podjęcie takie związane jest ze znanymi z teorii organizacji i zarządzania tzw. strukturami organicznymi, zmierzającymi do nadania organizacji maksymalnej elastyczności i zdolności przystosowania się do zmian w bezpośrednim otoczeniu. Zasady, na których opierają się takie struktury, są w pewnym sensie przeciwstawne do zasad budowy struktur hierarchicznych typowych dla struktur wojskowych. Podstawą struktur organicznych są zespoły powoływane ad hoc dla realizacji konkretnego zadania lub rozwiązania konkretnego problemu.

Struktury te występują w dwóch formach: struktur zespołowych i „czystych” struktur organicznych. Istotą struktury zespołowej jest tworzenie tzw. „task force”, czyli zespołów zadaniowych. Struktura taka na ogół to-

¹ MC 389/1 MC Policy..., pkt. 6.

warzyszy strukturze hierarchicznej, a nie zastępuje jej (rys. 2.1). Uczestnicy organizacji mają przydział do stałych komórek w układzie hierarchicznym, a do zespołu zadaniowego powoływani są na czas trwania zadania.



Rys. 2.1. Zespół zadaniowy

Mogą być na ten czas całkowicie lub częściowo zwolnieni z obowiązków w macierzystej komórce. W skład zespołu mogą też być powoływani specjaliści z zewnątrz, okresowo zatrudniani w danej organizacji¹. Struktura zespołowa uelastycznia funkcjonowanie organizacji bez burzenia dotychczasowych stosunków hierarchicznych. Ponieważ w czystej postaci takiej struktury kierownik zespołu zadaniowego nie ma uprawnień do wydawania wytycznych jednostkom organizacyjnym, a jego zadanie polega na zbiera-

¹ M. Bielski, Organizacje. Istota, struktury, procesy, Łódź 1997, s. 225.

niu informacji, przekazywaniu decyzji oraz kooperowaniu z linią, system ten może mieć zastosowanie do opracowywania ćwiczeń, czy też realizacji innych, jednorazowych przedsięwzięć. Zastosowanie w dowodzeniu znajduje natomiast struktura zespołowa z mechanizmem koordynowania przez tzw. element wiodący. Kierownikowi zadania przekazywana jest w tym przypadku pełnia kompetencji decyzyjnych w ramach zadania projektowego, umożliwiającą pełną koncentrację na realizowanym zadaniu.

Zgodnie z takim ogólnym podejściem stacjonarne struktury dowodzenia są tak optymalizowane, aby przy zachowaniu zdolności obronnych Sojuszu, możliwe było także przemieszczanie tworzonych doraźnie stanowisk dowodzenia (tzw. kwater głównych – Headquarters) w rejon kryzysu na obszarze NATO lub poza nim. Dowództwa takie mają kierować siłami prowadzącymi operacje w ramach obrony sojuszniczej, operacje reagowania kryzysowego, jak też operacje wspierania pokoju i inne działania realizowane siłami Sojuszu pod auspicjami ONZ, UE lub OBWE¹. Koncepcja ta umożliwia elastyczne włączanie do struktur sił zadaniowych nie tylko sił wydzielanych przez państwa członkowskie, lecz także przez kraje uczestniczące w Programie Partnerstwa dla Pokoju.

Początkowo koncepcja połączonych sił zadaniowych miała mieć zastosowanie jedynie w tzw. operacjach reagowania kryzysowego (Crisis Response Operations – CRO) spoza artykułu 5 Traktatu Waszyngtońskiego prowadzonych poza obszarem traktatowym Sojuszu (non Article Five Crisis Response Outside Alliance Territory). Jednakże doświadczenia zebrane podczas ćwiczeń „Allied Effort 97” oraz „Strong Resolve 98” wykazały pełną przydatność koncepcji do prowadzenia operacji obrony kolektywnej. Dlatego też koncepcja połączonych sił zadaniowych:

¹ J. Poesze, Combined Joint Task Force..., s. 3.

- dotyczy pełnego spektrum operacji prowadzonych w ramach artykułu 5 oraz poza nim (Available for All Alliance's Missions);
- jest ściśle powiązana ze strukturą dowodzenia NATO;
- ma zapewnić możliwość prowadzenia operacji NATO lub Unii Europejskiej, a nawet szerokiej koalicji tworzonej pod auspicjami ONZ lub innej organizacji bezpieczeństwa regionalnego, oczywiście po akceptacji przez gremia decyzyjne Sojuszu.

Podstawowy dokument doktrynalny Sojuszu Północnoatlantyckiego, jakim jest Allied Joint Doctrine AJP-01(B), określa, że zasadniczym celem tworzenia połączonych sił zadaniowych jest zapewnienie Sojuszowi możliwości:

- szybkiego i elastycznego tworzenia mobilnych sił zadaniowych z wyraźnie określoną strukturą dowodzenia;
- prowadzenie operacji połączonych wspólnie z państwami sojuzniczymi i partnerskimi (spoza NATO) w sytuacjach innych niż kolektywna obrona;
- wspierania Europejskiej Tożsamości w Dziedzinie Bezpieczeństwa i Obrony zgodnie z zasadą oddzielnych lecz nie rozdzielnych możliwości poprzez realizację operacji kierowanych politycznie przez Unię Europejską¹.

Z praktycznego punktu widzenia koncepcja połączonych sił zadaniowych oznacza dla Sojuszu możliwość tworzenia w pełni samowystarczalnych, funkcjonalnych, wielonarodowych zgrupowań operacyjnych, zdolnych do realizacji szerokiego spektrum zadań nie tylko pod egidą NATO, lecz także z mandatu innych organizacji międzynarodowych. Jak już wspomniano, w skład połączonych sił zadaniowych mogą wchodzić nie tylko kontyngenty wydzielane przez państwa członkowskie Sojuszu, lecz

¹ Allied Joint Doctrine AJP-01(B), pkt 0119.

także przez państwa partnerskie. Wielonarodowy skład takich sił stanowi o wymiarze „combined”. Wymiar „joint” zapewnia udział w zgrupowaniu komponentów co najmniej dwóch rodzajów sił zbrojnych. Natomiast struktura, skład, uzbrojenie i wyposażenie sił, a więc wymiar „forces” jest pochodną wykonywanych zadań, czyli wymiaru „task”.

Połączone siły zadaniowe to mobilne wielonarodowe zgrupowanie operacyjne składające się z komponentów rodzajów sił zbrojnych formowane do realizacji pełnego zakresu zadań Sojuszu¹. Skład, struktury i charakter sił zadaniowych uzależnione są od celu realizowanej operacji. Siły zadaniowe nie mają stałych struktur. Odpowiednio do potrzeb danej operacji państwa członkowskie Sojuszu, a w określonych sytuacjach także państwa partnerskie, wydzielają do dyspozycji dowódcy strategicznego siły dysponujące odpowiednimi możliwościami. Taki stan rzeczy upoważnia do konkluzji, że ogólne podejście do powoływania tych sił odpowiada zasadom tworzenia związków operacyjnych obowiązującym także w okresie istnienia dwóch przeciwstawnych bloków wojskowych. Z tym, że związek operacyjny definiowany był wówczas jako: „...wielostopniowa jednostka organizacyjna i operacyjna wojsk występująca we wszystkich rodzajach sił zbrojnych, przeznaczona do prowadzenia operacji... Związek operacyjny nie ma zazwyczaj stałego składu organizacyjnego, jest on ustalany za każdym razem w zależności od charakteru wykonywanego zadania, możliwości przeciwnika i innych czynników”². W praktycznych rozwiązaniach związek operacyjny postrzegany był jednak jako w miarę stały element strukturalny (front, grupa armii, armia) sił zbrojnych, który miał wyraźnie określoną rolę do spełnienia. Było to możliwe, a nawet konieczne w uprzednich warunkowaniach geopolitycznych, w których w miarę dokładnie można było określić zarówno charakter, skład, rozmieszczenie, jak i sposób działania

¹ MC 389/1 MC Policy..., pkt 6.

² Leksykon wiedzy wojskowej, Warszawa 1979, s. 527.

potencjalnego przeciwnika. W przypadku sił zadaniowych jest to trudne, jeżeli nie niemożliwe. Siły takie mogą prowadzić zarówno klasyczną operację obronną czy zaczepną, operację wymuszania czy utrzymania pokoju, jak i działania w ramach pomocy humanitarnej. Nie można więc już w okresie pokoju określić struktur i charakteru sił zadaniowych. Ponadto o ile związek operacyjny w tradycyjnym rozumieniu składał się z wojsk jednego rodzaju sił zbrojnych, to połączone siły zadaniowe obejmować mogą komponenty wszystkich rodzajów sił zbrojnych. Jeżeli więc w związku operacyjnym mieliśmy do czynienia z integracją rodzajów wojsk jednego rodzaju sił zbrojnych, to w przypadku sił zadaniowych mamy do czynienia z kolejnym, wyższym stadium integracji sił zbrojnych.

Istotne znaczenie dla możliwości tworzenia sojuszniczych sił zadaniowych ma aktualny, zakładany poziom zdolności (możliwości) NATO. Zgodnie z ustaleniami zawartymi w MG-2000 i MCM-118-1 Sojusz Północnoatlantycki dysponować powinien zdolnościami umożliwiającymi prowadzenie zarówno obrony kolektywnej, jak i operacji reagowania kryzysowego. Potencjał Sojuszu powinien umożliwić skuteczne prowadzenie:

- każdej możliwej operacji z art. 5;
- działań prowadzonych równoległe przez siły przeliczeniowego korpusu, mogących trwać dłużej niż 2 lata.

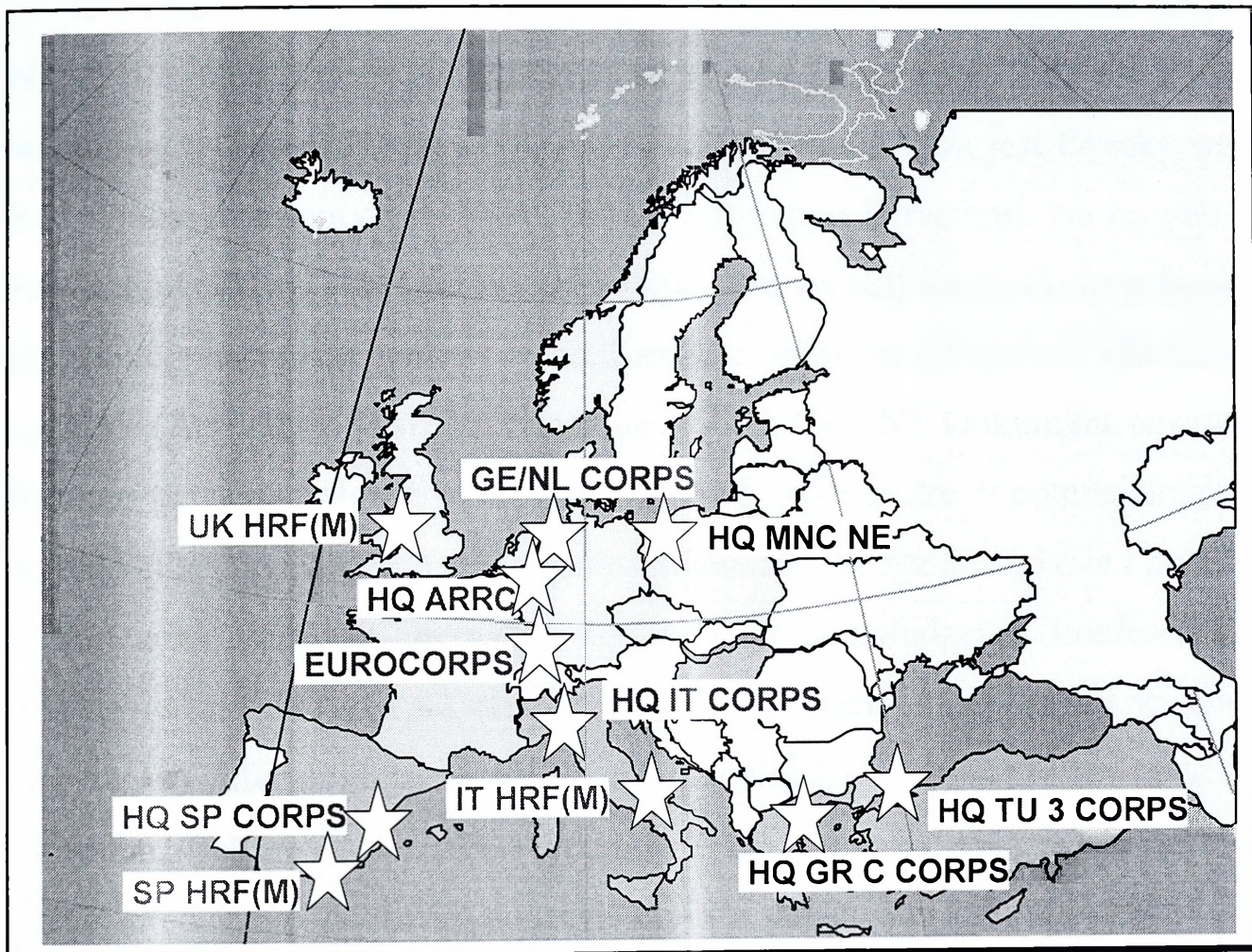
Siły przewidziane do powyższych działań mogą być także użyte do równoległego prowadzenia operacji połączonej siłami wielu korpusów przeliczeniowych¹. Tak więc sojusznicze siły zadaniowe mogą obejmować zarówno wszystkie wojska znajdujące się w rejonie odpowiedzialności, jak i być mniejsze niż korpus przeliczeniowy. Z reguły jednak w ich składzie znajdować się będą komponenty rodzajów sił zbrojnych, a podejmo-

¹ K.A. Diehl, Operative Planung. Aufgaben des Befehlshabers, Führungsakademie der Bundeswehr, Hamburg 2002, s. 27 (skrypt wykładu).

wane przez nie działania doprowadzić mają do osiągnięcia celu strategicznego, czyli do uzyskania rozstrzygnięcia. Nie można też z całą pewnością wykluczyć sytuacji, w której siły zadaniowe wywodzą się będą z jednego tylko rodzaju sił zbrojnych. Powyższe uwarunkowania powodują, że w stosunku do sojuszniczych sił zadaniowych bardziej zasadne wydaje się stosowanie zamiast określenia „związek operacyjny”, pojęcia „zgrupowanie operacyjne”. Używanie takiego terminu może z jednej strony pozwolić na wyraźne zróżnicowanie jakościowe między dotychczasowym związkiem operacyjnym a połączonymi siłami zadaniowymi, z drugiej zaś na podkreślenie operacyjnego charakteru tych sił niezależnie od ich skali.

Obowiązujące obecnie w Sojuszu Północnoatlantyckim zasady podporządkowywania sił, z punktu widzenia dowódcy mającego tworzyć zgrupowanie operacyjne i kierować jego działaniami, wydają się wskazywać pewną niedogodność. Dowódca odpowiedzialny za użycie sił nie odpowiada za ich szkolenie, gdyż w okresie pokoju nie podlegają mu żadne wojska i w związku z tym nie może postępować zgodnie z podstawową zasadą: *Train as you fight* – szkol tak, jak walczysz. Zgodnie z nową strukturą sił zbrojnych Sojuszu (rys. 2.2.) sześć dowództw sił lądowych (dowództw korpusów) zaliczone zostało do kategorii sił o wysokiej gotowości (*high readiness force*), a dwa do sił o niższej gotowości do użycia (*forces of lower readiness*). Ponadto do sił o wysokiej gotowości zaliczone zostały trzy równorzędne dowództwa sił morskich. Warto przy tym zaznaczyć, że bazując na zasadzie doboru sił odpowiednio do wymogów sytuacji (*Pooling System*), nowa struktura dowodzenia nie przewiduje w zasadzie ścisłego przyporządkowania tych dowództw do konkretnych dowództw sił połączonych¹. Tak więc w zgrupowaniu operacyjnym mogą się znaleźć także dowództwa i podporządkowane im siły z innego regionu NATO.

¹ Tamże, s. 31.



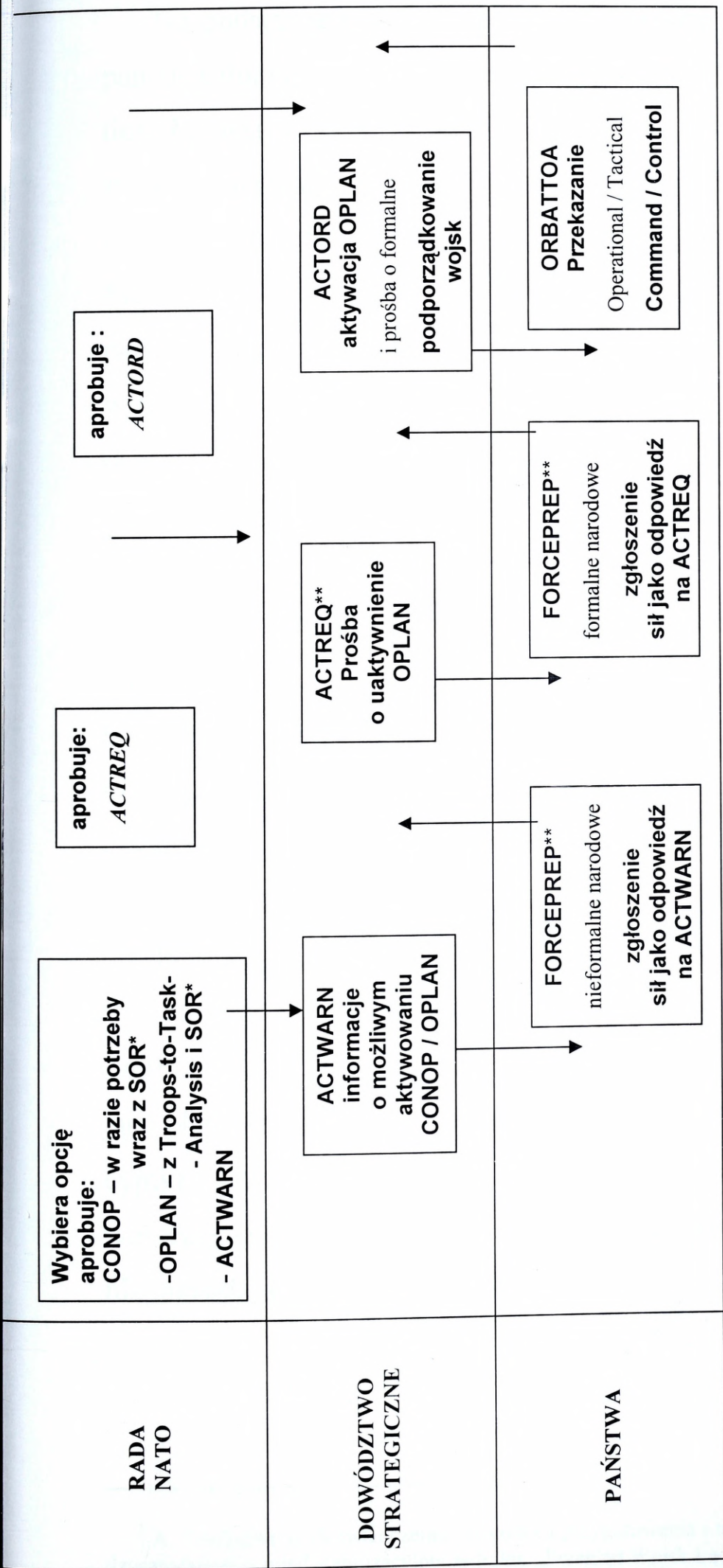
Rys. 2.2. Dowództwa wysokiej gotowości użycia

Źródło: K.A. Diehl, *Operative Planung. Aufgaben des Befehlshabers*, Führungsakademie der Bundeswehr, Hamburg 2002.

O tym, jakie siły włączone zostaną w skład zgrupowania operacyjnego decyduje dowódca strategiczny. Należy jednak pamiętać, że jest on wprawdzie dysponentem sił, ale ich włączenie do konkretnego zgrupowania operacyjnego (połączonych sił zadaniowych) staje się możliwe dopiero po przekazaniu uprawnień dowodzenia (Transfer of Authority). Decyzję o przekazaniu sił w podporządkowanie dowódcy sojuszniczemu państwu członkowskie podejmują suwerennie, w zasadzie niezależnie od wcześniejszych zobowiązań. W skrajnej sytuacji oznaczać to może, że mimo wcześniejszej zgody na uwzględnienie w planowaniu użycia sił, w konkretnej sytuacji zainteresowane państwo może tych sił nie przekazać do dyspozycji.

Dla lepszego zobrazowania tego problemu warto w tym miejscu przybliżyć pokrótce proces generowania sił (Force Generation Process) obowiązujący w Sojuszu (rys. 2.3)¹. Aktywacja sił inicjowana jest Dyrektywą Rady Północnoatlantyckiej (NAC Force Activation Directive). Na tej podstawie dowództwo strategiczne rozpoczyna proces aktywacji sił, wysyłając do zainteresowanych państw uprzedzenie o zamiarze aktywacji określonych sił (Activation Warning Message – ACTWARN). Dokument ten informuje państwa członkowskie i dowództwa sojusznicze o potencjalnych wymaganiach związanych z zaangażowaniem sił. Precyzuje zadania i podaje kluczowe terminy, przykładowo datę przeprowadzenia konferencji w sprawie generowania sił (Force Generation Conference). Jeżeli to konieczne, to informuje także o rodzaju i wielkości sił, a także terminach i stopniach ich gotowości. Po wydaniu ACTWRN rozpoczynają się negocjacje między dowództwem strategicznym a państwami członkowskimi – poprzez narodowe przedstawicielstwa i zespoły łącznikowe. W wyniku tych negocjacji państwa członkowskie wstępnie (nieformalnie) zgłaszają zainteresowanie udziałem w operacji, przekazując do dowództwa strategicznego FORCEPREP (Force Prepare Message). Po otrzymaniu tych jeszcze nieformalnych ofert, dowództwo strategiczne organizuje Konferencję w sprawie generowania sił, z udziałem przedstawicieli wszystkich państw mogących wnieść wkład wojskowy (Troop Contributing Nations – TCN) oraz właściwych dowództw sojuszniczych. W trakcie konferencji omawiane są także problemy przemieszczania i przerzutu sił. Ma to istotne znaczenie w kontekście opracowywanego przez dowództwo strategiczne „Wielonarodowego szczegółowego planu przerzutu” (Multinational Detailed Deployment Plan – MNDDP).

¹ Opracowano na podstawie: Operative Leitlinie für Einsätze der Streitkräfte, Bonn 1999, Anlage 1.



* SOR = Statement of Requirement

** ACTREQ może być wydany przed FORCEPREP

ACTWARN (ACTIVATION WARNING MESSAGE) służy informowaniu państw członkowskich, dowództw sojuszników o potencjalnych wymaganiach związanych z uaktualnieniem planów operacyjnych, przygotowaniem sił zbrojnych i misji specjalnych. Stanowi zapowiedź wprowadzenia w życie istniejących CONOP/OPLAN.

ACTREQ (ACTIVATION REQUEST MESSAGE) to wniosek organu kierowniczego (NAC/DPC - Rady Północnoatlantyckiej/Komitetu Planowania Obronnego) do uruchomienia istniejących planów operacji. MNC (Major NATO Command) powinno wysłać ACTORD po autoryzacji ACTREQ przez NAC/DPC lub wraz z ACTWARN/ACTREQ.

ACTORD (ACTIVATION ORDER MESSAGE) służy do uruchomienia planów, sił, misji specjalnych oraz innych przedsięwzięć wymagających użycia sił zbrojnych. Stanowi też próbę o formalne podporządkowanie wydziałanych sił.

FORCERE (FORCE PREPARE MESSAGE) to oficjalna

ORBATTOA (ORDER OF BATTLE REPORT: TRANSFER OF AUTHORITY) to przekazanie dowództwu NATO uprawnień dowodzenia i kontroli operacyjnej/taktycznej nad siłami wydziałanymi przez państwa członkowskie.

Rys. 2.3. Proces aktywacji sił NATO

Na podstawie ustaleń konferencji dowódca strategiczny występuje do państw członkowskich z formalnym wnioskiem o uaktywnienie sił (Activation Request Message) przewidywanych do działania. W odpowiedzi państwa członkowskie formalnie zgłaszają siły, jakie zamierzają wydzielić do dyspozycji dowódcy strategicznego w formie FORCEPREP (Force Prepare Message), czyli informacji o przygotowaniu sił. Po otrzymaniu zgłoszeń państw członkowskich dowództwo strategiczne organizuje Konferencję w sprawie zbalansowania sił (Force Balancing Conference), podczas której ocenia się ewentualne braki lub nadwyżki w odniesieniu do pożądaných sił.

Przedstawione tu pokrótce procedury generowania sił wskazują, że nie jest to łatwy proces, nawet w odniesieniu do uruchomienia planów opracowywanych już w okresie pokoju. Stopień trudności wzrasta wprost nieproporcjonalnie wówczas, gdy pojawia się potrzeba określenia sił mogących prowadzić operację nie przewidzianą wcześniej w planach bazujących na zakładanych, hipotetycznych sytuacjach. Jak jest to trudny i długotrwały proces dowiodły chociażby wysiłki związane z tworzeniem pierwszej zmiany dywizji międzynarodowej w misji stabilizacyjnej w Iraku¹.

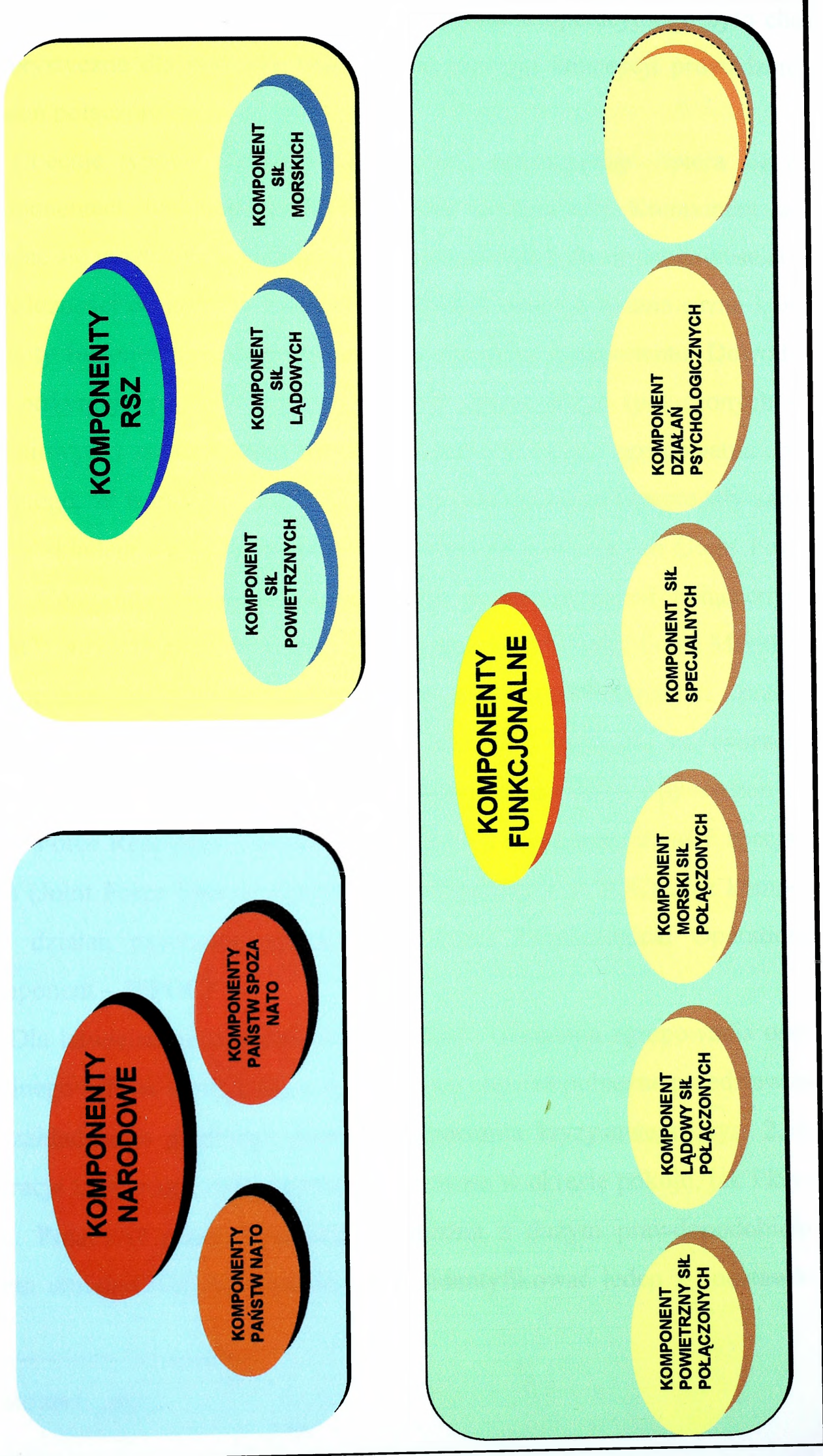
Po zaakceptowaniu planu operacji przez Komitet Wojskowy oraz zatwierdzeniu przez Radę Północnoatlantycką, mając wstępną zgodę państw członkowskich, dowódca strategiczny może wydać dyrektywę uruchamiającą plan operacji w formie ACTORD (Activation Order – rozkaz aktywacyjny) i wystąpić w prośbą o przekazanie sił do jego dyspozycji. Dopiero wówczas państwa członkowskie dokonują transferu uprawnień dowodzenia, określając jednocześnie ich zakres.

¹ A. Tyszkiewicz, Doświadczenia i wnioski z przygotowania i udziału pierwszej zmiany dywizji międzynarodowej w misji stabilizacyjnej w Iraku, „Przegląd Wojsk Lądowych”. Dodatek do nr. 8, Warszawa 2004.

Sojusznicze zgrupowanie operacyjne może mieć różną strukturę wewnętrzną. Zgodnie z koncepcją CJTF kontyngenty wojsk wydzielane przez państwa mogą być grupowane odpowiednio do wymogów operacyjnych według kryteriów narodowych, organizacyjnych lub funkcjonalnych¹. Tak więc sojusznicze zgrupowanie operacyjne może składać się z komponentów narodowych, komponentów rodzajów sił zbrojnych lub komponentów funkcjonalnych (rys. 2.4). W komponentcie narodowym (National Component) skupione są wszystkie siły danego państwa – niezależnie od rodzaju sił zbrojnych – przeznaczone do uczestnictwa w danej operacji. Dowódca komponentu jest dla tych sił zarówno dowódcą sił, jak i dowódcą narodowym na obszarze działań. Takie podejście do struktury wewnętrznej sojuszniczego zgrupowania operacyjnego nie ma raczej zastosowania w operacjach prowadzonych w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego. Może znaleźć natomiast zastosowanie w działaniach prowadzonych wspólnie z partnerami spoza NATO, którzy chcą w pełni zachować narodowe uprawnienia dowodzenia. W takiej sytuacji zgrupowanie operacyjne może składać się z komponentu tworzonego przez kontyngenty sił zbrojnych państw NATO i z komponentu państw nie będących członkami Sojuszu.

Sojusznicze zgrupowanie operacyjne zorganizowane według kryterium organizacyjnego obejmuje komponenty rodzajów sił zbrojnych. Komponent rodzaju sił zbrojnych (Service Component) składa się wówczas z wojsk jednego rodzaju sił zbrojnych jednego lub wielu państw. Odpowiednio do potrzeb tworzone mogą być komponenty sił lądowych (Army Component), sił powietrznych (Air Component) i sił morskich (Navy Component). Komponenty te mogą otrzymać zadanie prowadzenia samo-

¹ M. Krauze (red.), Działania połączone. Cz. I. Podstawy teorii połączonych działań sił zbrojnych, AON Warszawa 2001, s. 281.



Rys. 2.4. Komponenty sojuszniczego zgrupowania operacyjnego

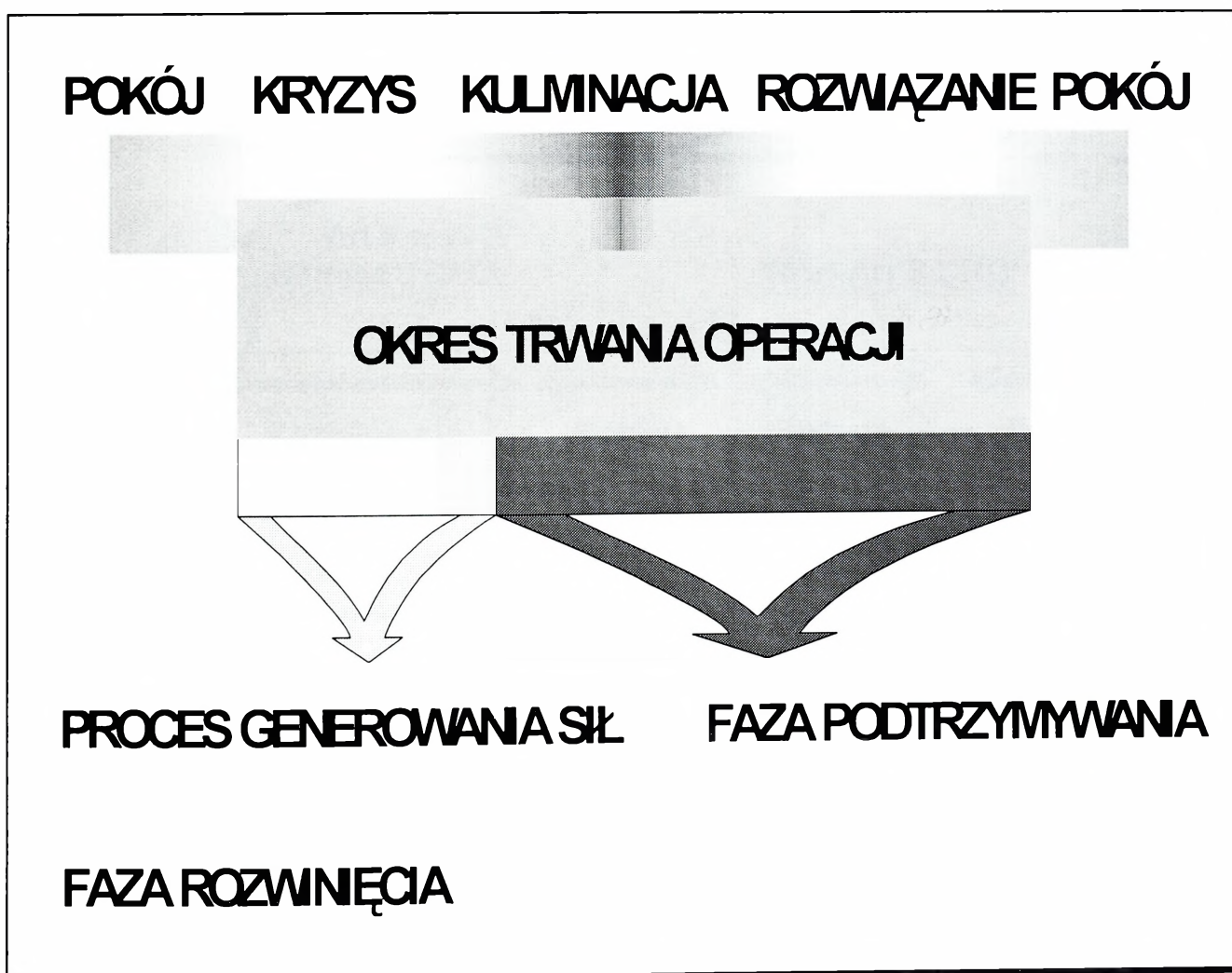
skich). Takie podejście do struktury zgrupowania operacyjnego było charakterystyczne dla początkowego okresu rozwoju koncepcji prowadzenia działań połączonych.

Obecnie typowa struktura zgrupowania operacyjnego opiera się na komponentach funkcjonalnych (Functional Component). Komponent taki składać się może z sił o podobnych lub uzupełniających się możliwościach. W zależności od zadania i charakteru działań tworzyć można różne komponenty funkcjonalne, dowodzone przez dowódcę komponentu. Dowódca taki otrzymuje od dowódcy zgrupowania operacyjnego (połączonych sił zadaniowych) zadanie, które realizuje na korzyść całego zgrupowania operacyjnego. W warunkach Sojuszu Północnoatlantyckiego typowe siły zadaniowe składają się z komponentu lądowego sił połączonych (Joint Force Land Component – JFLC), komponentu powietrznego sił połączonych (JFAC) oraz komponentu morskiego sił połączonych (Joint Force Maritime Component (JFMC)). Odpowiednio do potrzeb operacyjnych, przede wszystkim w zależności od charakteru operacji i wielkości sił, tworzone mogą być także komponenty specjalne: komponent tyłowy sił połączonych (Joint Force Rear Area Component – JFRAC), komponent działań specjalnych (Joint Force Special Operations Component – JFSOC) oraz komponent działań psychologicznych (Joint Force Psychological Operations Component – JFPOC)¹.

Dla łatwiejszego zobrazowania problemu tworzenia zgrupowania operacyjnego celowe wydaje się w tym miejscu chociaż pobieżne przedstawienie zakładanego przebiegu operacji reagowania kryzysowego (rys. 2.5). Operacje takie mogą rozpoczynać się zarówno w okresie pokoju, jak i kryzysu. Ponieważ potencjalne kryzysy można z dużym prawdopodobieństwem umiejscowić już obecnie, czyli zidentyfikować jeden z podstawo-

¹ MC 389/1..., pkt 12.

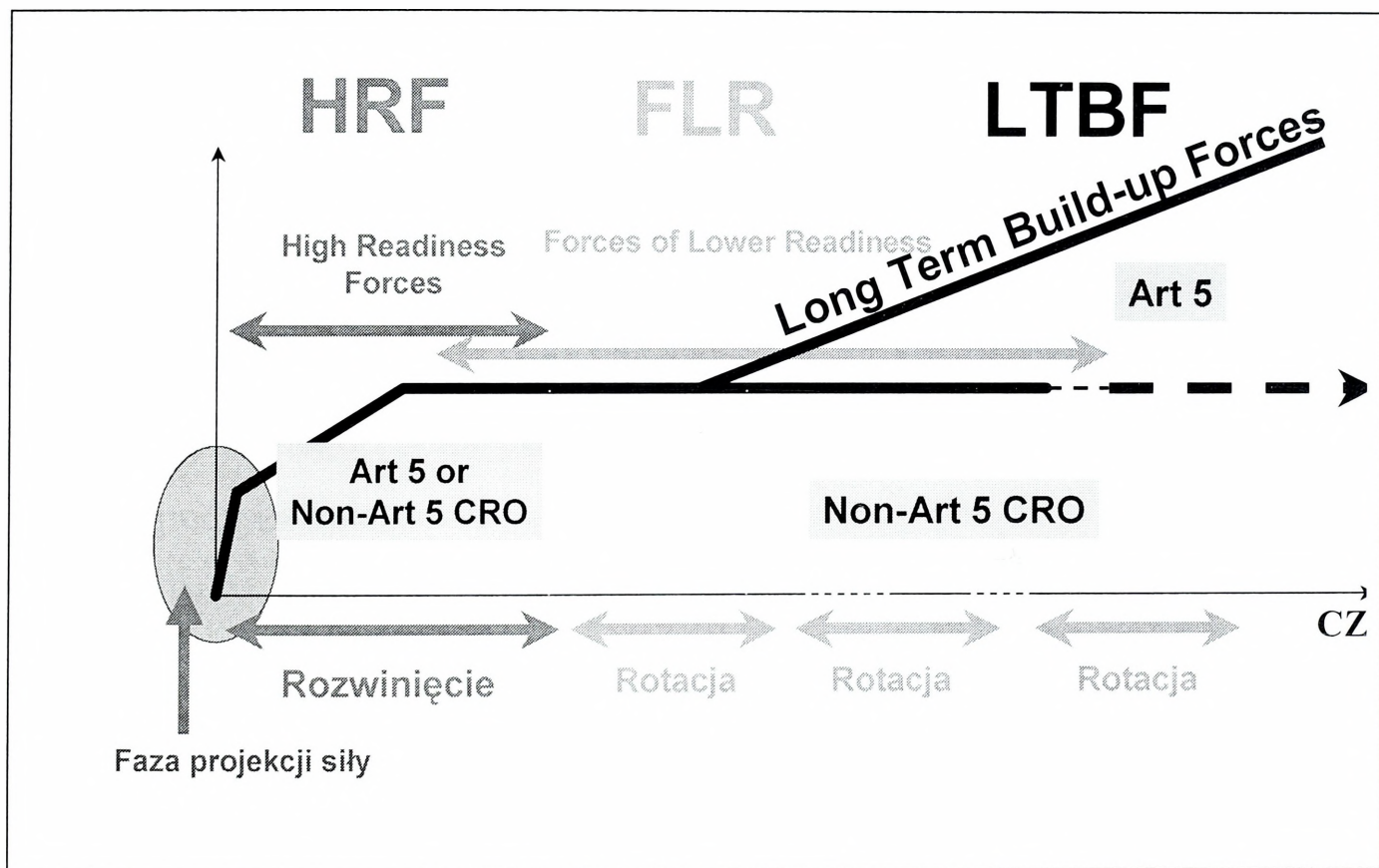
wych czynników operacyjnych, jakim jest obszar, dowódca operacyjny powinien odpowiednio kształtować czynnik czasu. Jest to możliwe dzięki wcześniejszemu opracowywaniu planów ewentualnościowych (Contingency Plans) w ramach planowania przygotowawczego (Advance Planning). Uzyskane dzięki temu rezerwy czasowe mogą być wykorzystane zarówno na potrzeby generowania sił (Force Generation Process), jak i ich wcześniejszego rozwinięcia (Deployment Phase). Pożądane jest przy tym, aby rozwinięcie sił zakończone zostało, zanim kryzys osiągnie fazę kulminacyjną. Umożliwić ma to odpowiednie planowanie już w okresie pokoju.



Rys. 2.5. Schemat przebiegu operacji reagowania kryzysowego

Źródło: K.A. Diehl, Operative Planung. Aufgaben des Befehlshabers, Führungsakademie der Bundeswehr, Hamburg 2002.

Na właściwe kształtowanie stosunku między czynnikami operacyjnymi, w tym przypadku na tworzenie zgrupowania w planowanym rejonie operacji, w decydującym stopniu wpływa dostępność sił, a więc ich rodzaj i czas, w jakim dowódca dysponować może określonymi siłami w odpowiednim miejscu. Rys. 2.6 przedstawia schemat dostępności poszczególnych kategorii sił Sojuszu Północnoatlantyckiego.



Rys.2.6. Dostępność sił w operacji

Źródło: K.A. Diehl, *Operative Planung. Aufgaben des Befehlshabers*, Führungsakademie der Bundeswehr, Hamburg 2002.

Siły wysokiej gotowości (High Readiness Forces) to wydzielony kontyngent sił lądowych, powietrznych i morskich zdolny do niezwłocznego podejmowania działań w ramach artykułu 5 Traktatu Waszyngtońskiego, operacji reagowania kryzysowego oraz realizacji innych przedsięwzięć.

Gros sił przeznaczonych do prowadzenia operacji wynikających z artykułu 5 Traktatu Waszyngtońskiego, wzmocnienia regionalnego, czy też luzowania sił uczestniczących w operacjach reagowania kryzysowego, to siły o niższej gotowości (Forces of Lower Readiness). Zdolność do prowadzenia mało prawdopodobnej operacji o dużej skali, a więc obrony kolektywnej Sojuszu, zapewnić mają siły rozwijane i tworzone dopiero w okresie zagrożenia i konfliktu (Long Term Build-up Forces).

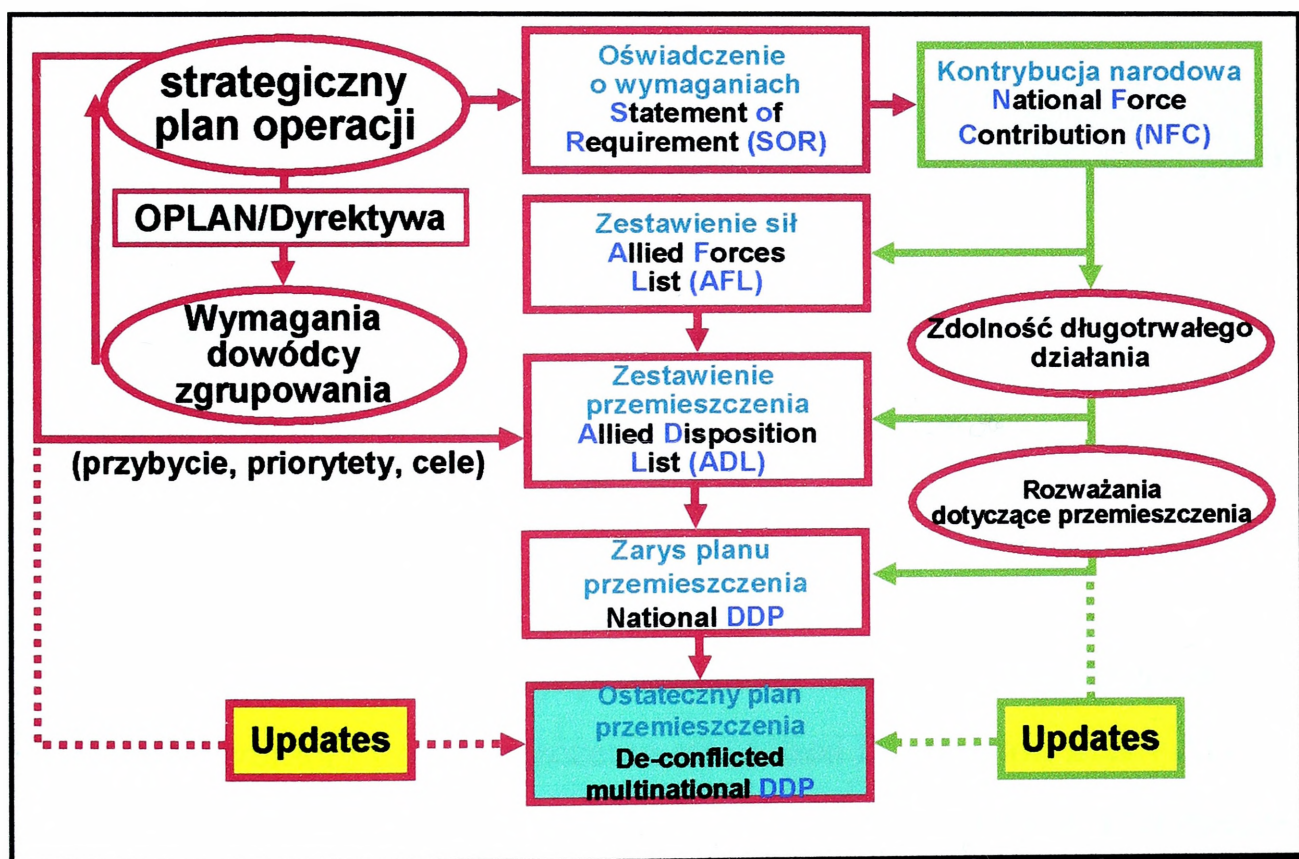
Przedstawione powyżej treści nie wyczerpują problematyki tworzenia sojuszniczych zgrupowań operacyjnych, dotyczą bowiem w zasadzie jedynie etapu ich generowania. Różnorodne narodowe kontyngenty sił stają się sojuszniczym zgrupowaniem operacyjnym dopiero po ich przemieszczeniu do rejonu planowanej operacji i przekazaniu uprawnień dowodzenia dowódcy tworzonego zgrupowania. Zagadnienia te będą rozpatrywane w kolejnym podrozdziale.

2.2. PRZEMIESZCZANIE KONTYNGENTÓW DO REJONU OPERACJI

Sojusznicze zgrupowania operacyjne prowadzić mogą działania zarówno w ramach obrony kolektywnej wynikającej z artykułu 5 Traktatu Waszyngtońskiego, jak i w ramach reagowania kryzysowego poza obszarem traktatowym Sojuszu. W pierwszym przypadku siły zbrojne państw NATO mogą znaleźć się w zagrożonym regionie w ramach przeciwkoncentracji strategicznej przedstawionej w podrozdziale 2.1, natomiast w drugim w ramach operacji podejmowanej w ramach ONZ lub innej organizacji międzynarodowej.

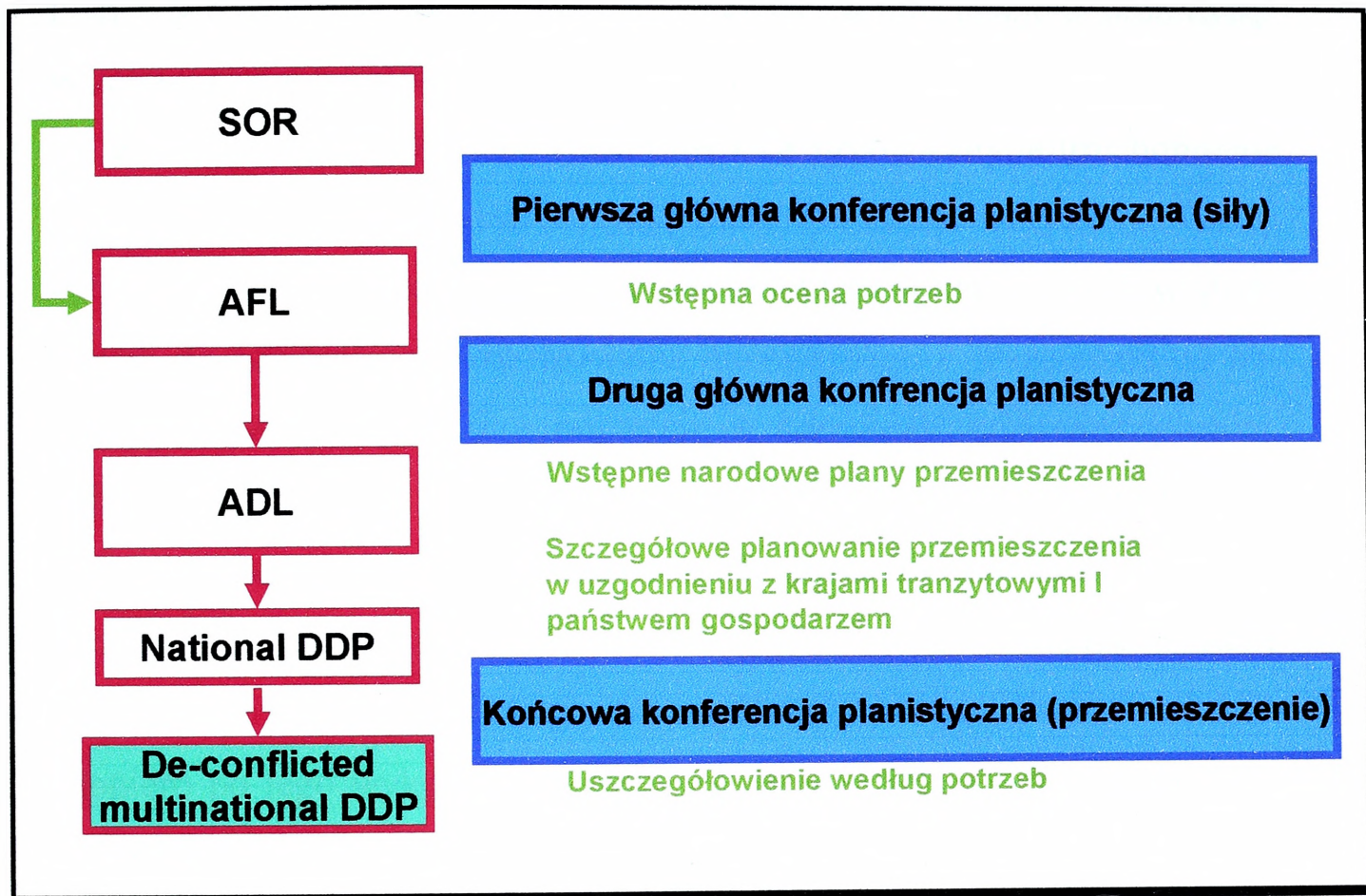
Planowanie przemieszczania sił do zagrożonego regionu lub rejonu kryzysowego jest ściśle powiązane z procesem generowania sił przedstawionym w ogólnym zarysie w poprzednim podrozdziale. Ogólny schemat

przebiegu procesu planowania przemieszczenia wojsk mających wejść w skład sojuszniczego zgrupowania operacyjnego przedstawiono na rys. 2.7 i 2.8. Podczas pierwszej konferencji planistycznej na podstawie oświadczenia o wymaganiach (Statement of Requirements – SOR) generuje się siły potrzebne do przeprowadzenia planowanej operacji, co umożliwia opracowanie zestawienia sił (Allied Forces List – AFL). Zestawienie określa rodzaj, charakter, możliwości i stopień gotowości wymaganych sił narodowych.



Rys. 2.7. Schemat procesu planowania przemieszczenia sojuszniczego zgrupowania operacyjnego (cz.1)

Źródło: H.J. Fricke, *Planung und Ablauf strategischer Verlegungen, Führungsakademie der Bundeswehr, Hamburg 2003, s. 30.*



Rys. 2.8. Schemat procesu planowania przemieszczenia sojuszniczego zgrupowania operacyjnego (cz. 2)

Źródło: H. J. Fricke, *Planung und Ablauf...*, s. 31.

Rezultaty drugiej konferencji planistycznej umożliwiają wypracowanie zestawienia przerzutu i rozmieszczenia sił (Allied Disposition List – ADL), określającego czas przybycia do rejonu operacji, priorytety w przemieszczaniu sił oraz organizację transportu. ADL jest rozwinięciem zestawienia sił (AFL) i stanowi podstawę do opracowania narodowych szczegółowych planów przemieszczenia (National Detailed Deployment Plan – NDDP). Uzgodnienia poczynione podczas końcowej konferencji planistycznej – poświęconej przede wszystkim zagadnieniom przemieszczenia sił do rejonu operacji – umożliwiają ostateczne opracowanie wielonarodowego szczegółowego planu przemieszczania (Multinational Detailed Deployment

Plan – MNDDP). W planie tym zamieszczone są informacje o skoordynowanym wejściu wszystkich sił do rejonu operacji.

Za wdrożenie planu odpowiada dowódca strategiczny, a uruchomienie przerzutu sił inicjowane jest decyzją Rady Północnoatlantyckiej. Należy w tym miejscu podkreślić, że przemieszczanie i rozwinięcie wojsk wydzielonych do sojuszniczego zgrupowania operacyjnego – niezależnie od obszaru planowanej operacji – pozostaje w narodowej odpowiedzialności. Sojusznicze Centrum Koordynacji Przemieszczeń (Allied Movement Coordination Centre – AMCC) jedynie koordynuje poczynania państw w tym zakresie. Przerzut sił narodowych do rejonu działań następuje zgodnie z ustaleniami Wielonarodowego Szczegółowego Planu Przemieszczenia i dopiero po jego wykonaniu przekazuje się uprawnienia dowodzenia odpowiedniemu dowódcy sojuszniczemu.

W tym kontekście istotny jest podział zadań planistycznych i wykonawczych dotyczących przemieszczenia wojsk między poszczególne poziomy dowodzenia. Otóż dowództwo strategiczne planując podjęcie działań, określa ogólne warunki przemieszczania kontyngentów, reguluje wykorzystanie zasobów poszczególnych państw, nadzoruje przebieg przemieszczenia i w razie konieczności wpływa na uwarunkowania tego procesu. Po osiągnięciu przez przerzucone siły gotowości do działania w rejonie planowanej operacji przekazuje uprawnienia dowodzenia dowódcy zgrupowania operacyjnego. Natomiast dowództwa poziomu operacyjnego, a więc w pierwszej kolejności narodowe dowództwa, a następnie dowództwo sojuszniczego zgrupowania operacyjnego, dokonują wyboru i ustalenia środków transportu, opracowują szczegółowe plany przemieszczenia uzgodnione z państwami tranzytowymi i państwem (państwami) gospodarzem. Dowództwo sojuszniczego zgrupowania operacyjnego nadzoruje przemieszczenie wojsk realizowane w narodowej odpowiedzialności i w razie potrzeby dokonuje korekt w odniesieniu do kolejności i czasu

przybycia poszczególnych kontyngentów. Zapewnia także osłonę przemieszczanych sił. Zadania dowództw poziomu taktycznego mają inny charakter. Dowództwa takie odpowiadają za osiągnięcie przez wydzielane siły gotowości do przemieszczenia, przemarsz do miejsc załadunku i załadowanie personelu i sprzętu na środki transportu. Do ich zadań należy także rozładowanie wojsk i sprzętu w rejonie planowanej operacji, osiągnięcie gotowości do działania oraz zapewnienie żywotności oraz zdolności do działania¹.

Konieczność szybkiego reagowania na zagrożenia dla bezpieczeństwa Sojuszu Północnoatlantyckiego w miejscach ich powstawania, a więc najczęściej w rejonach odległych od tradycyjnego obszaru odpowiedzialności NATO, wymaga od sił zbrojnych dużej mobilności umożliwiającej ich użycie w odległych regionach kryzysowych. Z uwagi na główny problem badawczy niniejszego opracowania rozważania tej części rozdziału dotyczyć będą przede wszystkim **mobilności strategicznej**, a więc zdolności do szybkiego i efektywnego przemieszczania sił i związanego z nimi wsparcia logistycznego na duże odległości. Przemieszczenia takie mogą mieć miejsce między teatrami działań (inter theatre), między regionami (inter-regional) lub między obszarami odpowiedzialności NATO². Tak więc mobilność strategiczna to zdolność do przerzutu sił z rejonów ich dyslokacji do odległych rejonów planowanych operacji, to możliwość użycia sił w odległych regionach świata.

Wskazane wydaje się w tym miejscu wyjaśnienie podstawowych pojęć związanych z mobilnością wojsk. Otóż **przemieszczanie** to proces pokonywania przestrzeni przez wojska i sprzęt z reguły bez zachowania gotowości bojowej. Personel i sprzęt może być przy tym przemieszczany od-

¹ M. Krauze (red.): Działania połączone. Cz. VIII. Zarys teorii..., s. 32.

² MC 319/1 s. B-6 oraz H.J. Fricke, Strategische Mobilität, Führungsakademie der Bundeswehr, Hamburg 1999, s. 3-6.

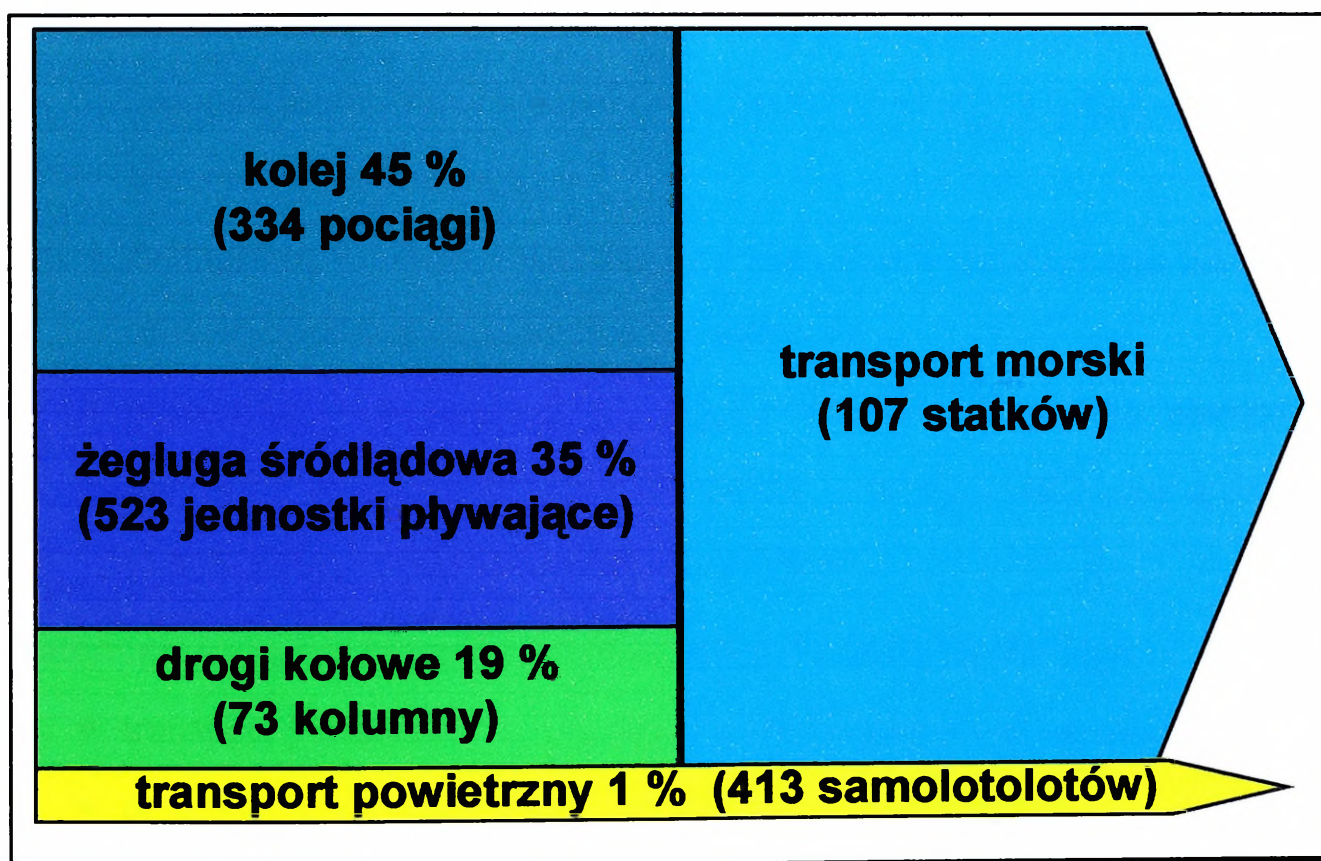
dzielnie. **Przemieszczanie strategiczne** z kolei to transportowanie kontyngentów sił zbrojnych między regionami w celach strategicznych. Mobilność strategiczna różni się zdecydowanie od mobilności operacyjnej ograniczonej do jednego rejonu operacji. **Mobilność operacyjną** można zdefiniować jako zdolność do szybkiej zmiany rejonu lub kierunku głównego wysiłku (punktu ciężkości) oraz wykonywania głębokich manewrów na obszarze operacji. Jest ona warunkiem taktycznej skuteczności ograniczonych sił na rozległym obszarze. Z uwagi na główny obszar zainteresowania niniejszego opracowania nie będzie ona przedmiotem szerszych rozważań.

Strategiczne przemieszczanie wojsk (zwłaszcza dużych zgrupowań) odbywa się przede wszystkim transportem morskim. Transport środkami powietrznymi może spełniać w zasadzie tylko uzupełniającą rolę. Może być on decydujący w odniesieniu do mniejszych zgrupowań w sytuacjach, w których z powodów politycznych lub operacyjnych szybkie podjęcie działań ma rozstrzygające znaczenie, a transport morski nie może zapewnić wystarczająco szybkiego przerzutu sił¹.

W celu przemieszczania wojsk w rejon operacji organizuje się dwie zasadnicze drogi transportu, przy czym sprzęt przetrucany jest drogą morską, a personel środkami transportu powietrznego. Obydwa rodzaje transportu powinny zostać tak skoordynowane, aby personel pojawił się w portach rozładunku przed przybyciem sprzętu transportem morskim. Ponieważ na statkach frachtowych nie ma odpowiednich warunków, na ich pokład mogą zostać zaokrętowane tylko ograniczone stany osobowe przetrucanych jednostek. W sprzyjających warunkach wojska mogą być przemieszczane także drogą lądową – przede wszystkim z wykorzystaniem transportu kolejowego lub żeglugi śródlądowej, ale także drogami kołowymi.

¹ H.J. Fricke, *Strategische Mobilität...*, s. 3.

Przykładowo do przerzutu wojsk 7 Korpusu USA z Niemiec do rejonu Zatoki Perskiej przed operacją „Pustynna Burza” wykorzystano wszystkie te możliwości, a procentowy podział na poszczególne rodzaje transportu obrazuje rys. 2.9. Do przemieszczenia kontyngentu niemieckiego do Somalii w 1993 roku wykorzystano 97 samolotów (54 cywilne i 43 sił powietrznych) oraz 5 statków, przerzucając transportem powietrznym 1693 żołnierzy i 4126 ton sprzętu, a transportem morskim 13218 ton sprzętu¹. W okresie poprzedzającym operację „Iracka Wolność” wojska brytyjskie przemieszczane były do rejonu Zatoki Perskiej drogą powietrzną i morską.



Rys. 2.9. Transport wojsk 7 Korpusu USA do rejonu Zatoki Perskiej

Źródło: H.J. Fricke, *Planung und Ablauf ...*, s.5.

¹ H.J. Fricke, *Planung und Ablauf strategischer Verlegungen*, Führungsakademie der Bundeswehr, Hamburg 2003, s. 8.

Przy czym 46 000 żołnierzy przerzucono w większości transportem powietrznym, a 412 pojazdów bojowych, 207 jednostek sprzętowych artylerii, 72 śmigłowce, 92 pojazdy inżynieryjne i 1245 różnorodnych pojazdów przetransportowano drogą morską¹.

Przemieszczenie wojsk drogą morską składa się z reguły z następujących faz:

- marsz z miejsc stałej dyslokacji, poligonów lub rejonów wyjściowych do portów załadunku lub rejonu wyczekiwania przed portem załadunku lub transport pojazdów gąsienicowych, kontenerów i innego ciężkiego sprzętu koleją lub żeglugą śródlądową do portów załadunku lub rejonów wyczekiwania przed portami załadunku;
- transport drogą morską;
- rozładunek w portach rozładunku i przemieszczenie sprzętu do rejonów wyczekiwania w pobliżu portów;
- przemarsz w kolumnach do rejonów ześrodkowania lub transport pojazdów gąsienicowych, kontenerów i innego ciężkiego sprzętu koleją lub jednostkami żeglugi śródlądowej.

Natomiast transport drogą powietrzną obejmuje następujące fazy:

- transport personelu i sprzętu do lotniczych portów załadunku;
- przemieszczenie personelu i sprzętu drogą powietrzną;
- transport personelu potrzebnego do rozładowania sprzętu do portów rozładunku sprzętu dostarczonego drogą morską z wykorzystaniem środków transportu państwa gospodarza;
- transport pozostałego personelu do rejonów ześrodkowania.

Rejon ześrodkowania stanowi końcowy punkt łańcucha przemieszczania zgrupowania operacyjnego do rejonu operacji. W istocie zgrupowanie

¹ W.K. Kubiak, Siły morskie we współczesnych i przyszłych operacjach. Wystąpienie na konferencji „Charakter przyszłych operacji”; AON Warszawa, 20.10.04.

operacyjne powstaje dopiero po przerwaniu sił do rejonu ześrodkowania, osiągnięcia przez nie gotowości do działania, a następnie przekazaniu uprawnień dowodzenia.

Kolejność i sposób przetrzutu sił realizowanego w narodowej odpowiedzialności musi uwzględniać priorytety dowódcy zgrupowania. Zgodnie z priorytetami określonymi przez dowódcę powstającego zgrupowania we współpracy z państwem gospodarza określa się także wykorzystanie infrastruktury komunikacyjnej obszaru operacji. Zaleca się przy tym – jeżeli jest to możliwe – przydzielenie każdemu z państw oddzielnego portu rozładunku, portu lotniczego oraz linii komunikacyjnych („deconfliction by force” lub „deconfliction in space”). Jeżeli nie jest to możliwe, to stosuje się przesunięcia w czasie poprzez odpowiednie uruchomienie sił („deconfliction in time”), co powoduje jednak znaczne wydłużenie czasu potrzebnego na ostateczne sformowanie sojuszniczego zgrupowania operacyjnego.

Doświadczenia uzyskane w związku z przetrzutem sił przed operacją „Iracka Wolność” podkreślają konieczność posiadania w pobliżu rejonu konfliktu dużego i bezpiecznego obszaru zapewniającego przyjęcie sił, ich rozładowanie, stacjonowanie i przetrzut do nakazanych rejonów działania. A w związku z niewyrażeniem przez Turcję zgody na przetrzut wojsk amerykańskich przez jej terytorium, wskazują także na potrzebę nowego, bardziej elastycznego podejścia do planowania ruchu wojsk pozwalającego na dokonywanie zmian miejsca i czasu przybywania kolejnych sił do teatru działań¹.

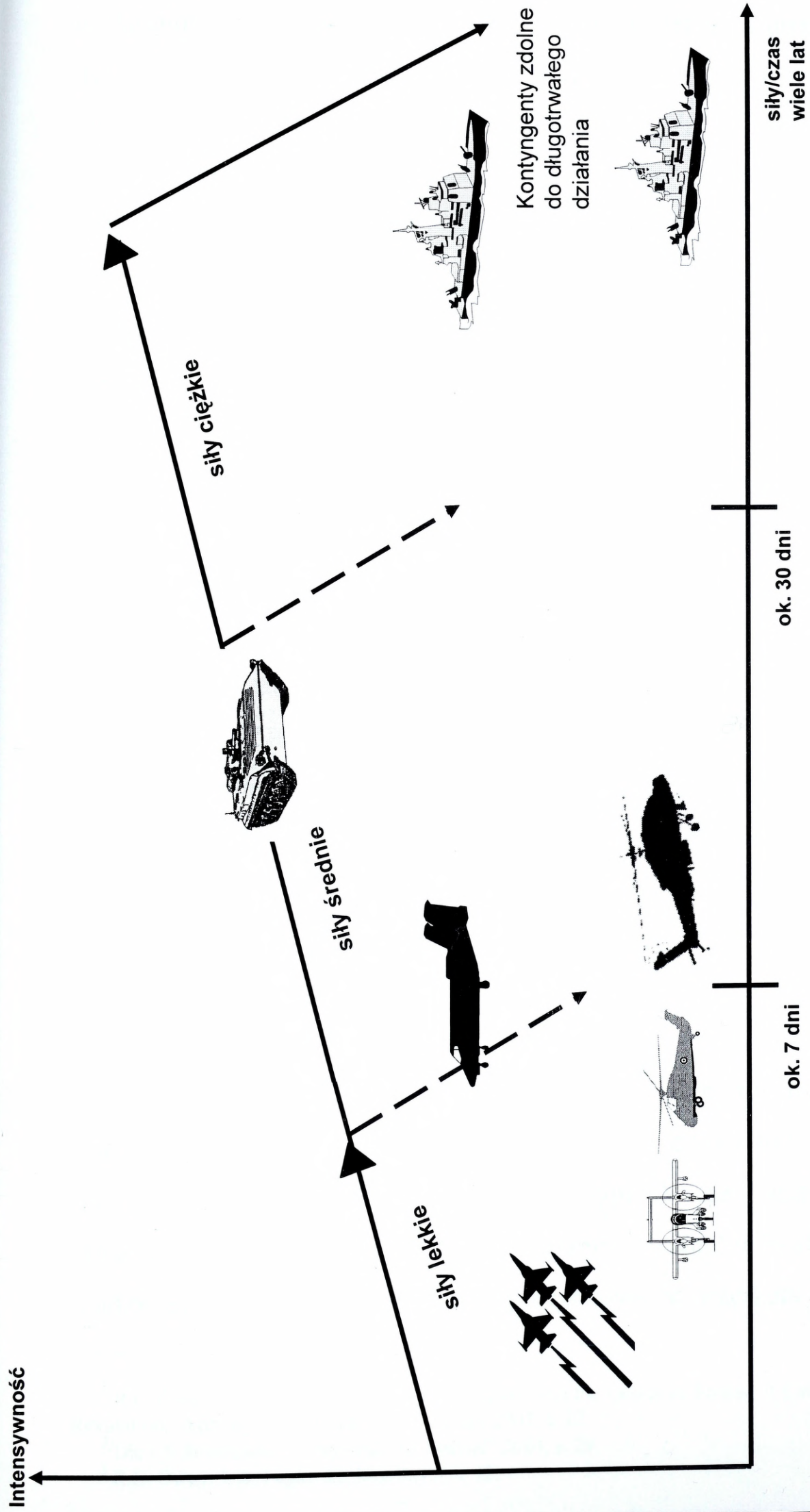
Elastyczność podejścia do problemu przetrzutu sił wsparta ich mobilnością, jest szczególnie istotna podczas działań podejmowanych w odległych regionach kryzysowych, gdy szybkość działania ma decydujące znaczenie dla przeciwdziałania eskalacji sytuacji kryzysowej czy też rozwojowi kon-

¹ W. Sasiadek, Nauki wojenne, „Polska Zbrojna” 2004, nr 17, s. 3.

fliktu. Do takiego regionu przemieszczane są w pierwszej kolejności lekkie siły (rys. 2.10), utrzymujące w okresie pokoju stosunkowo wysoką gotowość do działania. Sojusz ma tu do dyspozycji tzw. Siły Odpowiedzi NATO (NATO Response Force – NRF) przewidywane do użycia także poza obszarem traktatowym. Te lekkie siły mogą jednak działać tylko przez ograniczony czas i w razie eskalacji konfliktu, do obszaru operacji należy wprowadzić tzw. „średnie siły”. Pod tym określeniem rozumie się przede wszystkim związki zmechanizowane posiadające wyposażenie dostosowane do przerzutu środkami transportu powietrznego. Jeżeli konieczne staje się wprowadzenie do działań „sił ciężkich”, a więc w odniesieniu do wojsk lądowych typowych jednostek zmechanizowanych i pancernych, to następuje to przede wszystkim przy pomocy transportu morskiego.

Tworzenie sojuszniczego zgrupowania operacyjnego nie zawsze może być realizowane w warunkach braku przeciwdziałania ewentualnego przeciwnika. W sytuacji kryzysowej lekkie siły będą musiały opanować i osłaniać morskie i lotnicze porty rozładunku niezbędne do przyjęcia kolejnych sił dostarczanych drogą powietrzną i morską. Gdy średnie siły znajdą się już na lądzie i osiągną gotowość do działania, dowódca zgrupowania będzie je mógł stopniowo wprowadzać do działań i luzować siły lekkie. Dopiero w następnej kolejności zadania przejmować będą tradycyjne siły, których wyposażenie przybywać będzie drogą morską. Podejście takie może zapewnić dowódcy sojuszniczego zgrupowania operacyjnego szybkie podjęcie działań i elastyczne stopniowanie wysiłku. W decydującym stopniu uzależnione to będzie od wydolności transportu strategicznego.

Jak już wielokrotnie podkreślano, to państwa odpowiedzialne są za dostarczenie wydzielonych kontyngentów sił zbrojnych do rejonu planowanej operacji. Szczególny problem sprawia przy tym szybkie przetransportowanie wystarczających sił z odpowiednim wyposażeniem już w początkowej fazie kryzysu. Wymaga to bowiem lotnictwa wyposażonego



Rys. 2.10. *Projekcja sił w rejonie kryzysowym**

*R. Hilmes, Gepanzerte Fahrzeuge für neue Aufgaben, „Soldat und Technik” 2004, nr 3, s. 16.

w samoloty transportowe i tzw. tankowce powietrzne, a utrzymanie floty dużych maszyn nie zawsze jest możliwe z przyczyn ekonomicznych. Problem ten rozwiązywany jest różnie w poszczególnych państwach członkowskich. Obecnie jedynie Stany Zjednoczone dysponują wojskowym transportem strategicznym umożliwiającym szybkie przemieszczanie wojsk w dowolne regiony świata¹. Samoloty C-130 Hercules o udźwigu do 18 ton mogą startować z prowizorycznych pasów startowych o długości 800 metrów. Samolot C-17A Globemaster III może pomieścić samobieżny zestaw artyleryjski lub 18 standardowych palet cargo ważących do 80 ton. Z kolei samolot C-5B Galaxy ma udźwig do 150 ton na krótkie odległości, natomiast na duże odległości do 102 ton. Jest to jedyny samolot, który może przetransportować czołg Abrams wraz z pełnym wyposażeniem, startując przy tym z pasa startowego o długości 1700 metrów. Siły powietrzne USA dysponują 93 samolotami C-17A Globemaster III, 126 samolotami C-5B Galaxy, ponad 500 samolotami Hercules różnego typu i ponad 500 samolotami tankowania powietrznego². Znaczne możliwości transportu strategicznego pozwalają Stanom Zjednoczonym na przerzut brygady w dowolny punkt świata w ciągu czterech dni, pełnej dywizji w ciągu pięciu dni, a pięciu dywizji w ciągu 30 dni³.

Żadne inne państwo członkowskie nie dysponuje nawet przybliżonymi możliwościami. Przykładowo niemiecka Bundeswehra dysponuje obecnie nieco już przestarzałymi 86 turbośmigłowymi samolotami transportowymi typu C-160 Transall o maksymalnym udźwigu do 16 ton. Samoloty te transportować mogą 2 lekkie wozy bojowe typu „Wiesel”. Republika Federalna zamierza wprowadzić do sił zbrojnych samolot Airbus A-400M o udźwigu 32 ton. Jako rozwiązanie przejściowe do przerzutu wojsk na du-

¹ R.C. Owen, T.A. Fogle, *Air Mobility Command and the Objective Forces: A Case for Cooperative Revolution*, „Military Review” January-February 2001, s. 12.

² Die US Streitkräfte, „Truppendienst-Spezial” 2004, s. 29.

³ R.C. Owen, T.A. Fogle, *Air Mobility...*, s. 12.

że odległości wykorzystuje się należące do Luftwaffe odrzutowe Airbusy A310 MRT (Multi Role Transport). Samolot ten w ograniczonym stopniu dostosowany jest do potrzeb sił zbrojnych, nie ma bowiem rampy załadowniczej, co uniemożliwia transport dużych ładunków. Maksymalny zasięg wojskowego Airbusa wynosi 10 560 km. Cztery samoloty Airbus A310 przystosowywane są do roli powietrznych tankowców, co ma znacznie zwiększyć mobilność strategiczną Bundeswehry. Ponieważ samoloty, jakimi dysponuje Luftwaffe, nie mogą transportować ciężkiego sprzętu, do przerzutu wojsk wykorzystuje się także samoloty cywilne, czarterowane od innych państw, przede wszystkim Rosji i Ukrainy¹.

Przed problemem przerzutu wojsk na duże odległości staje także Wojsko Polskie. Stąd też starania zmierzające do pozyskania produkowanych w Hiszpanii samolotów Casa, a zwłaszcza używanych samolotów Hercules, ocenić należy jako rozwój we właściwym kierunku.

Stany Zjednoczone stosują także inne sposoby zapewnienia możliwości szybkiego podjęcia działań w zapalnych punktach świata. Otóż 37 okrętów Military Sealift Command (Dowództwa Transportu Morskiego) zajmuje strategiczne pozycje na Morzu Śródziemnym, Oceanie Indyjskim oraz w pobliżu Guam i Saipan na Oceanie Spokojnym. Na okrętach tych znajduje się m.in. wyposażenie i zaopatrzenie dla wsparcia 17 400 żołnierzy piechoty morskiej na 30 dni działań oraz sprzęt dla jednej ciężkiej brygady wojsk lądowych z dwoma batalionami czołgów i dwoma batalionami zmechanizowanymi². W Sojuszu Północnoatlantyckim nie przewiduje się tego rodzaju rozwiązań. NATO nie dysponuje bowiem w okresie pokoju istotnymi kontyngentami wojskowymi, a działania tego typu byłyby bardzo trudne do przeprowadzenia z przyczyn politycznych.

¹ R. Hilmes, Gepanzerte Fahrzeuge für neue Aufgaben, „Soldat und Technik” 2004, nr 3, s. 17.

² F.B. Randall Jr.: A Revolution in Power Projection. Ready, Set, Go! „Military Review” January-February 2001, s. 20.

Sprawne przemieszczenie kontyngentów wojsk i tworzenie sojuszniczych zgrupowań operacyjnych z dala od obszaru traktatowego Sojuszu wymaga większej niż dotychczas liczby samolotów i okrętów transportowych. Wskazane byłoby także uzyskanie zdolności pozwalających na sprawny i bezpieczny przerzut wojsk poprzez tworzenie międzynarodowych struktur logistycznych i wsparcia na potrzeby sił wysyłanych w rejon odległy od obszaru traktatowego. Doświadczenia związane z przerzutem wojsk przed operacją „Iracka Wolność” dowiodły, że tworzenie takich jednostek nie powinno następować dopiero w procesie generowania sił do konkretnej operacji, lecz już w ramach cyklicznego sojuszniczego procesu planowania obronnego¹.

2.3. DOWODZENIE SOJUSZNICZYM ZGRUPOWANIEM OPERACYJNYM

W poprzednim podrozdziale stwierdzono już, że skład, struktura i charakter zgrupowania operacyjnego uzależnione są od celu operacji. Natomiast zgodnie z założeniami obowiązującymi w Sojuszu Północnoatlantyckim zgrupowaniem takich sił dowodzić ma - powoływane także dla potrzeb konkretnej operacji - dowództwo połączonych sił zadaniowych (Combined Joint Task Forces Headquarters – CJTF HQ). Koncepcja CJTF zakłada także tworzenie dowództw komponentów: lądowego (Land Component Command – CJFLCC), powietrznego (Air Component Command – CJFACC) i morskiego (Maritime Component Command – CJFMCC). W zależności od charakteru zadań w strukturze dowodzenia takich sił mogą występować także dowództwa komponentu sił specjalnych (Special Operations Component Command – CJFSOCC) i komponentu działań psychologicznych (Psychological Operations Component Command – CJFPOCC).

¹ W. Sasiadek, Nauki wojenne..., s. 3.

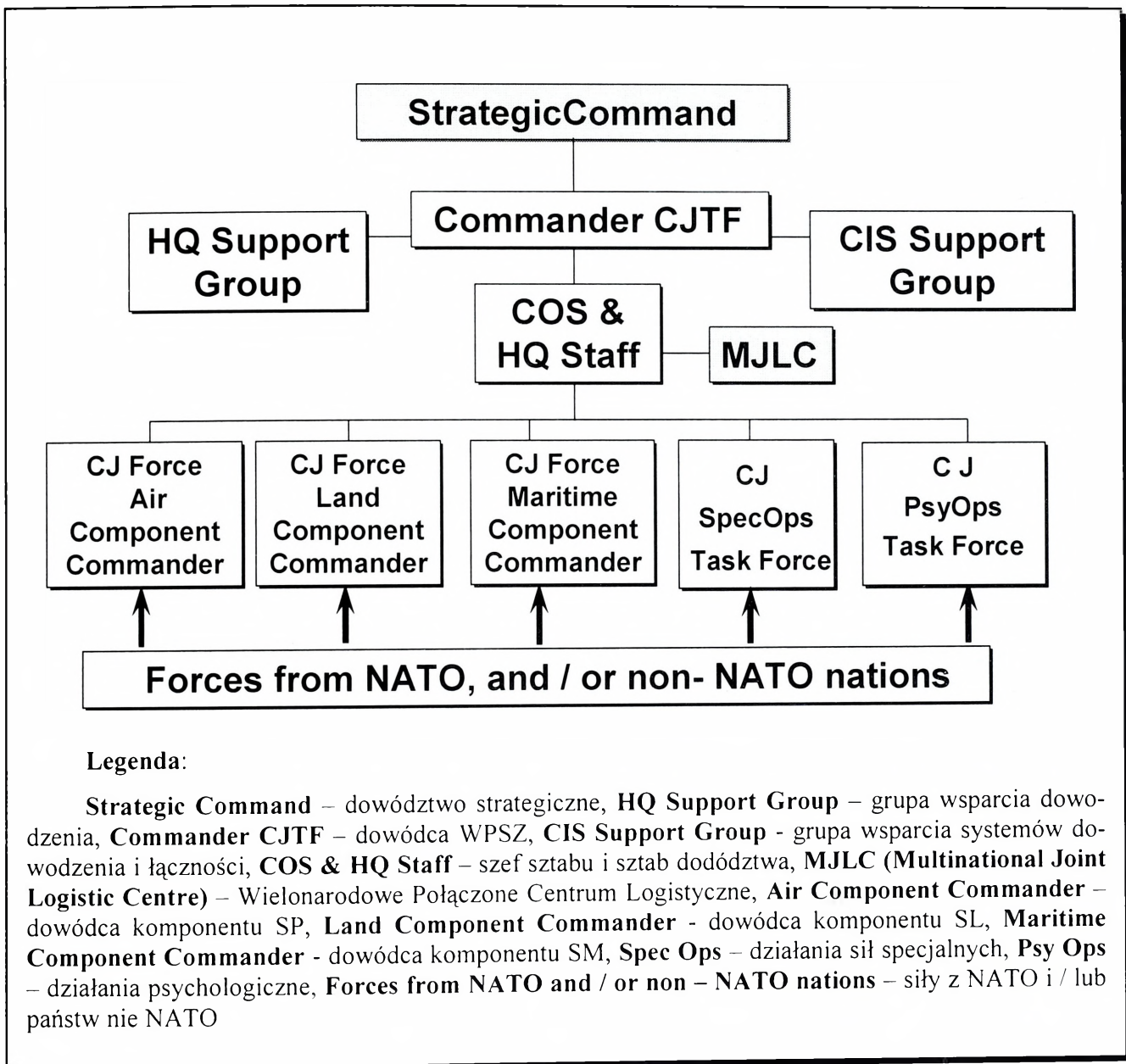
Taka typowa struktura dowodzenia sojuszniczego zgrupowania operacyjnego przedstawiona została na rysunku 2.11. Struktury wojskowe mogą być uzupełniane przez szereg elementów pozamilitarnych, stanowiących ewentualny wyraz zaangażowania organizacji międzynarodowych (International Organisations – IO), pozarządowych (Non-Governmental Organisations – NGOs), humanitarnych (Humanitarian Organisations – HO), typu non-profit oraz oficjalnych władz administracji lokalnych uczestniczących w przedsięwzięciach współpracy cywilno-wojskowej oraz wsparcia kraju gospodarza.

Wspomniane struktury dowodzenia, tak jak i podporządkowywane im siły, powoływane są odpowiednio do potrzeb, tak więc nie funkcjonują w okresie pokoju. W październiku 1996 roku ustalono, że za tworzenie dowództw połączonych sił zadaniowych odpowiedzialne będą dowództwa regionalne Sojuszu¹, a więc RHQ AFNORTH i RHQ AFSOUTH oraz HQ STRIKFLANT (dowództwo floty uderzeniowej Atlantyku) określane jako tzw. dowództwa macierzyste (Parent HQ)². Szczegółowe zasady i procedury tworzenia dowództw połączonych sił zadaniowych przedstawiono w sprawozdaniu z rozwiązania problemu badawczego „Działania połączone”³, dla potrzeb niniejszego opracowania wystarczy więc przybliżyć tylko podstawowe założenia. Model struktury organizacyjnej dowództwa sojuszniczego zgrupowania operacyjnego (sił zadaniowych) (rys. 2.12) opiera się na standardowej organizacji dowództw sił zbrojnych Sojuszu Północnoatlantyckiego i obejmuje dowódcę i jego sztab (grupę dowódcy), sztab specjalistyczny i komórki funkcjonalne oznaczane literami CJ (Combined Joint), od CJ1 do CJ9 oraz komórkę CJ Engineer (inżynierską). W strukturze

¹ Obecnie dowództwa sił połączonych – Joint Forces Command.

² MC 389/1..., pkt 16.

³ Działania połączone. Część VIII. Zarys teorii użycia polskich sił zbrojnych w działaniach połączonych, AON, Warszawa 2004, s. 97-106.



Rys. 2.11. Typowa struktura dowodzenia sojuszniczego zgrupowania operacyjnego

tej zwraca uwagę brak komórki CJ7 odpowiedzialnej w strukturach pokojowych za rozwój doktryny i przygotowanie ćwiczeń. Dodatkowo w skład dowództwa wchodzi także wielonarodowe połączone centrum logistyczne (Multinational Joint Logistic Centre – MJLC), którego zadaniem jest koordynowanie zabezpieczenia logistycznego między komponentami i narodowymi elementami logistycznymi.

CJ1 = Personnel

CJ2 = Intel

CJ3 = Ops

CJ4 = Logistics

CJ5 = Plans

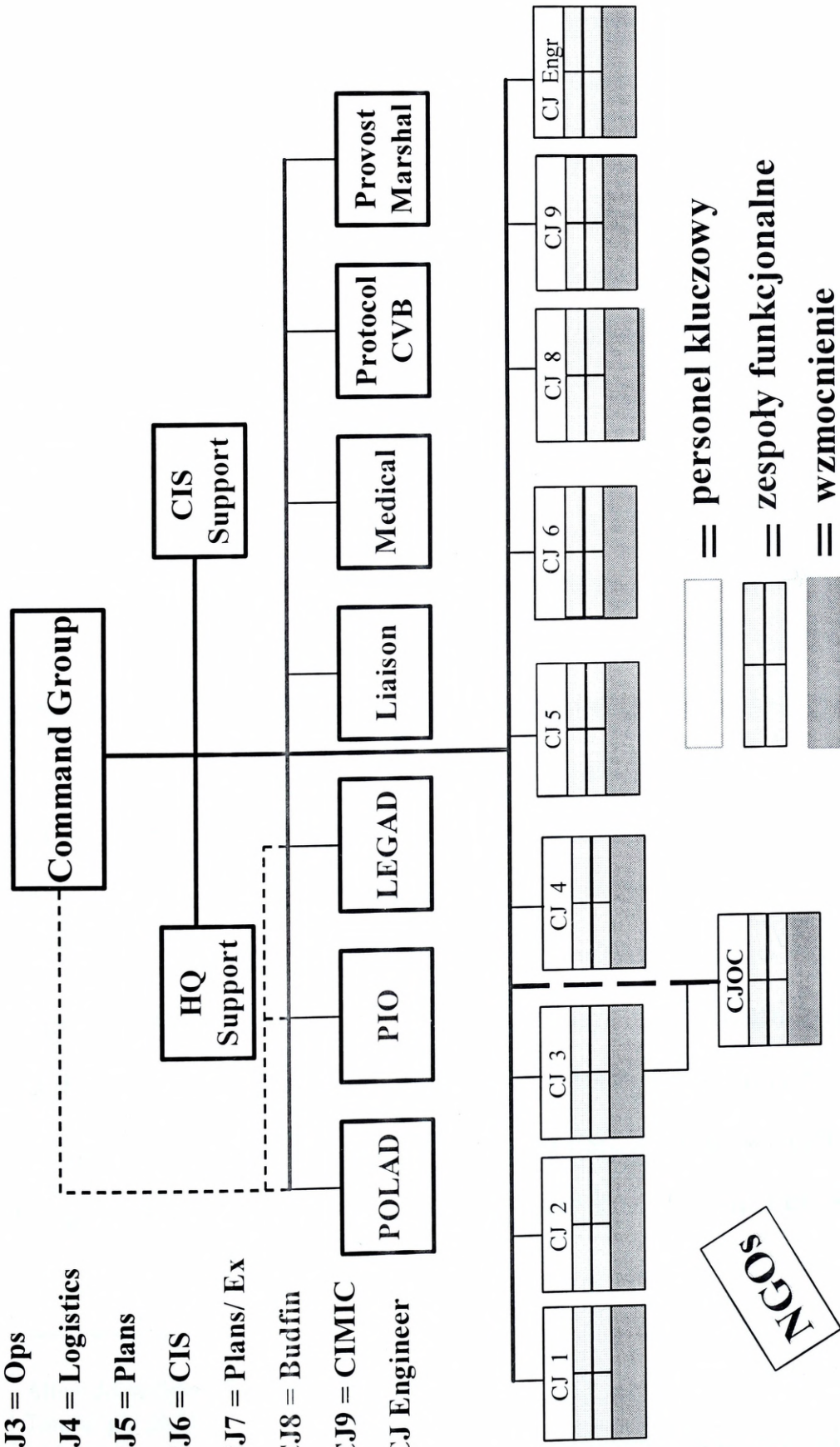
CJ6 = CIS

CJ7 = Plans/ Ex

CJ8 = Budfin

CJ9 = CIMIC

CJ Engnr



Legenda:

Personel – komórka ds. kadrowych, **Intel** – komórka ds. wywiadu i rozpoznania, **Ops** – komórka ds. operacyjnych, **Logistics** – komórka ds. logistycznych, **Plans** – komórka ds. planowania, **CIS** – komórka ds. systemów dowodzenia i łączności, **Plans / Ex** – komórka ds. planowania i ćwiczeń, **Budfin** – komórka ds. budżetowo – finansowych, **CIMIC** – komórka ds. współpracy cywilno – wojskowej, **Engineer** – komórka ds. inżynierijno – saperskich, **Command Group** – grupa dowodzenia, **HQ Support** – wsparcie dowództwa, **CIS Support** – wsparcie systemów dowodzenia i łączności, **POLAD** – doradca polityczny, **PIO** – rzecznik prasowy, **LEGAD** – doradca prawny, **Liaison** – zespół łącznikowy, **Medical** – zespół medyczny, **Protocol VCB** – zespół protokołu, **Provost Marshal** – zespół żandarmerii, **NGOs** – organizacje pozarządowe, **CJOC** – wielonarodowe, połączone centrum operacyjne

Rys. 2.12. Modelowa struktura dowództwa sojuszniczego zgrupowania operacyjnego

Załączek dowództwa sojuszniczego zgrupowania operacyjnego funkcjonuje w okresie pokoju w dowództwie macierzystym. W okresie przygotowania operacji może przemieścić się do rejonu planowanego działania, gdzie dołączają do niego niezbędne moduły z innych struktur organizacyjnych Sojuszu, państw członkowskich lub państw partnerskich (rys. 2.13). Załączek stanowi rdzeń przyszłego dowództwa mający zapewnić zdolność do jego szybkiego rozwinięcia. Umożliwia też dowódcy operacyjnemu rozpoczęcie planowania działań równoległe z planowaniem realizowanym na poziomie dowództwa strategicznego¹. Załączek dowództwa osiąga gotowość do planowania wstępnego w ciągu siedmiu dni od otrzymania sygnału². Gros stanu osobowego dowództwa stanowi tzw. wzmocnienie (augmentation), którego skład uzależniony jest od zadania, jakie mają realizować siły zadaniowe. Personel wzmocnienia ma osiągnąć gotowość do działania w ciągu 40 dni od otrzymania powiadomienia³. Wzmocnienie stanowić mogą całe moduły, bądź też pojedyncze osoby, nie tylko z dowództw NATO, lecz także z państw członkowskich, a także z państw partnerskich. Ma to umożliwić właściwe wykorzystanie znajomości specyfiki regionu oraz specjalnych, niekiedy unikatowych umiejętności, niezbędnych w zależności od charakteru i miejsca prowadzenia operacji⁴.

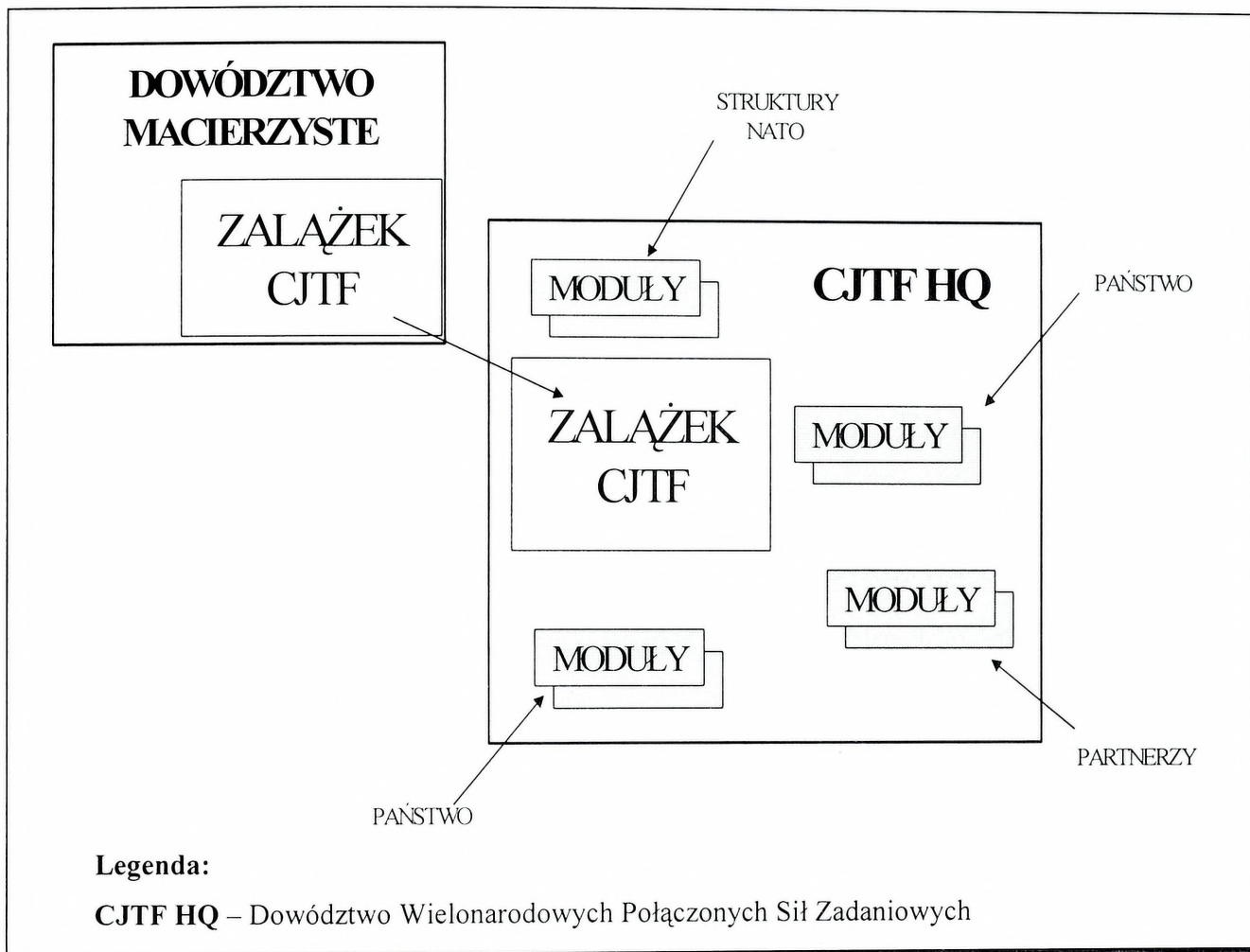
Przedstawione wyżej podejście do tworzenia dowództwa sojuszniczego zgrupowania operacyjnego zapewnia wprawdzie jego dowódcy znaczny stopień swobody i możliwość elastycznego reagowania odpowiednio do potrzeb konkretnej sytuacji, może być jednak niewystarczające w przypadku konieczności szybkiego podjęcia działań w odpowiedzi na niespodziewaną, gwałtownie rozwijającą się sytuację kryzysową. Pełna ocena sytuacji

¹ Allied Joint Operations AJP-3, pkt 2025-2026.

² Tamże, pkt 2024.

³ MC 389/1..., Annex D.

⁴ Tamże, pkt 19.



Rys. 2.13. Modułowa struktura dowództwa sojuszniczego zgrupowania operacyjnego

przez tworzone przecież właściwie ad hoc dowództwo, formułowane w toku sytuacji kryzysowej, i to w trakcie przemieszczania do rejonu operacji, jest bardzo trudna, jeżeli nie niemożliwa. Powstające w ten sposób dowództwo potrzebuje czasu, aby stworzyć odpowiednie powiązania wewnętrzne i osiągnąć pełną zdolność do działania. Amerykanie, poszukując rozwiązania tych trudności, zaproponowali w 2002 roku w swych wewnętrznych rozwiązaniach utworzenie w ramach dowództwa sił połączonych na teatrze działań (Joint Force Command – JFCOM) stałego dowództwa połączonych sił zadaniowych (Standing Joint Force Headquarters – SJF HQ)¹.

¹ D.K. Zimmerman, Understanding the Standing Joint Force Headquarters, „Military Review” July-August 2004, s. 28.

Struktura tego elementu odpowiada typowej strukturze organów dowodzenia i obejmuje specjalistów wszystkich obszarów dowodzenia, a jego zadanie polega na stałym monitorowaniu sytuacji na obszarze odpowiedzialności danego dowódcy sił połączonych i planowaniu adekwatnych działań¹. Określenie „stałe dowództwo” (Standing Headquarters) może być poniekąd mylące. Nie jest to bowiem typowe dowództwo lecz swego rodzaju jądro przyszłego dowództwa sił zadaniowych. Element ten stanowi strukturalną część składową dowództwa sił połączonych (dowództwa operacyjnego), ale w przeciwieństwie do załączka dowództwa połączonych sił zadaniowych funkcjonującego w dowództwie sił połączonych Sojuszu, już w okresie pokoju zajmuje się wyłącznie problematyką związaną z prowadzeniem działań w obszarze odpowiedzialności dowódcy sił amerykańskich na teatrze działań². W okresie kryzysu przemieszcza się do rejonu działań i zapewnia dowódcy sił połączonych planowanie operacji oraz kierowanie przemieszczaniem i rozwijaniem sił zadaniowych. Po rozwinięciu dowództwa stałe dowództwo sił zadaniowych może zostać całkowicie włączone w jego struktury lub też przemieszczone do innego rejonu kryzysowego, aby tam przygotować kolejne działania³.

Podstawową zaletę stałego dowództwa sił zadaniowych stanowi znajomość warunków determinujących planowanie i prowadzenie operacji w specyficznych uwarunkowaniach teatru działań oraz zgranie poszczególnych zespołów umożliwiające podjęcie planowania i dowodzenia bez trudności związanych z fazą rozruchową nowo tworzonych organów dowodzenia. Stanowi to podstawową wartość, a jednocześnie cel tworzenia stałego dowództwa połączonych sił zadaniowych. Być może w przyszłości rozwią-

¹ Pamphlet for Future Joint Operations. Bridging the Gap Between Concepts and Doctrine, United States Joint Forces Command. Joint Warfighting Center Pam 1, March 2002, Apendix A, s. A-1.

² D.K. Zimmerman, Understanding the Standing Joint Force..., s. 29.

³ Tamże, s. 29.

zanie takie wprowadzone zostanie do struktur dowodzenia sojuszniczymi siłami zadaniowymi.

Zgodnie z zasadami obowiązującymi w Sojuszu Północnoatlantyckim dowódca strategiczny, po podjęciu przez Sojusz decyzji o aktywacji sił, proponuje kandydata na ich dowódcę. Propozycja ta musi zostać zatwierdzona przez Komitet Wojskowy i zaakceptowana przez Radę Północnoatlantycką. Z zasady dowódcą sił zadaniowych tworzących sojusznicze zgrupowanie operacyjne – w zależności od charakteru operacji – zostaje dowódca sił połączonych, dowódca jednego z komponentów lub ich zastępcy¹. W celu łatwiejszego zobrazowania zasad obsadzania najwyższych stanowisk w dowództwie zgrupowania operacyjnego oraz jego miejsca w strukturze dowodzenia NATO, zespół autorski posłużył się najbardziej typową sytuacją, a więc dowodzeniem zgrupowaniem operacyjnym przez dowódcę sił połączonych lub jego zastępcę (rys. 2.14). W takiej sytuacji zastępcą dowódcy zgrupowania operacyjnego powinien być generał innej narodowości, z innego dowództwa NATO lub dowództwa narodowego. Generał ten powinien być co najmniej równy stopniem najwyższemu stopniem dowódcy komponentu².

Usytuowanie dowództwa zgrupowania operacyjnego w strukturze dowodzenia NATO uzależnione jest od charakteru operacji i miejsca jej prowadzenia (rys. 2.15). Podczas operacji prowadzonej na obszarze odpowiedzialności NATO dowódca sojuszniczego zgrupowania operacyjnego będzie bezpośrednio podporządkowany dowódcy sił połączonych NATO, a najczęściej to dowódca sił połączonych będzie dowódcą takiego zgrupowania. Podczas operacji prowadzonych poza obszarem traktatowym Sojuszu, dowódca sojuszniczego zgrupowania operacyjnego będzie podporząd-

¹ Tamże, pkt 15.

² Tamże, pkt. 23.

COMMANDER CJTF

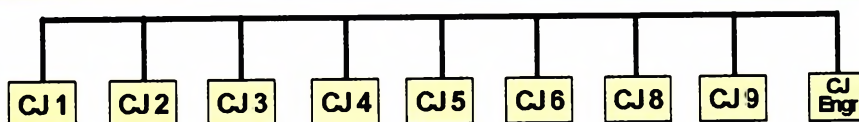
Proponuje SC, zatwierdza NAC, może to być CINC JFC (PHQ)

DEPUTY COMMANDER CJTF

Z innego państwa niż CINC, nie z PHQ, równy stopniem z CC

CHIEF OF STAFF

ACOS CJTF NucStaff / CJ3, dowodzenie, koordynacja & szkolenie



Legenda:

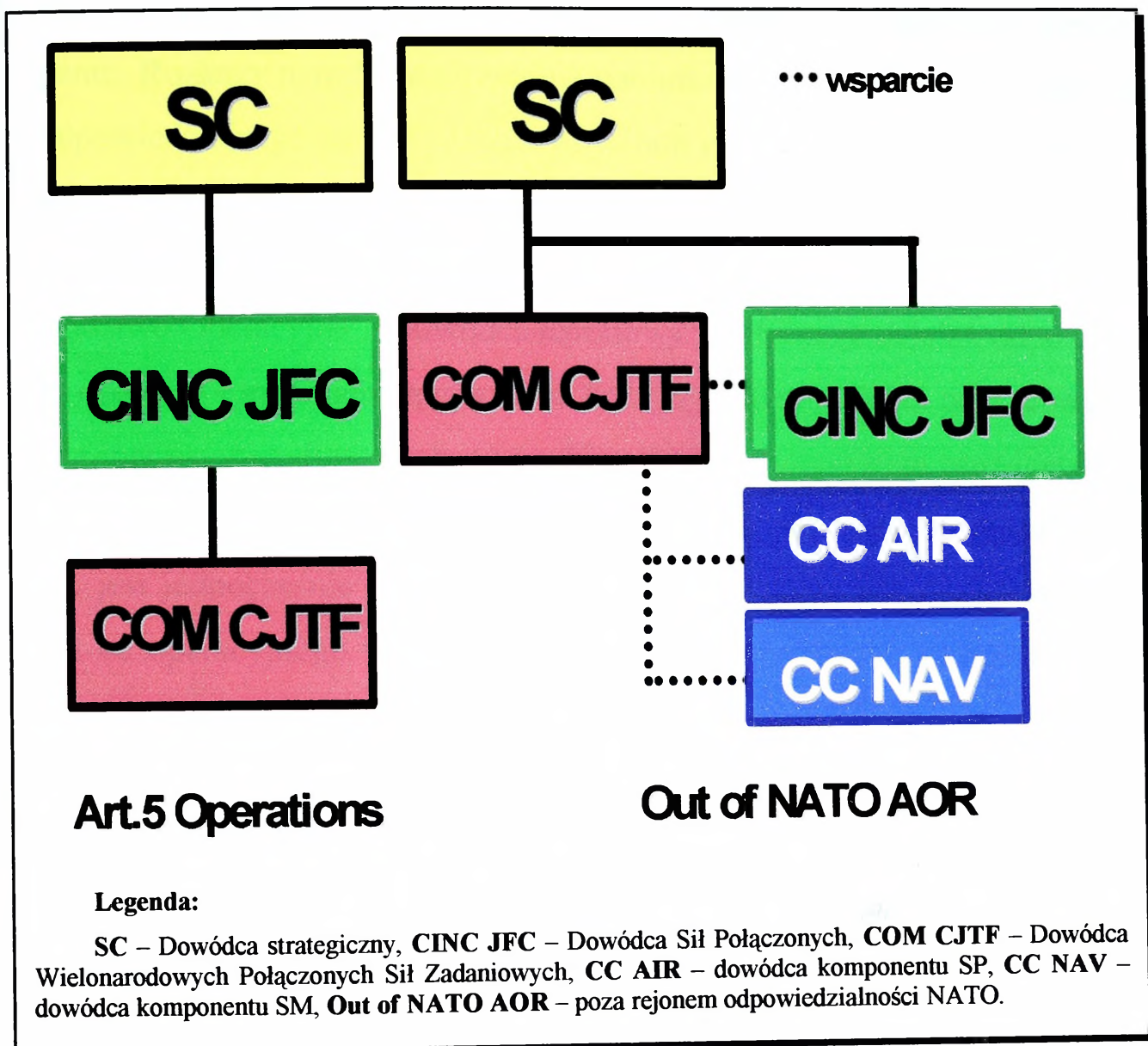
Commander CJTF – Dowódca Wielonarodowych Połączonych Sił Zadaniowych, **SC** – Dowódca strategiczny, **NAC** – Rada Północnoatlantycka, **CINC JFC** – Dowódca Sił Połączonych, **PHQ** – dowództwo macierzyste, **Deputy Commander CJTF** – Zastępca Dowódcy, **ACOS CJTF** – asystent szefa sztabu.

Rys. 2.14. Obsada stanowisk w dowództwie sojuszniczego zgrupowania operacyjnego

kowany bezpośrednio dowódcy strategicznemu, a dowódca sił połączonych NATO będzie dowódcą wspierającym¹.

Istotne znaczenie z punktu widzenia rozpatrywanego w opracowaniu problemu ma podporządkowanie kontyngentów narodowych dowódcy sojuszniczego zgrupowania operacyjnego. Otóż to państwa, wydzielając siły w skład zgrupowania sojuszniczego, zachowują pełnię dowodzenia. Zasady tej nie zmieniono podczas szczytu Sojuszu Północnoatlantyckiego w Pradze, także w odniesieniu do sił odpowiedzi NATO. Wspomniane wcześniej przekazanie uprawnień dowodzenia dotyczy maksymalnie tzw. dowodzenia

¹ Tamże, pkt 8 oraz Allied Joint Operations..., pkt 2023-2024.



Rys. 2.15. Usytuowanie dowództwa zgrupowania operacyjnego w strukturze dowodzenia NATO

operacyjnego. Dlatego też każde państwo wydzielające wojska do sojuszniczego zgrupowania operacyjnego, wyznacza dowódcę kontyngentu narodowego, który reprezentuje interesy narodowe wobec dowódcy zgrupowania¹. Dowódca ten realizuje bezpośrednie dowodzenie narodowe, posiadając uprawnienia Full Command, a w razie potrzeby zapewnia realizację narodowych zastrzeżeń i ograniczeń. W zależności od usytuowania w strukturze dowodzenia sojuszniczego zgrupowania operacyjnego otrzy-

¹ Allied Joint Operations..., pkt 2043.

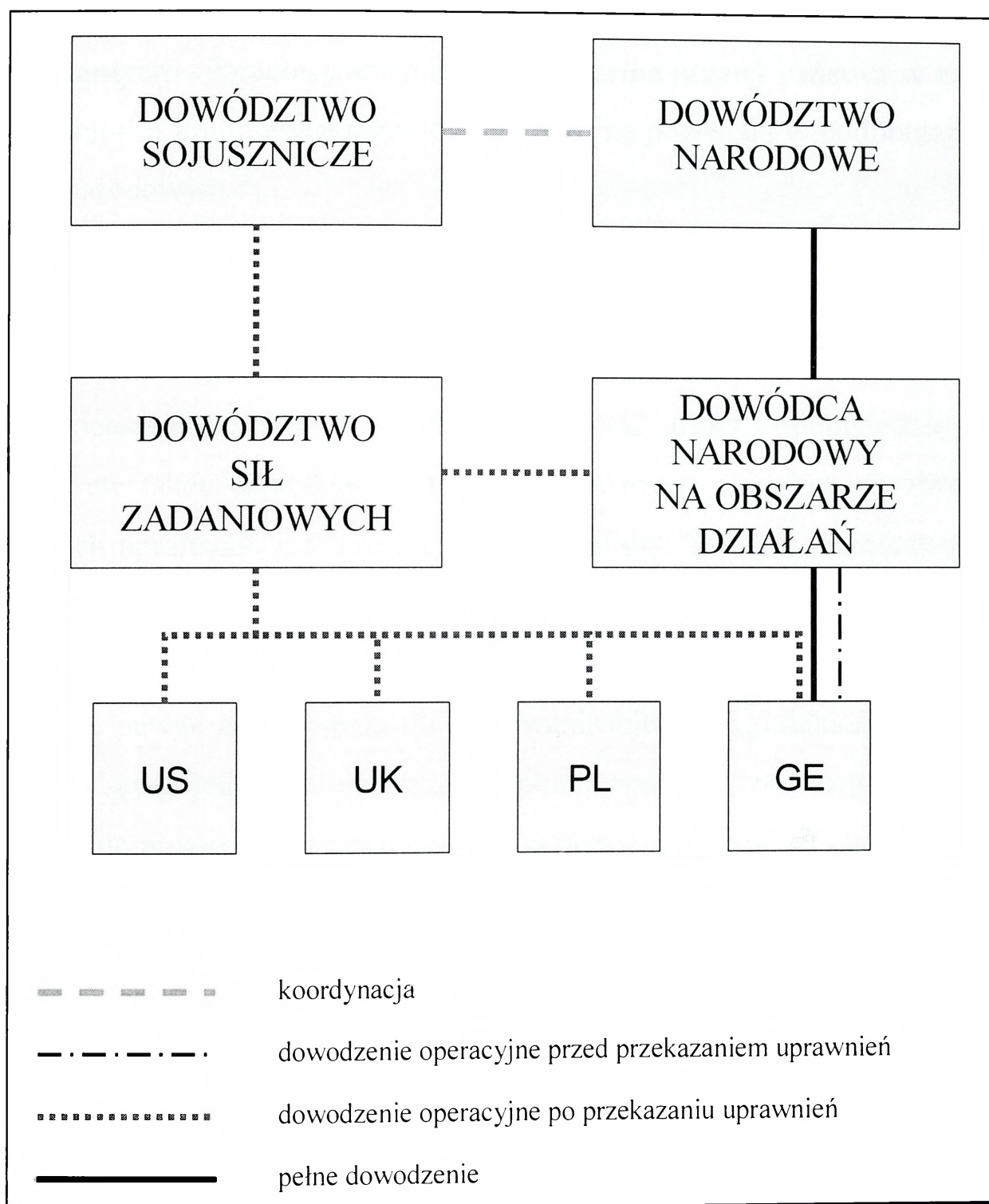
muje rozkazy operacyjne od dowódcy zgrupowania lub dowódcy kontyngentu. Rozkazy narodowe otrzymuje natomiast od dowództwa narodowego odpowiedzialnego za dowodzenie wojskami wydzielonymi do zgrupowania sojuszniczego. W odniesieniu do polskiego elementu sojuszniczego zgrupowania operacyjnego rolę taką spełniać będzie powołane niedawno Dowództwo Operacyjne¹. Dowódca narodowy na obszarze działań odpowiada za osobową i materiałową gotowość kontyngentu do działań oraz reprezentuje interesy narodowe wobec urzędów państwa gospodarza oraz instytucji lub organizacji międzynarodowych działających na obszarze operacji. To, czy jest jednocześnie dowódcą sił (Commander Task Force), uzależnione jest od operacyjnego włączenia kontyngentu narodowego w struktury sojuszniczego zgrupowania operacyjnego. Warto tu jednoznacznie podkreślić, że na obszarze działań rozkazy wydawać mogą tylko narodowi dowódcy kontyngentów i podlegający im narodowi przełożeni (rys. 2.16). Nie zmienia się to również wówczas, gdy kontyngent narodowy otrzymuje zadania operacyjne i taktyczne od dowódcy zgrupowania sojuszniczego².

Na zakończenie rozważań o dowodzeniu sojusznicznym zgrupowaniem operacyjnym warto podkreślić znaczenie utworzenia wspomnianego wcześniej Dowództwa Operacyjnego. W warunkach przynależności Polski do Sojuszu Operacyjnego dowodzenie Siłami Zbrojnymi RP powinno być realizowane w dwóch płaszczyznach:

- w ramach zintegrowanych struktur militarnych Sojuszu obejmujących sojusznicze dowództwa wielonarodowe – strategiczne, sił połączonych, zadaniowe, komponentów oraz podporządkowywane im tzw. Headquarters (dowództwa korpusów i równorzędne);

¹ J. Nowara, W. Wątor, Rola i zadania Dowództwa Operacyjnego, „Przegląd Wojsk Lądowych” 2004, nr 10, s. 33.

² U.F. Kastilan, Planowanie projektu..., s. 23.



Rys. 2.16. Dowodzenie kontyngentem narodowym

- narodowego systemu dowodzenia siłami zbrojnymi jako integralnej części systemu kierowania obroną państwa.

Wprawdzie za planowanie operacyjne i dowodzenie siłami podczas operacji kolektywnej obrony sojuszniczej odpowiedzialny jest dowódca sił połączonych, to jednak istnieje potrzeba zachowania narodowej zdolności dowodzenia operacyjnego na obszarze działań. Przede wszystkim do reali-

zacji przez Siły Zbrojne RP zadań wynikających z decyzji polityczno-militarnych wypracowywanych przez naczelne organy państwa w zakresie obronności kraju, zwłaszcza gdy siły zbrojne pozostają w podporządkowaniu narodowym.

W obowiązujących do niedawna rozwiązaniach strukturalnych i kompetencyjnych polskie siły zbrojne w zasadzie nie dysponowały zdolnością dowodzenia operacyjnego, gdyż do tego niezbędny jest organ posiadający kompetencje nie tylko do wyboru i tworzenia struktur odpowiednio do zadań, ale także dowodzenia elementami różnych rodzajów sił zbrojnych. Takich uprawnień nie posiada Sztab Generalny WP ani dowództwa RSZ¹. Sztab Generalny w obecnych uwarunkowaniach prawnych i strukturalnych nie posiada kompetencji dowodzenia rodzajami sił zbrojnych, zachowuje jednak pewne uprawnienia do kierowania bieżącą działalnością sił zbrojnych, będąc jednocześnie organem planowania strategicznego. Za organy takie nie można też w pełni uznać dowództw rodzajów sił zbrojnych, gdyż nie mogą one dowodzić komponentami innych rodzajów sił zbrojnych. Dowództwa rodzajów sił zbrojnych mogłyby wprawdzie prowadzić działania ze wsparciem innego rodzaju sił zbrojnych, ale sytuacja taka nie zapewnia podstawowego warunku dowodzenia operacyjnego – decydowania przez jednego dowódcę o działaniach komponentów co najmniej dwóch rodzajów sił zbrojnych².

Utworzenie Dowództwa Operacyjnego problem ten rozwiązuje, gdyż w okresie kryzysu i wojny, w których nie będzie miało miejsca zaangażowanie Sojuszu, Dowództwo Operacyjne – jako organ Naczelnego Dowódcy – prowadzić będzie działania siłami wydzielonymi z poszczególnych rodzajów sił zbrojnych. Natomiast w operacji sojuszniczej prowadzonej

¹ M. Krauze (red.), *Działania połączone. Kierowanie i dowodzenie w operacjach połączonych. Wymiar narodowy i sojuszniczy*, AON Warszawa 2003, s. 92.

² Tamże, s. 101.

w ramach artykułu 5 Traktatu Waszyngtońskiego Dowództwo Operacyjne po przekazaniu uprawnień dowodzenia sojuszniczemu dowództwu zgrupowania operacyjnego, dowodzi pozostałością sił w ramach powszechnej obrony narodowej, realizując zarówno zadania wynikające z sojuszniczego planu obrony, jak i z potrzeb narodowych. W przypadku operacji prowadzonej przez sojusznicze zgrupowanie operacyjne poza terytorium kraju Dowództwo Operacyjne spełnia wobec polskiego kontyngentu wojskowego zadania dowództwa narodowego. Do jego zadań należy też dowodzenie wszelkimi kontyngentami Wojska Polskiego działającymi poza granicami państwa w okresie pokoju¹.

¹ Por. J. Nowara, W. Wątor, Rola i zadania Dowództwa Operacyjnego..., s. 33-34.

3. ZABEZPIECZENIE I WSPARCIE DZIAŁAŃ KONTYNGENTÓW WOJSK W SKŁADZIE ZGRUPOWAŃ SOJUSZNICZYCH

Współczesne środowisko operacyjne charakteryzuje się znacznie zmienionym charakterem i skalą zagrożeń. Przemieszczenie głównego ciężaru zagrożeń z obszaru bezpośredniej konfrontacji militarnej o dużej skali w sferę zagrożeń niekonwencjonalnych, asymetrycznych i pozamilitarnych skłania do poważnego i szczegółowego potraktowania problemu ochrony wojsk we wszystkich rodzajach operacji (działań). Problemy ochrony wojsk oraz wsparcia i podtrzymywania ich działań określano poprzednio w polskiej terminologii wojskowej mianem „zabezpieczenia działań bojowych” lub „zabezpieczenia bojowego (operacyjnego)”¹. Obydwa te określenia budziły wiele kontrowersji, a teraz są mało przystawalne do zbliżonych pojęć obowiązujących w NATO. Obecnie konieczne jest uwzględnienie konsekwencji wynikających z wprowadzania w życie wydawnictwa normatywnego NATO ATP - 3.2 „Land Operations”. W ślad za nim został opracowany i zatwierdzony do użytku przez dowódcę Wojsk Lądowych „Regulamin działań taktycznych wojsk lądowych”. W tym wydawnictwie problem „zabezpieczenia” jest potraktowany w kolejnych rozdziałach niespójnie. Generalnie, w całości dokumentu pojęcie „zabezpieczenie” dotyczy wyłącznie logistyki (mimo niefortunnej definicji zawartej na s. 2.58). W największym stopniu poprzedni termin „zabezpieczenie” odpowiada angielskiemu „protection”, które można potraktować jako ochronę, tak jak to słusznie uczynili autorzy regulaminu. Zgodnie z definicją zawartą w wydawnictwie ATP-3.2 celem ochrony (protection) jest zachowanie siły bojowej wojsk. Osiąga się to przez koordynację sześciu funkcji walki, ukie-

¹ Regulamin działań wojsk lądowych, Warszawa 1999, s. 228.

runkowanej na identyfikację zamiarów przeciwnika i zniszczenie go przed bezpośrednim starciem. W toku przygotowania i prowadzenia działań dowódcy wszystkich szczebli muszą uwzględniać ochronę wojsk we wszystkich jego etapach, począwszy od przygotowania i rozwinięcia, poprzez całe działania, włącznie z doprowadzeniem wojsk do położenia pokojowego. Wynika z tego, że ochrona musi dotyczyć również marszu (przemieszczenia). Podstawowe przedsięwzięcia realizowane dla zapewnienia ochrony to: świadomość sytuacyjna, przeciwdziałanie manewrowi przeciwnika, zachowanie żywotności (przeżycie), obrona przed bronią masowego rażenia, obrona przeciwlotnicza i ubezpieczenie (tactical security). Poszczególne przedsięwzięcia ochronne nie eliminują możliwości strat na polu walki, ale traktowane kompleksowo mogą je ograniczyć poprzez zmniejszenie podatności wojsk na rozpoznanie i rażenie.

W celu zachowania funkcjonalności i zdolności bojowej wojsk podejmuje się przedsięwzięcia aktywne i pasywne. Ochrona traktowana kompleksowo zapewnia zachowanie maksimum siły bojowej i w ślad za tym swobodę działania, zapewniając osiągnięcie końcowego celu działań (operacji). Główne funkcje ochrony to:

- Zapewnienie mobilności wojsk własnych;
- Ograniczenie mobilności przeciwnika;
- Zapewnienie żywotności (przetrwania);
- Ubezpieczenie;
- Obrona przed bronią masowego rażenia.

Przedstawione funkcje (zadania) mogą być w różnym zakresie realizowane bezpośrednio przez wojska prowadzące działania. Szczególnie dotyczy to działań prostych, niewymagających użycia specjalistycznych sił i środków. Jednak wojska na wszystkich szczeblach wymagają specjalistycznego wsparcia (głównie inżynierskiego) innych rodzajów wojsk.

Największy udział w ochronie wszystkich rodzajów wojsk mają wojska inżynieryjne. Realizują one:

- wsparcie mobilności wojsk własnych;
- ograniczanie mobilności wojsk przeciwnika;
- wsparcie żywotności wojsk;
- ogólne wsparcie inżynieryjne.

Działając na rzecz **mobilności** podwyższa się równocześnie stopień ochrony wojsk. Ten czynnik obejmuje właściwe wykorzystanie środków inżynieryjnych do pokonywania przeszkód na drogach marszu oraz naprawy i utrzymanie dróg. To działanie umożliwia utrzymanie wysokiego tempa i rozmachu działań oraz chroni wojska przed niebezpiecznym skupianiem się i podwyższaniem podatności na rozpoznanie i ogień przeciwnika.

Główne zadania wojsk inżynieryjnych w utrzymaniu mobilności dotyczą:

- przekraczania rzek i wąwozów;
- rozminowania – rozpoznania, oznaczenia, obejścia lub pokonania i rozminowania pól minowych;
- pokonania, obchodzenia lub niwelowania przeszkód;
- budowy i dostosowania dróg do przemieszczeń sił i środków;
- budowy, naprawy i utrzymania wysuniętych lądowisk (na odcinkach drogowych) i przygotowania rejonów lądowisk dla śmigłowców.

Zadania ograniczenia mobilności przeciwnika są częścią planu działań (operacji). Realizowane są przy pomocy środków inżynieryjnych, artylerii i lotnictwa wojsk lądowych (narzutowe pola minowe).

Zachowanie żywotności (przetrwanie) obejmuje wszystkie aspekty ochrony ludzi, broni i innego wyposażenia, a także przedsięwzięcia pozorowania. Wszystkie rodzaje wojsk są same odpowiedzialne za żywotność, a wojska inżynieryjne zapewniają im wsparcie w miarę posiadanych środ-

ków i ustalonych priorytetów. Główne zadania wojsk inżynieryjnych w zakresie zapewnienia żywotności to:

- pomoc w przygotowaniu i wykonaniu fortyfikacji polowych;
- umocnienie i ochrona urządzeń;
- pomoc w maskowaniu i pozorowaniu;
- pomoc w oczyszczaniu sektorów ostrzału;
- doradztwo w typowaniu budowli do obrony i ochrony;

Powyższe zadania mogą być traktowane jako bezpośrednie wsparcie wojsk. Obok tego realizuje się również **wsparcie ogólne**, które może obejmować:

- pozyskiwanie i dostarczanie wody;
- budowę lądowisk;
- naprawę lotnisk polowych;
- przygotowanie i utrzymanie urządzeń i budowli;
- utrzymanie głównych dróg dowozu i ewakuacji;
- utrzymanie i dystrybucję materiałów wybuchowych;
- naprawę dróg kolejowych i portów;
- instalowanie i naprawę składów paliwa i systemów ich dystrybucji;
- zimowe utrzymanie dróg.

Jednym z niezwykle ważnych przedsięwzięć ochrony jest **obrona przed bronią masowego rażenia** (OPBMAR). Mimo wysiłków w zakresie redukcji i kontroli zbrojeń, musi być brane pod uwagę ryzyko występowania, a nawet rozpowszechniania broni masowego rażenia. W dodatku rozwój przemysłu zwiększa ryzyko wpływu toksycznych środków przemysłowych na działanie wojsk. To ryzyko wynikać może z celowego lub przypadkowego uwolnienia toksycznych środków przemysłowych. Nowa strategia NATO i organizacja wojsk nie zmieniły zasad obrony przed bronią masowego rażenia, ale kładzie się obecnie większy nacisk na samo-

dzielność najniższych szczebli w zakresie obrony przed bronią masowego rażenia. Taka konieczność jest spowodowana tym, że wojska mogą prowadzić długotrwałe działania, w szerokich pasach i na dużych głębokościach, często bez ciągłej łączności. Obecnie ujednolica się regulaminy i procedury działania sił NATO w tym zakresie. Wojska NATO muszą brać pod uwagę zagrożenia bronią masowego rażenia i podejmować skuteczne przedsięwzięcia obrony również podczas działań niewojennych, włącznie z reagowaniem na przypadkowe uwolnienia toksycznych środków przemysłowych, ataki terrorystyczne lub sabotaże, a także podczas konfliktu regionalnego lub wojny o dużej skali. Przedsięwzięcia OPBMAR realizowane w rejonie konfliktu powinny być uzgodnione z narodowymi organami cywilnymi i wojskowymi.

Zasadniczym wymogiem jest takie organizowanie działań w warunkach zagrożenia bronią masowego rażenia, aby przejście do działań w środowisku tej broni mogło być realizowane przy minimalnym obniżeniu zdolności wojsk i niewielkiej zmianie planu działań. W wypełnieniu tego wymogu, szczególnego znaczenia nabierają typowe przedsięwzięcia ochrony: pozorowanie, maskowanie i ukrycie, rozśrodkowanie i szybka reakcja na zmiany sytuacji.

Do przedsięwzięć stosowanych dla ochrony wojsk działających w warunkach zagrożenia uderzeniami bronią masowego rażenia lub w terenie skażonym zalicza się:

- sposoby zapobiegania przed atakiem obejmujące wykrywanie, alarmowanie, ostrzeganie i rozśrodkowanie wojsk;
- niezwłoczne i sprawne działanie w czasie ataku;
- przedsięwzięcia zapobiegania skutkom po ataku.

Podczas planowania obrony przed bronią masowego rażenia bierze się pod uwagę jej wszystkie trzy elementy (broń jądrowa, biologiczna i che-

miczna). Uznaje się, że wymagane przedsięwzięcia, niezbędne dla zapobiegania zagrożeniu nowoczesnej broni chemicznej mogą zapewniać trwałą bazę do skutecznej obrony przed bronią jądrową i biologiczną.

Przedsięwzięcia ofensywne obrony przed bronią masowego obejmują rozpoznanie oraz lokalizację i eliminowanie systemów przeciwnika, zdolnych do przenoszenia broni masowego rażenia. Dotyczy to oczywiście działań militarnych w konfliktach o dużej intensywności.

Analiza podejścia do problemu ochrony w podstawowym dokumencie normatywnym wojsk lądowych NATO (jako komponentu sił połączonych) wykazuje, że nosi ono znamiona niejednoznaczności. Wskazuje na to już sam tytuł podrozdziału, w którym potraktowany jest ten problem „Mobility, countermobility and survivability, (protection)”. Z treści wynika, że zagadnieniem nadrzędnym jest ochrona wojsk (protection). Tytuł podrozdziału przytoczony wyżej sugeruje jego podrzędność, lub co najwyżej tożsamość z zagadnieniami mobilności, kontrmobilności i żywotności. Dodatkowo komplikuje problem umieszczenie w tym samym podrozdziale, pod tym samym tytułem zagadnień obrony ABC. Trudności w metodycznym ujęciu problemów ochrony wojsk nie są przypadkowe. Wynikają one z ich złożoności, a szczególnie ze zróżnicowanych relacji zachodzących między poszczególnymi zadaniami ochrony a pozostałymi komponentami (czynnikami) walki. Daje się jednak dostrzec jedną istotną różnicę pomiędzy nатовskim potraktowaniem pojęcia „ochrona” a poprzednim terminem stosowanym u nas „zabezpieczenie”. Mianowicie ochronie podlegają ludzie i sprzęt a nie działania, jak to odnoszono do „zabezpieczenia”. A zatem ochrona dotyczy nie przemieszczenia i następującego po nim działania (natarcia, obrony), lecz sił i środków w trakcie przemieszczania i kolejnych działań.

Nieco inaczej musi być potraktowane zaopatrzenie wojsk w środki materiałowe, medyczne i techniczne, które w obecnie obowiązującej, polskiej terminologii wojskowej nazywane jest „zabezpieczeniem logistycznym”. Nie wdając się w rozważania nad poprawnością terminu, trzeba zauważyć niekwestionowany wpływ logistyki na utrzymanie zdolności wojsk do prowadzenia skutecznych działań. Zgodnie z analizowanym wydawnictwem standaryzacyjnym ATP-3.2 „Land Operations” celem zabezpieczenia logistycznego (Combat Service Support) jest utrzymanie zdolności bojowej wojsk w określonym czasie, pozwalającym na zrealizowanie celu prowadzonych działań. Obejmuje ono: pozyskiwanie, gromadzenie, i przechowywanie środków bojowych i materiałowych, utrzymanie i naprawę uzbrojenia i sprzętu wojskowego, usługi transportowe (dowóz i ewakuację), opiekę medyczną, a także uzupełnianie personelu i sprzętu oraz zapewnienie niezbędnych usług. Realizacja tych zadań w czasie przemieszczenia wojsk jest szczególnie złożona, ze względu na konieczność ich wykonywania w ruchu (uzupełnianie środków materiałowych, a szczególnie paliwa), przy wydłużonych liniach zaopatrzenia i w warunkach niedoboru środków transportowych.

Realizacja wsparcia i zabezpieczenia zależy od składu i struktury zgrupowania operacyjnego (marszowego). Z dotychczasowych doświadczeń wynika, że skład i struktura zgrupowania dostosowana jest do celu i rodzaju operacji (obronna, zaczepna, stabilizacyjna, wspierająca). Stosownie do tego wydziela się odpowiednie siły i środki oraz tworzy najbardziej racjonalne zgrupowanie operacyjne. Tworzenie takiego zgrupowania w układzie koalicyjnym (sojuszniczym) nie jest aktem jednorazowym, lecz procesem przebiegającym najczęściej w dłuższym czasie. Zwykle poprzedza go przemieszczenie zgrupowań (kontyngentów) narodowych do rejonu konfliktu. Mogą to być względnie samodzielne zgrupowania operacyjne, zdolne do wykonania zadań po przemieszczeniu lub wydzielone komponenty,

które będą wchodziły w skład operacyjnych zgrupowań sojusznicznych w rejonie konfliktu.

Uwzględniając wpływ poszczególnych rodzajów wsparcia i zabezpieczenia na zachowanie zdolności wojsk podczas różnych sposobów przemieszczania i stopień trudności w ich realizacji, jako zasadniczą treść rozważań przyjęto problemy ochrony wojsk oraz wsparcia inżynieryjnego, obrony przed bronią masowego rażenia i zabezpieczenia logistycznego. W końcowej części rozdziału przedstawiono zasadnicze wnioski, dotyczące problemów kierowania przemieszczeniem wojsk.

3.1. WSPARCIE INŻYNIERYJNE PRZEMIESZCZENIA ZGRUPOWAŃ WOJSK LĄDOWYCH

Wsparcie inżynieryjne to realizacja zadań inżynieryjnych na rzecz wspieranych wojsk. Zakres i treść wsparcia inżynieryjnego przemieszczania wojsk lądowych zależy w dużej mierze od sposobu przemieszczania (rodzaju transportu). Zakłada się, że nadal podstawowym sposobem przemieszczania, szczególnie na terenie kraju, będzie marsz z wykorzystaniem etatowych pojazdów. Przy przemieszczaniu na większe odległości, oraz przy konieczności tranzytu przez państwa ościenne, bardziej racjonalny będzie transport kolejowy. Transport morski może być stosowany w razie konieczności przewozu sprzętu ciężkiego na większe odległości, poza granice kraju. Transport powietrzny, w naszych warunkach, będzie stosowany do przerzutu grup rekonesansowych w rejon konfliktu oraz żołnierzy z wyposażeniem osobistym, bez sprzętu ciężkiego. Możliwości przerzutu transportem powietrznym mogą wzrosnąć po pozyskaniu odpowiednich samolotów transportowych (np. amerykańskich C-130). Z przedstawionych sposobów przemieszczania wojsk największy zakres zadań inżynieryjnych pociąga za sobą marsz oraz przewóz wojsk koleją.

Wykonanie marszu musi poprzedzać wybór odpowiedniej liczby i jakości dróg, które zapewnią przemieszczenie zgrupowania o określonym składzie w wyznaczonym czasie. Celem realizacji zadań inżynierskich¹ jest pomoc w utrzymaniu założonej w decyzji prędkości marszu, zapewnienie swobody ruchu i zachowanie zdolności bojowej.

W ramach ogólnego rekonesansu dróg marszu prowadzi się także rekonesans inżynierski, który powinien umożliwić ocenę stanu dróg, mostów i przepraw oraz wykrycie stref skażeń, rejonów zniszczeń, pożarów i zatopień na drogach marszu i w przewidywanych rejonach odpoczynków. Taka ocena umożliwia wybór dróg marszu oraz ustalenie zakresu niezbędnych prac inżynierskich, związanych z ich przygotowaniem i utrzymaniem.

Drogi wybrane do wykonania marszu muszą być w znacznym zakresie przygotowane i utrzymywane. Zadania te realizowane są przez jednostki inżyniersko-drogowe wyposażone w sprzęt do prowadzenia rozpoznania dróg (terenu) i wykonania zadań drogowo-mostowych oraz przejść w zaporach inżynierskich, zawałach i zniszczeniach. Zakres tych zadań obejmuje doraźne naprawy zniszczonych i uszkodzonych odcinków dróg oraz odbudowę niewielkich obiektów drogowych. W wypadku niemożności naprawy dróg i wykonania przejść w zaporach rozpoznaje się, oznakowuje i utrzymuje objazdy.

Możliwości realizacji zadań wsparcia inżynierskiego marszu zależą do stanu i wydajności posiadanego sprzętu. Istotny wpływ mają również warunki terenowe, klimatyczne i meteorologiczne. Z przeprowadzonych badań wynika, że jednostki inżyniersko-drogowe powinny być wyposażone w następujący sprzęt:

¹ Przyjęto, że złożone zadania inżynierskie wymagające specjalistycznego przygotowania i sprzętu realizowane są przez wojska inżynierskie. Obok tego, proste zadania inżynierskie są wykonywane w toku prowadzenia działań taktycznych przez wszystkie rodzaje wojsk.

- pojazdy transportowe;
- maszyny do cięcia i usuwania drzew;
- urządzenia do badania wytrzymałości gruntu;
- żurawie samochodowe;
- pługi do odśnieżania;
- piaskarki;
- maszyny do prac ziemnych (spycharki, spycharko-ładowarki, koparki, równiarki, zgarniarki);
- sprzęt przeprawowy (parki pontonowe, promy, transportery pływające, łodzie desantowe);
- sprzęt do wykonywania przejść w zaporach i zniszczeniach (ładunki wydłużone, trały, zestawy minerskie).

Do wykonania zadań inżynierskich wojska lądowe dysponują obecnie jednostkami inżynierskimi, które w różnym zakresie mogą być wykorzystane do wsparcia inżynierskiego marszu wojsk. Są to dwie brygady saperów, brygada pontonowo-mostowa, dwa pułki drogowo-mostowe i pułk inżynierski. Podstawową jednostką, która może być zaangażowana do wykonania zadań wsparcia inżynierskiego marszu, jest pułk drogowo-mostowy, który posiada batalion drogowo-mostowy i batalion pontonowy (park PP-64). Właśnie batalion drogowo-mostowy może być wykorzystany do technicznej osłony dróg marszu. Natomiast możliwości batalionu pontonowego sprowadzają się do urządzenia i utrzymania przeprawy przez przeszkodę wodną przy pomocy posiadanego parku PP-64. W składzie batalionu saperów dywizji znajduje się kompania mostowo-drogowa w składzie dwóch plutonów mostowo-drogowych, które zwykle wykorzystuje się podczas marszu jako oddziały zabezpieczenia ruchu (OZR). W brygadach zmechanizowanych (pancernych) podobną rolę spełniają plutony mostowo-drogowe ze składu kompanii saperów.

W wypadku poważnego zakłócenia marszu mogą być również angażowane siły batalionów ratownictwa inżynieryjnego, rozmieszczone terytorialnie i podporządkowane dowódcom okręgów wojskowych.

Stan i wyposażenie jednostek inżynieryjnych ze składu wojsk lądowych nie pozwala na pełne wykonanie zadań wsparcia inżynieryjnego marszu. Wynika stąd potrzeba angażowania sił układu pozamilitarnego we współpracy z terenowymi organami władzy i administracji. Sprawnemu organizowaniu takiej współpracy służą wspólne ćwiczenia, które pozwalają poznać i zrozumieć możliwości i zakres wspólnych świadczeń i materializować je¹.

Niezależnie od tego, konieczne jest odpowiednie przygotowanie w czasie pokoju sieci drogowej, zapewniającej swobodę marszu wojsk. W tym celu należy:

- prowadzić inżynieryjne studia operacyjne i rekonesanse dróg przewidywanych do wykorzystania przez wojska;
- przygotować (budowa, remont) budowle wodne z dojazdami, umożliwiającymi urządzenie przepraw;
- gromadzić materiały do naprawy dróg;
- opracować dokumentację operacyjną i techniczną obejmującą zadania jednostek inżynieryjnych i sił pozamilitarnych.

Podczas marszu przez obszar państwa sojuszniczego odpowiednie informacje uzyskuje się po przekazaniu wykazu potrzeb związanych z przemieszczeniem wojsk.

Charakter zadań wsparcia inżynieryjnego przewozu wojsk transportem kolejowym jest dostosowany do właściwości i głównych etapów przewozu. Realizację zadań powinien poprzedzać rekonesans inżynieryjny, którego

¹ Problemy te podjęto z powodzeniem na ćwiczeniach szkieletowych „Akademicki Pierścień” prowadzonych przez AON w latach 2003 i 2004.

celem jest rozpoznanie rejonów i warunków załadowania, określenie stanu technicznego dróg prowadzących do miejsc załadowania oraz określenie warunków ochronnych rejonu załadowania – głównie możliwości wykorzystania teren i infrastruktury punktu załadowania do ochrony wojsk. Ważne jest także ustalenie możliwości wyładowniczych na końcowym odcinku trasy przewozu i na trasie marszu (w tym możliwości urządzenia punktów wyładowniczych w terenie). Istotną trudność w realizacji zadań wsparcia inżynierskiego przewozu transportem kolejowym jest brak możliwości wsparcia wzajemnego przez siły i środki poszczególnych transportów oraz ograniczone możliwości wsparcia przez szczebel nadrzędny. Z tego powodu poszczególne transporty operacyjne powinny być w maksymalnym stopniu usamodzielnione. Stosownie do tego posiadane siły i środki inżynierskie przydzielają się do poszczególnych transportów z uwzględnieniem konieczności urządzenia punktów załadowniczych i wyładowniczych oraz przygotowania dróg do tych punktów.

Zakres zadań wsparcia inżynierskiego zmienia się po zajęciu nakananego rejonu w obszarze konfliktu. Głównym zadaniem wojsk inżynierskich jest wówczas:

- rozminowanie i oczyszczenie terenu i obiektów;
- likwidacja rozpoznanych zapór minowych, niszczenie porzuconej (odebranej) broni i amunicji;
- budowa obiektów fortyfikacyjnych;
- przygotowanie i utrzymanie dróg;
- urządzenie i utrzymywanie punktów wydobywania wody, uzdatnianie jej i dostarczanie do wojsk;
- zaopatrywanie wojsk w energię elektryczną;
- utrzymywanie i remont budynków oraz infrastruktury zajętych przez wojska.

Największy zakres zadań obejmuje **rozbudowa fortyfikacyjna**. Zwykle musi ją poprzedzać rozpoznanie inżynieryjne terenu i przeciwnika, w tym istniejącej infrastruktury i możliwości wykorzystania jej przez wojska. W zależności od warunków miejscowych wojska zajmują budynki stałe lub rozmieszczają się w terenie. Ten drugi wariant jest mniej korzystny i wymaga zaangażowania znacznych sił i środków oraz czasu do przygotowania rejonu rozmieszczenia (bazy) zgrupowania operacyjnego. Potęgują się zwykle również trudności w zaopatrzeniu w wodę i energię elektryczną. Jak wynika z doświadczeń dotychczasowych działań, przebywanie wojsk poza granicami kraju wymaga znacznego wsparcia miejscowych władz (państwa gospodarza) oraz (lub) wojsk sojuszniczych (koalicyjnych).

W świetle powyższych rozważań, w zależności od położenia rejonu konfliktu zadania inżynieryjne muszą być realizowane przy wydatnej pomocy władzy i administracji terenowej (na terenie własnego kraju), przy wsparciu państwa gospodarza (na terenie państwa sojuszniczego lub zaprzyjaźnionego) oraz przy wsparciu sił i środków wojsk sojuszniczych.

Na podstawie doświadczeń operacji stabilizacyjnej w Iraku można sformułować **podstawowe zadania wsparcia inżynieryjnego** w rejonie konfliktu w operacjach tego rodzaju. Należą do nich¹:

- oczyszczanie terenu z materiałów wybuchowych i niebezpiecznych;
- likwidacja magazynów amunicji po byłej armii irackiej;
- likwidacja pól minowych w sąsiedztwie baz wojskowych;
- rozminowanie rejonów strażnic (fortów) oraz dróg dojazdowych na granicy Iraku i Iranu;
- rozbudowa fortyfikacyjna baz wojskowych i rejonów czasowego stacjonowania wojsk;

¹ Praca pod kier. Andrzeja Tyszkiewicza „Doświadczenia i wnioski z przygotowania i udziału pierwszej zmiany Dywizji Międzynarodowej w misji stabilizacyjnej w Iraku. Dodatek do PWL nr 8/2004

- rozbudowa infrastruktury wojskowej baz oraz oczyszczanie wody;
- odbudowa infrastruktury cywilnej na rzecz społeczeństwa;
- ochrona przeciwpożarowa baz i lądowisk.

Z analizy przedstawionych zadań wynika, że tylko ich część ukierunkowana była na ochronę własnych wojsk. Znaczny wysiłek (w pewnych okresach nawet przeważający) dotyczył wsparcia miejscowych władz i społeczeństwa.

Jednym z wcześniej nie przewidywanych, ale ważnych i niebezpiecznych zadań było unieszkodliwianie niewybuchów, niewypałów oraz prowizorycznych pułapek wybuchowych. Zadanie to obejmowało unieszkodliwianie porzuconych środków wybuchowych oraz w ogromnej skali amunicji pozostawionej bez nadzoru w magazynach. Należy sądzić, że takie zadanie może być typowe w podobnych operacjach.

Podobną rolę spełniała odbudowa miejscowej infrastruktury. Pododdziały inżynieryjne włożyły wiele wysiłki w rozbudowę budynków administracyjnych, remont dróg i obiektów drogowych oraz szkół. Zadanie to wykraczało w pewnym sensie poza ramy operacji stabilizacyjnej.

Podstawowym zadaniem realizowanym na rzecz ochrony zgrupowania była rozbudowa inżynieryjna baz wojskowych. Zakres prac wymagał wsparcia sojuszniczego w postaci niezbędnych, w tym terenie materiałów budowlanych. Pociągało to za sobą konieczność poznania i przestrzegania obowiązującej, amerykańskiej technologii i norm konstrukcyjnych, wynikających z właściwości materiałów. Znaczna pracochętność prac zmusiła do korzystania ze wsparcia miejscowych zasobów siły roboczej. Realizacja tego zadania zrodziła szereg problemów z zakresu teorii i praktyki inżynierii wojskowej, wymagających pogłębionych badań i rozwiązań funkcjonalnych.

Ważnym zadaniem wsparcia inżynierskiego było **oczyszczanie wody**. W tym zakresie pododdziały inżynierskie uzyskały doświadczenie na skalę dotąd niespotykaną. Pozytywnie zweryfikowano również możliwości polskiego sprzętu do oczyszczania i badania jakości wody.

Zupełnie nowym zadaniem wsparcia inżynierskiego była ochrona przeciwpożarowa. Jej specyfika polegała na tym, że prowadzona była przy pomocy profesjonalnego sprzętu strażackiego, ale pod nadzorem inżynierskiego organu dowodzenia.

Z doświadczeń operacji stabilizacyjnej w Iraku wynika, że zakres zadań wsparcia inżynierskiego nie odbiegał ilościowo od zadań w innych operacjach, a wręcz wykraczał poza typowe ramy. Stan zagrożenia podczas realizacji tych zadań był często nie mniejszy niż w działaniach wojennych.

3.2. OBRONA PRZED BRONIĄ MASOWEGO RAŻENIA PODCZAS PRZEMIESZCZANIA I W REJONIE KONFLIKTU

Zakres i treść obrony przed bronią masowego rażenia podczas przemieszczania wojsk jest uzależniona od sposobu przemieszczania. W zależności od rodzaju transportu występują dość zróżnicowane warunki realizacji podstawowych przedsięwzięć OPBMAR.

Trudności w realizacji przedsięwzięć w czasie marszu skłaniają do maksymalnego usamodzielnienia pododdziałów w zakresie OPBMAR oraz do konieczności angażowania sił układu pozamilitarnego i OTK. Duże znaczenie mają warunki terenowe, pokrycie terenu i infrastruktura oraz warunki atmosferyczne. Istotny wpływ ma również wytypowanie i unikanie (lub sprawne pokonywanie) rejonów kanalizujących ruch wojsk (mosty, wiadukty, przełęcze, ciaśniny, stacje kolejowe), które mogą stać się obiektami uderzeń (w tym również dywersyjnych lub terrorystycznych). Do tych

zagrożonych rejonów należą również miejsca rozmieszczenia toksycznych środków przemysłowych.

Mimo, że zagrożenie uderzeniami bronią masowego rażenia obiektywnie zmalało, to nie można wykluczyć jej użycia podczas przemieszczania wojsk. W tym czasie obiektami uderzeń mogą być obiekty inżynieryjno-drogowe, szczególnie na linii głównych rzek. Poważne zagrożenie mogą stanowić, w dowolnym rejonie kraju i poza granicami, działania dywersyjne lub terrorystyczne z użyciem środków jądrowych, chemicznych i biologicznych.

Zagrożenie przemysłowymi substancjami toksycznymi ma charakter ciągły. Może ono być skutkiem przypadkowego lub celowego zniszczenia elementów infrastruktury związanej z produkcją, magazynowaniem, przechowywaniem i przewozem toksycznych środków przemysłowych i promieniotwórczych. Poważnym źródłem zagrożenia mogą być skażenia promieniotwórcze powstałe w wyniku zniszczenia, bądź uszkodzenia reaktorów atomowych (elektrowni). Ich znaczna liczba znajduje się w otoczeniu Polski w odległości 120-500 km. Ocenia się jednak, że zasięg strefy skażeń nie wpłynąłby znacząco na zdolność wojsk na terytorium kraju. Miałyby one istotne znaczenie podczas marszu przez tereny państw sąsiednich.

Źródłem zagrożeń ze strony TSP jest około 900 obiektów gospodarczych, rozmieszczonych w miarę równomiernie, na obszarze kraju, a także transport drogowy i kolejowy tych środków.

Z powyższego wynika, że konieczne jest odpowiednie przygotowanie zgrupowania wojsk do realizacji zadań OPBMAR. Polega ono głównie na przeszkoleniu żołnierzy oraz ich wyposażeniu w sprzęt indywidualnej ochrony i kontroli sprawności sprzętu, a także uzupełnieniu wyposażenia pododdziałów w środki rozpoznania skażeń i odkażania.

Do indywidualnego wyposażenia ochronnego żołnierzy należy: maska przeciwgazowa MP-5 z zapasowym filtropochłaniaczem, filtracyjna odzież ochronna (FOO-1), ogólnowojskowa odzież ochronna (OP1-M), która może być obecnie wykorzystana jako narzutka jednorazowego użytku. Każdy żołnierz powinien być również wyposażony w dozymetr DKO-50, pakiet odkażający PCHW-012, indywidualny pakiet przeciwochemiczny IPP-95 oraz indywidualny pakiet radioochronny IPR-2.

Każdy pododdział (kompania, bateria) powinien być wyposażony w przyrządy rozpoznania skażeń, sprzęt do likwidacji skażeń oraz zbiorowe środki ochrony przed skażeniami. Do rozpoznania skażeń w pododdziałach służą przyrządy rozpoznania chemicznego PCHR-54M, automatyczne przyrządy do wykrywania skażeń chemicznych AP-2C, rentgenoradiometry DP-75 oraz zestawy do oznakowania stref niebezpiecznych i skażeń. Każdy pojazd powinien posiadać na wyposażeniu zestaw do likwidacji skażeń oraz pakiety do odkażania i dezaktywacji.

Zbiorowe środki ochrony przed skażeniami, które mogą być wykorzystane również w marszu, to urządzenia filtrowentylacyjne pojazdów opancerzonych i specjalnych, umożliwiające przebywanie w nich i pracę bez masek przeciwgazowych.

Skażenia w większym zakresie wymagają angażowania pododdziałów wojsk chemicznych (pluton, kompania, batalion). Posiadają one specjalistyczny sprzęt do wykrywania skażeń:

- opancerzone pojazdy rozpoznania skażeń;
- laboratorium chemiczno-analityczne;
- automatyczne przyrządy do wykrywania skażeń;
- detektor par toksycznych środków przemysłowych;
- rentgenoradiometry;
- monitory skażeń promieniotwórczych;

- dawkomierze;
- zestawy do oznakowania stref niebezpiecznych i skażonych.

Wojska chemiczne dysponują możliwościami likwidacji skażeń, wykorzystując:

- instalacje do prowadzenia zabiegów specjalnych;
- łaźnie polowo-namiotowe;
- motopompy;
- kombinezony gazoszczelne i aparaty powietrzne.

Wymienione siły i środki powinny być wykorzystane podczas przemieszczenia w ograniczonym stopniu. Posiadany potencjał powinien być w maksymalnym stopniu zachowany do użycia w rejonie konfliktu.

Podstawowe zadanie OPBMAR w toku przemieszczenia to monitoring skażeń. W tym zakresie celowe jest wykorzystanie dostępnych, wojskowych i pozamilitarnych, ośrodków stacjonarnych, rozmieszczonych w pasie przemieszczania. Należą do nich wojewódzkie ośrodki analizy skażeń Wojewódzkich Sztabów Wojskowych. Ważnym źródłem informacji o skażeniach mogą być komendy wojewódzkie Państwowej Straży Pożarnej, pozyskiwane za pośrednictwem WSzW. Dotyczy to głównie awarii chemicznych w obiektach przemysłowych i podczas transportu oraz rejonów wykrytych substancji promieniotwórczych i biologicznych.

W świetle konieczności zachowania możliwie pełnej zdolności sił i środków OPBMAR do użycia w rejonie konfliktu, należy wykorzystać wszystkie możliwości układu pozamilitarnego. Przedsięwzięcia OPBMAR mogą być realizowane przy pomocy:

- terenowych ośrodków analizy danych i alarmowania;
- jednostek wykrywania i alarmowania Obrony Cywilnej;
- jednostek analiz laboratoryjnych;

- punktów i systemów alarmowania;
- posterunków i patroli wykrywania zagrożeń OPBMAR.

Niezależnie od jednostek (instytucji) przy realizacji OPBMAR można wykorzystać takie obiekty jak: pralnie, łaźnie, myjnie pojazdów, urządzenia hydrotechniczne, specjalistyczny sprzęt PSP i straży przemysłowej.

Z powyższego wynika, że stosunkowo najłatwiej jest rozwiązać problemy wykrywania, rozpoznania i alarmowania za pośrednictwem WSzW, który w czasie pokoju zbiera niezbędne informacje na bieżąco. Bardziej złożony jest problem likwidacji skażeń, który jest kosztowny, bowiem pochłaniania zasoby materialne i wymaga zaangażowania wielu ludzi. Zagadnienie to powinno być usankcjonowane prawnie i rozwiązane w czasie pokoju.

Ustalenia dotyczące wsparcia ze strony państwa-gospodarza, podczas przemieszczenia przez terytorium sojusznicze zawarte są w dokumencie standaryzacyjnym AJP-4.5. Główny problem polega na sprecyzowaniu przez przemieszczane zgrupowanie wymagań wsparcia i ich konfrontacji z możliwościami państwa-gospodarza.

Zakres i treść przedsięwzięć OPBMAR realizowanych w czasie przemieszczenia zależy od rodzaju transportu. Przed rozpoczęciem marszu na własnych środkach transportowych, konieczna jest prognoza skutków uderzeń oraz zniszczeń energetyki jądrowej i obiektów przemysłu chemicznego. Prowadzą ją ośrodki analizy skażeń o zasięgu wojewódzkim. Wyniki prognoz wykorzystuje się do wyznaczania dróg marszu i dróg obejścia.

Podczas prognozowania zagrożeń konieczne staje się wykorzystanie krajowej bazy danych o zasobach TSP, która zawiera:

- wykaz obiektów przemysłowych produkujących lub przechowujących (wykorzystujących) toksyczne środki przemysłowe;

- wykaz toksycznych środków przemysłowych i substancji niebezpiecznych, przewożonych transportem kolejowym, drogowym i przesyłanych rurociągami;
- chemiczne substancje niebezpieczne wykorzystywane przez jednostki resortu MON;
- dane o obiektach energetyki jądrowej (w państwach sąsiednich).

W Siłach Zbrojnych informacje te posiadają centralne i terenowe bazy danych. Centralną bazę danych, obejmującą obszar kraju, prowadzi Centralny Ośrodek Analizy Skazań. Obok tego istnieją okręgowe i regionalne (wojewódzkie) bazy danych, prowadzone przez Ośrodki Analizy Skazań. Są one uaktualniane co 6 miesięcy. W związkach taktycznych wojsk lądowych tworzy się odpowiednie operacyjne bazy danych obejmujące rejony zainteresowania. W przypadku marszu muszą one być rozszerzane o cały pas marszu i obszary przylegające na terenie kraju i państwa sojuszniczego (sprzymierzonego). W rejonie konfliktu operacyjne bazy danych tworzy się (uzupełnia) na podstawie informacji uzyskanych od miejscowych władz i zaangażowanych wojsk sojusznicznych (koalicyjnych).

Wykrywanie uderzeń BMR w toku marszu jest realizowane przy pomocy patroli rozpoznania skażeń. Z reguły powinny się one znajdować w składzie ogólnowojskowych patroli rozpoznawczych i OZR. Stały monitoring skażeń w pasie marszu siłami zgrupowania wojsk lądowych jest nie-realny. Powinny go prowadzić organa pozamilitarne.

Szczególnie ważne jest w toku marszu ostrzeganie wojsk o zagrożeniu i alarmowanie o skażeniach. Podstawowe rozwiązanie polega na oznakowaniu granic stref skażonych i ustalenie dróg obejścia. Informacje o skażeniach powinny również przekazywać maszerującym wojskom posterunki kontroli i regulacji ruchu, które kierują wojska na drogi objazdu.

W toku marszu nie ma możliwości wykorzystania właściwości ochronnych terenu. Stąd w pełnym zakresie muszą być wykorzystane (w razie potrzeby) indywidualne i zbiorowe środki ochrony przed skażeniami.

Najbardziej czasochłonnym przedsięwzięciem jest likwidacja skażeń. Może ona doprowadzić do znacznego opóźnienia marszu, dlatego należy jej, w miarę możliwości, stanowczo unikać.

Podczas przemieszczenia transportem kolejowym **realizacja zadań OPBMAR** jest poważnie utrudniona. Wynika to głównie ze znacznego rozproszenia przewożonych pododdziałów zgrupowania oraz sił i środków OPBMAR. W warunkach przewozu nie istnieją praktycznie możliwości koordynacji przedsięwzięć w poszczególnych transportach.

W tych warunkach jeszcze większe znaczenie ma przygotowanie sztabów i wojsk przed rozpoczęciem przewozu. Dotyczy to w całej rozciągłości prognozowania zagrożeń i skutków użycia BMR (w tym TSP). Wykrywanie uderzeń (zagrożeń) oraz rozpoznanie skażeń na rzecz przewożonego zgrupowania muszą realizować jednostki wojsk chemicznych centralnego podporządkowania. Posterunki obserwacji i patrole rozpoznania skażeń powinny być rozmieszczane przy kolejowych trasach przewozu wojsk, a wyniki muszą być przekazywane dowództwu zgrupowania lub bezpośrednio komendantom zagrożonych transportów. Zasady te dotyczą również wykorzystania wyników monitoringu skażeń prowadzonego przez organa pozamilitarne.

Przed wyruszeniem transportów operacyjnych, ich komendanci muszą pozyskać informacje o sytuacji skażeń na trasie przewozu. W toku przewozu informacje te uzyskuje się za pośrednictwem kolejowej służby ruchu.

Możliwości organizacyjne i techniczne przewożonych wojsk nie pozwalają na prowadzenie (udział) przedsięwzięć ratunkowo-ewakuacyjnych. Zadania te (w razie potrzeby) powinny być realizowane przez organa po-

zamilitarne, a także jednostki wojsk chemicznych podporządkowania centralnego.

Kontrolę radiologiczną i chemiczną w czasie transportu prowadzi się podobnie jak podczas marszu. Do indywidualnej ochrony przed skażeniami służą maski przeciwgazowe i odzież ochronna. W zbiorowej ochronie przed skażeniami wykorzystuje się wagony, które mogą być dodatkowo uszczelniane, a także wyposażane w urządzenia filtrowentylacyjne. W razie konieczności wykorzystuje się również ochronne właściwości wozów bojowych i pojazdów posiadających urządzenia filtrowentylacyjne.

W razie skażenia, częściowe zabiegi sanitarne i specjalne prowadzi się przed wyładowaniem transportu, a po wyładowaniu zabiegi całkowite przy pomocy jednostek chemicznych. Rejon wyjściowy do działań na obszarze konfliktu powinny zajmować wyłącznie pododdziały nieskażone.

OPBMAR w rejonie konfliktu realizuje się według ogólnie obowiązujących zasad. Po zajęciu rejonu istnieją sprzyjające warunki rozwinięcia i funkcjonowania całego systemu wykrywania skażeń. Jeżeli w pobliżu zajmowanego rejonu znajdują się obiekty zawierające toksyczne środki przemysłowe, to rozmieszcza się przy nich dodatkowe posterunki obserwacji skażeń. W zależności od położenia rejonu i udziału innych sił sojuszniczych, konfliktu nawiązuje się współdziałanie z siłami sojuszniczymi (koalicyjnymi), siłami pozamilitarnymi (na terenie własnego kraju) lub organami administracji państwa gospodarza (poza granicami).

3.3. ZABEZPIECZENIE LOGISTYCZNE

Podobnie jak w przypadku innych rodzajów wsparcia, zabezpieczenie logistyczne zależy od sposobu przemieszczenia – przy pomocy etatowych środków lub transportem kolejowym. Z punktu widzenia zabezpieczenia

logistycznego, lepsze warunki stwarza przewóz wojsk koleją. Taki sposób przemieszczenia powoduje mniejsze zużycie środków materiałowych (szczególnie mps) i ułatwia zaopatrywanie w żywność. Zapasy materiałowe mogą być uzupełniane na wyznaczonych stacjach kolejowych. Obecnie, jak wynika z doświadczeń operacji stabilizacyjnej w Iraku, należy przewidywać przerzut sprzętu transportem morskim oraz sprzętu i żołnierzy transportem lotniczym. Te rodzaje transportu rodzą nowe problemy logistyczne, występujące szczególnie przy załadunku i rozładunku.

W przypadku przemieszczenia wojsk transportem własnym, istotne różnice w zabezpieczeniu logistycznym występują w zależności od tego czy marsz będzie wykonywany na terenie kraju, czy poza jego granicami. Na terenie kraju maszerujące wojska mogą być zaopatrywane ze źródeł własnych oraz baz składów i magazynów stacjonarnych, a także mogą korzystać z zaplecza remontowego, oraz bazy transportowej i szpitalnej (cywilnej i wojskowej). W tym zakresie mogą być w pełni wykorzystane powstałe w ostatnich latach Rejonowe Bazy Materiałowe (RBM), Rejonowe Warsztaty Techniczne (RWT), Okręgowe Warsztaty Techniczne (OWT) oraz Wojskowe Rejony Lecznicze (WRL). Zastosowanie takiego systemu zwiększa skuteczność zabezpieczenia logistycznego w czasie przemieszczenia wojsk. Do realizacji zadań logistycznych przewiduje się także wykorzystanie transportu kolejowego (szczególnie w przypadku konieczności ewakuacji środków stacjonarnych). W tym rozwiązaniu część zapasów, szczególnie amunicji i paliwa, może być utrzymywana na transporcie kolejowym.

Z punktu widzenia zabezpieczenia logistycznego ważną kwestią są **odpoczynki wojsk**. Jest to czas, który pozwala wykonać codzienną obsługę sprzętu, uzupełnić zużyte zapasy materiałów pędnych i smarów, odtworzyć zapasy w jednostkach logistycznych oraz przygotować i wydać gorące po-

siłki przed kolejnym etapem marszu. Z tego względu na odpoczynek dzienny (nocny) trzeba przewidywać średnio 8-10 godzin.

W czasie kolejnych marszów (kilkudniowych) występuje problem zmęczenia i wypoczynku kierowców. W świetle konieczności codziennej obsługi pojazdów nie ma praktycznie możliwości wykorzystania czasu przebywania w rejonie odpoczynku na odpoczynek (sen). Wynika stąd nieuchronna konieczność posiadania po dwóch kierowców na każdy pojazd.

Potrzeby materiałowe zgrupowania wojsk w czasie przemieszczenia zależą od posiadanego stanu zapasów, zużycia podczas marszu i niezbędnego stanu po wykonaniu marszu (w zależności od przewidywanego zadania). Stosownie do tego, w okresie poprzedzającym marsz, uzupełnia się zapasy w jednostkach do pełnych norm a także, jeżeli są możliwości, gromadzi się dodatkowe zapasy mps i żywności. Stan i potrzeby zapasów amunicyjnych zależą w dużym stopniu od celu operacji, w której będzie brało udział zgrupowanie po przemieszczeniu. Można przyjąć, że w operacjach stabilizacyjnych i wspierających, potrzeby amunicji (szczególnie artyleryjskiej) nie będą duże.

Analiza obecnych możliwości przewozowych jednostek wskazuje, że dodatkowe zapasy mogą wynosić:

- benzyny i oleju napędowego do pojazdów kołowych – 1,5 jn;
- oleju napędowego do pojazdów gąsienicowych - 0,6 – 1,5 jn;
- żywności - 2 rdz.

Poziom zabezpieczenia logistycznego wojsk w trakcie przemieszczenia i w rejonie konfliktu zależy od realizacji wielu zadań w okresie przygotowawczym do przemieszczenia. Przygotowanie wojsk do przemieszczenia w zakresie logistyki powinno obejmować:

- ukompletowanie personelu, uzbrojenia i sprzętu;
- uzupełnienie normatywnych zapasów środków bojowych i materiałowych;
- zgromadzenie dodatkowych zapasów żywnościowych i mps;
- przygotowanie sprzętu do marszu;
- ewakuację rannych i chorych;
- wydzielenie transportu z mps do poszczególnych kolumn;
- wydzielenie środków medycznych, ewakuacyjno-reмонтowych i zamykania technicznego kolumn;
- rozmieszczenie pododdziałów logistycznych w kolumnach marszowych.

Szczególną uwagę zwraca się na przygotowanie odpowiednich zapasów wody konsumpcyjnej. Gromadzi się ją w specjalnych zbiornikach miękkich, metalowych, cysternach na przyczepach i cysternach samochodowych, a także w zbiornikach kuchni polowych i w termosach.

Dodatkowe zapasy żywności wydaje się żołnierzom lub przewozi się w pododdziałach, w których przygotowane będą gorące posiłki.

W czasie marszu uzupełnia się głównie paliwo w zbiornikach pojazdów i odtwarza się zapasy w pododdziałach zaopatrzenia.

Głównym źródłem zaopatrzenia w paliwo mogą być stacjonarne składy mps (wojskowe i cywilne), transporty kolejowe z paliwem na stacjach, polowe składy mps, kompanie masowego tankowania (kmt) oraz stacje paliw ogólnodostępne i wojskowe rozmieszczone w pobliżu dróg marszu. Nie można pozyskiwać paliwa ze źródeł niesprawdzonych. Niezbędną wielkość uzupełnienia prognozuje się zawczasu, metodą szacunkową lub doświadczalną, na podstawie długości marszu, posiadanego sprzętu, pory roku i stanu dróg.

Sposoby uzupełniania paliwa podczas marszu zależą od:

- rodzaju marszu (jednodobowy lub wielodobowy);
- przewidywanego (prognozowanego) zużycia paliwa;
- czasu trwania postojów i odpoczynku;
- odległości składów paliwowych od dróg marszu;
- rodzaju działań po wykonaniu marszu (celu marszu).

Przyjmuje się jako regułę, że konieczne jest sukcesywne uzupełnianie paliwa w pojazdach podczas postojów i odpoczynków (szczególnie w pojazdach gąsienicowych).

Z kalkulacji wynika, że całkowity czas tankowania zgrupowania o wielkości brygady może wynosić średnio 5 – 6 godzin. Czas ten może być znacznie skrócony, jeżeli do tego celu zostanie zaangażowana kompania masowego tankowania. Jej użycie pozwala skrócić ogólny czas tankowania w/w zgrupowania do około 1 – 1,5 godziny.

Zaopatrywanie w żywność i wodę obejmuje ustalanie potrzeb, gromadzenie i utrzymywanie zapasów oraz przygotowanie i wydawanie posiłków we właściwym czasie, o wymaganej wartości energetycznej, odżywczej i smakowej. Przyrządzanie posiłków może być zorganizowane w sposób scentralizowany (batalion, dywizjon) lub zdecentralizowany (kompania, bateria a nawet pluton).

Żywnienie żołnierzy w czasie marszu może być realizowane kilkoma sposobami. Podstawowe z nich to:

- posiłki gotowane ze świeżych produktów;
- suche należności żywnościowe;
- sposób mieszany (posiłki gotowane uzupełniane suchymi należnościami żywnościowymi);
- koncentraty (I i II danie).

Najkorzystniejszy dla formy żołnierzy i dlatego preferowany jest, sposób pierwszy. Jest on jednak najbardziej uciążliwy i nie zawsze może być zastosowany. Najczęściej stosuje się sposób mieszany. Elementy ugrupowania marszowego działające w oderwaniu od sił głównych wyposaża się w racje suche. Należy jednak dążyć do tego, aby wszyscy żołnierze otrzymywali gorący posiłek przynajmniej jeden raz w ciągu doby.

Zaopatrywanie w wodę obejmuje rozpoznanie źródeł wody, jej wydobywanie (pozyskanie), oczyszczanie (uzdatnianie), przechowywanie i wydawanie. Minimalne potrzeby wody dla celów konsumpcyjnych i sanitarnohigienicznych wynoszą w czasie marszu 8 - 10 litrów dziennie na jednego żołnierza.

Najmniej pracochłonnym, a zarazem najbardziej wydajnym sposobem pozyskania wody jest jej pobieranie z istniejących ujęć publicznych lub ujęć w jednostkach wojskowych. Przydatność wody z pozostałych źródeł, dla celów spożywczych i sanitarnohigienicznych, musi być sprawdzona przez służby medyczne lub terenowe stacje sanitarno-epidemiologiczne.

Przewóz wojsk to duża oszczędność w zużyciu paliw. Zapotrzebowanie na paliwo zużyte przy załadunku i wyładunku pokrywają najczęściej zapasy zgromadzone przy sprzęcie. Potrzeba gromadzenia dodatkowych zapasów paliwa podczas przewozu zgrupowania transportem kolejowym wynika głównie z możliwości przerwania przewozu i konieczności kontynuowania marszu na własnych środkach transportowych. W związku z tym wraz z pododdziałami bojowymi powinny być przewożone cysterny z paliwem z pododdziałów zaopatrzenia. Liczba pojazdów z paliwem w każdym transporcie operacyjnym powinna umożliwiać wykonanie marszu dobowego.

Żywnienie w czasie przewozu zgrupowania transportem kolejowym realizowane jest w ramach poszczególnych transportów operacyjnych. Warunki pozwalają zwykle na przygotowanie gorących posiłków przy pomocy etatowych kuchni polowych pododdziałów.

Wodę konsumpcyjną gromadzi się w poszczególnych transportach operacyjnych w zbiornikach miękkich, metalowych na przyczepach, w cysternach samochodowych i w kuchniach polowych. Odtwarzanie zapasów realizuje się ze sprawdzonych i zabezpieczonych ujęć na stacjach kolejowych, podczas planowych postojów pociągów.

Opał na potrzeby ogrzewania wagonów i przygotowania gorących posiłków dostarczają organy kolejowe.

Zabezpieczenie techniczne w czasie marszu polega na organizowaniu i udzielaniu kierowcom i załogom specjalistycznej pomocy technicznej, remontów pojazdów w zakresie niezbędnym do kontynuowania marszu, a także ewakuacji sprzętu uszkodzonego. Obejmuje ono: obsługiwanie techniczne, rozpoznanie techniczne, ewakuację i remont sprzętu uszkodzonego oraz zaopatrywanie w sprzęt i techniczne środki materiałowe.

Obsługiwanie techniczne może być prowadzone przed rozpoczęciem przemieszczenia oraz podczas postojów i odpoczynków. Jego celem jest zapewnienie bezawaryjnej pracy sprzętu.

Rozpoznanie techniczne dostarcza informacji o sytuacji technicznej na drogach marszu, a głównie o liczbie sprzętu uszkodzonego i zakresie prac przy nim oraz o możliwościach wykorzystania infrastruktury technicznej (cywilnej i wojskowej) w pasie marszu.

Zabezpieczenie techniczne przemieszczenia realizowane jest w trzech etapach: w czasie przygotowania, w czasie przemieszczenia i po zakończeniu przemieszczenia. Istotne znaczenie dla sprawności wykonania marszu ma okres przygotowania do przemieszczenia. W tym czasie realizuje się:

- sprawdzenie stanu technicznego uzbrojenia i sprzętu oraz jego ukompletowania;
- przygotowanie uzbrojenia i sprzętu do marszu z uwzględnieniem konkretnych warunków terenowych i atmosferycznych;
- remont sprzętu uszkodzonego;
- przekazanie pozostałego sprzętu niewyremontowanego do szczebla nadrzędnego;
- wydzielenie sił i środków technicznego zabezpieczenia kolumn marszowych;
- organizację pomocy technicznej jednostkom maszerującym;
- przygotowanie kierowców i obsług do marszu.

Podstawowe zadania zabezpieczenia technicznego podczas marszu obejmują:

- udzielanie fachowej pomocy kierowcom i obsługom w zakresie eksploatacji pojazdów;
- udzielanie pomocy pojazdom ugrzęźniętym, zatopionym, zawieszonym itp.;
- holowanie pojazdów przez trudne odcinki dróg;
- dostarczanie niezbędnych części zamiennych do pojazdów w celu usunięcia usterek;
- remont pojazdów umożliwiający kontynuowanie marszu;
- ewakuację uszkodzonego sprzętu do warsztatów remontowych;
- usuwanie uszkodzonych pojazdów tarasujących drogi marszu;
- udzielanie pomocy podczas obsługi technicznej w rejonach postojów i odpoczynków.

Zadanie zabezpieczenia technicznego po zakończeniu marszu będą ukierunkowane na przygotowanie do oczekujących działań. Będą one po-

dobne jak w czasie przygotowania do marszu z uwzględnieniem niezbędnego zakresu prac.

W realizacji zadań zabezpieczenia technicznego w czasie marszu główną rolę spełnia techniczne zabezpieczenia kolumn marszowych (TZKM). Do jego składu wydziela się siły i środki ewakuacyjne i remontowe. Wzdłuż drogi marszu organizowane są stałe i ruchome punkty pomocy technicznej do których ewakuuje się sprzęt w celu usunięcia niesprawności, które nie mogą być usunięte na drodze marszu w wymaganym czasie (1-4 godziny).

Zabezpieczenie techniczne w czasie przewozu polega głównie na organizowaniu i udzielaniu pododdziałom specjalistycznej pomocy technicznej podczas załadowania na transport i wyładowania sprzętu z transportu oraz przy obsługiwaniu i eksploatacji sprzętu w tych warunkach.

Niezależnie od tego, ważnym przedsięwzięciem jest usamodzielnienie transportów operacyjnych w zakresie zabezpieczenia technicznego, szczególnie na wypadek przerwania transportu i konieczności kontynuowania marszu na własnych środkach transportowych.

Zabezpieczenie medyczne przemieszczenia obejmuje:

- rozpoznanie medyczne dróg marszu, rejonów postoju, odpoczynków, rejonów wyjściowych oraz stacji załadowniczych i wyładowniczych;
- przedsięwzięcia lecznicze i ewakuację do szpitali siłami pododdziałów medycznych;
- przedsięwzięcia sanitarno-przeciwepidemiczne (przeeglądy);
- zaopatrywanie w sprzęt i materiały medyczne.

Przy realizacji zabezpieczenia medycznego unika się rozwijania w czasie przemieszczenia własnych urządzeń medycznych i korzysta się ze szpitali cywilnych i wojskowych rozmieszczonych w pasie marszu. Ogniwnem

pośrednim są tymczasowe punkty opatrunkowe, organizowane wzdłuż drogi marszu, co 40 – 50 km. W ich składzie powinien się znajdować lekarz, podoficer sanitarny i kilku sanitariuszy oraz sprzęt sanitarno-transportowy (2-3 samochody). Zadaniem tych punktów jest przyjmowanie rannych i chorych, udzielanie im pierwszej pomocy lekarskiej i ewakuacja (w razie konieczności) do szpitali.

Ważnym zadaniem zabezpieczenia medycznego jest kontrola żywności, przestrzegania higieny i zaopatrzenia w wodę.

Podczas przewozu kolejną kontroli podlega również stan sanitarny wagonów, a po wyładowaniu przeprowadza się (w razie potrzeby) zabiegi sanitarne.

Po zajęciu rejonu rozmieszczenia (odpowiedzialności) na terenie państwa sojuszniczego, obok własnych sił i środków, wykorzystuje się organa wojskowej i cywilnej służby zdrowia państwa – gospodarza.

Zabezpieczenie medyczne w rejonie konfliktu w znacznej odległości od własnego kraju (poza obszarem NATO) wymaga pełnego usamodzielnienia, a także korzystania z pomocy sojusznicznych (koalicyjnych) organów służby zdrowia. Stan sił i środków zabezpieczenia medycznego powinien zapewniać nie tylko ochronę zdrowia i ratowanie życia żołnierzy ze składu zgrupowania (kontyngentu), ale także – w operacjach stabilizacyjnych i wspierających - udzielanie pomocy medycznej miejscowej ludności. W tym zakresie służba zdrowia Dywizji Międzynarodowej w Iraku, w toku pierwszej zmiany, realizowała zadania polegające na:

- przygotowaniu infrastruktury medycznej (projekty) i jej wyposażeniu w sprzęt medyczny;
- udzielaniu pomocy medycznej mieszkańcom Iraku (około 12.000 pacjentów);

- przeszkoleniu miejscowego personelu medycznego;
- nadzorze nad ujęciami wody i kontroli jej jakości¹.

Mimo udziału w operacji stabilizacyjnej konieczne było udzielanie pomocy rannych i ewakuacja ciężko rannych do szpitali stacjonarnych w kraju lub szpitali wojsk sojusznich. Do realizacji takich zadań niezbędny okazał się powietrzny transport sanitarny.

Szczególne warunki i wymagania występują podczas przerzutu elementów zgrupowań wojsk lądowych transportem morskim i powietrznym.

Jak wynika z doświadczeń operacji stabilizacyjnej w Iraku transportem morskim przetrucany jest sprzęt ciężki (samochody, transportery opancerzone, dźwigi, koparki) oraz zapasy materiałowe². Jak wykazały obliczenia jest to najbardziej efektywny rodzaj transportu na tak dużą odległość.

Konieczność starannego przygotowania technicznego pojazdów do załadunku na statki typu RoRo stanowiło szczególne wyzwanie i miała wpływ na sprawność załadunku i wyładunku w porcie docelowym. Wprowadzanie samochodów i sprzętu było powierzone wyłącznie doskonale przygotowanym kierowcom i operatorom. Zasady przewozu zmusiły również do ograniczenia napełnienia paliwem zbiorników i cystern do 75% pojemności, co wpłynęło na ich możliwości marszu po wyładowaniu. Sporo problemów, wcześniej nie znanych, powstało przy załadunku kontenerów. Dotyczyły one szczegółowego oznakowania i umocowania ładunków wewnątrz, aby uchronić je przed przesuwaniem i zniszczeniem. W świetle współczesnych zagrożeń terrorystycznych i dywersyjnych bardzo ważnym zagadnieniem jest rekonesans portu załadowania, wybór miejsc rozmieszczenia i składowania sprzętu i kontenerów, a szczególnie ochrona i obrona tego rejonu.

¹ Na podstawie op.cit s. 37.

² Op. cit s. 45.

Przerzut wojsk do Iraku transportem lotniczym objął żołnierzy z wyposażeniem osobistym. Wykorzystanie do tego celu samolotów pasażerskich wymagało przestrzegania wszystkich zasad bezpieczeństwa obowiązujących w cywilnym lotnictwie pasażerskim. Ograniczenia w gabarytach przewożonego sprzętu uniemożliwiały przewóz niezbędnych środków łączności, co skutkowało później niedomaganiem w utrzymaniu pełnej łączności.

Niezwykle istotnym, lecz złożonym problemem jest synchronizacja przetrzutu sprzętu i żołnierzy różnymi rodzajami transportu. Podczas przetrzutu pierwszej zmiany Dywizji Międzynarodowej do Iraku wystąpiły opóźnienia w przetrzucie sprzętu wynoszące około dwóch tygodni. Skomplikowało to proces przygotowania dywizji do realizacji zadań¹.

3.4. ZABEZPIECZENIE TRANSPORTOWE I KIEROWANIE RUCHEM WOJSK

Wsparcie i zabezpieczenie przemieszczenia wojsk jest ściśle powiązane z systemem transportowo-drogowym i sposobem kierowania ruchem wojsk na terenie kraju.

Po wstąpieniu do NATO zmieniły się uwarunkowania i zasady dotyczące koordynacji ruchu wojsk na terenie kraju. Podobne zasady obowiązują również na obszarze innych krajów członkowskich NATO i będą dotyczyły zgrupowania podczas przemieszczania przez terytoria państw sojuszników.

Zgodnie z wymogami NATO konieczne jest:

- utworzenie Narodowego Centrum Koordynacji Ruchu Wojsk (NMCC);

¹ Na podstawie relacji dowódcy Dywizji Międzynarodowej gen. broni Andrzeja Tyszkiewicza.

- wdrożenie Sojuszniczego Systemu Rozwijania i Ruchu Wojsk (ADAMS);
- przygotowanie przedstawicielstw wojskowych organów transportowych do działania w składzie Sojuszniczego Centrum Koordynacji i Rozwijania Wojsk (MMCC SHARPE).

Przemieszczenie wojsk własnych na terenie kraju może funkcjonować w oparciu o koncepcję „Kierowania ruchem wojsk na WDS” zatwierdzoną przez szefa Sztabu Generalnego WP w styczniu 2003 roku. Koncepcja ta obejmuje następujące elementy:

- Grupę Planowania i Koordynacji Ruchu Wojsk na SD ND;
- Oddział Kierowania Ruchem Wojsk na PSD ND;
- Okręgowe Grupy KRW na SD OW;
- 39 komend rejonowych KRW, które rozwijają łącznie ponad 200 posterunków kontroli ruchu wojsk.

Za problemy kierowania ruchem wojsk odpowiedzialny jest obecnie Zarząd Transportu i Ruchu Wojsk w Generalnym Zarządzie Logistyki Sztabu Generalnego WP¹. Zadaniem tego zarządu jest zapewnienie sprawnego przemieszczania kolumn po drogach w okresie pokoju, kryzysu i wojny poprzez przygotowanie i utrzymanie niezbędnych sił i środków KRW. Odpowiedzialność Zarządu dotyczy nadzoru nad przemieszczeniem wojsk po drogach na obszarze kraju i poza jego granicami².

Podstawowe zadania szczegółowe systemu KRW to:

- określanie zasad wykorzystania, planowania i kierowania ruchem na priorytetowych drogach samochodowych (PDS)
- korygowanie planów ruchu wojsk;

¹ Przewiduje się przejście tego zadania przez sformowane Dowództwo Operacyjne.

² Odpowiedzialność dotyczy kolumn na obszarze kraju obejmujących powyżej 20 pojazdów, a za granicą powyżej 5 pojazdów.

- zbieranie informacji o stanie dróg i urządzeń drogowych;
- kontrola przestrzegania zasad i przepisów o ruchu wojsk;
- reprezentowanie interesów wojska i współdziałanie z administracją państwową.

System KRW rozwija sieć posterunków kontroli i regulacji ruchu na drogach o znaczeniu obronnym¹. Regulacja ruchu prowadzona jest poprzez stałe i ruchome posterunki regulacji ruchu (pilotowanie kolumn), oznakowanie PDS znakami i wskaźnikami oraz ich okresowe patrolowanie. Siły rejonowych komend transportu są wzmacniane przez Żandarmerię Wojskową. Współpracę w tym zakresie organizują Wojskowe Komendy Transportu.

Rola i zadania Żandarmerii Wojskowej polegają na:

- pilotowaniu kolumn przez duże miasta, węzły dróg i inne obiekty drogowe;
- wystawianiu ruchomych patroli do kontroli ruchu;
- zatrzymywaniu i eliminowaniu z ruchu po PDS pojazdów nieuprawnionych. Należy zapewnić izolację PDS od niekontrolowanego ruchu ogólnego oraz informację o objazdach;
- współdziałaniu z policją w zakresie marszu przez miasta, osiedla i węzły komunikacyjne;
- ochronie ważnych węzłów drogowych i infrastruktury transportowej przed zagrożeniem ze strony sił specjalnych i dywersyjnych.

Przemieszczanie zgrupowań wojsk po drogach poza obszarem kraju zależy w dużym stopniu od możliwości danego państwa (stan dróg i organizacja kontroli ruchu). Należy przyjąć, że zgodnie z wymogami NATO, na

¹ Jest to wytypowany układ dróg w systemie obronnym państwa, zapewniający swobodne przemieszczanie wojsk własnych i sojusznicznych oraz funkcjonowanie ważnych dziedzin działalności państw przy współdziałaniu wojskowego i cywilnego systemu transportowego w układzie militarnym, terytorialnym i pozamilitarnym w sytuacjach kryzysowych.

terenie państw członkowskich obowiązuje podobny system kierowania ruchem wojsk. Niezależnie od tego, przemieszczenie wojsk wymaga szczegółowej koordynacji z państwem – gospodarzem. W tym celu należy każdorazowo sformułować potrzeby i opracować projekt uzgodnień. Na tej podstawie prowadzi się odpowiednie negocjacje. Po dokonanych uzgodnieniach, Centrum KRW państwa – gospodarza kieruje przemieszczeniem wojsk według reguł przedstawionych wyżej. Między innymi uzgadnia się również sposób przekraczania granic oraz koordynuje wykorzystanie posiadanych zasobów cywilnych i wojskowych. Informacje o posiadanych możliwościach są przekazywane przez państwo – gospodarza (HNS) do dowództwa NATO oraz do państwa otrzymującego wsparcie.

Przemieszczenie wojsk przez terytorium państw nie będących członkami Sojuszu (zaprzyjaźnionych), a także państw nowoprzyjętych wymaga szczegółowych uzgodnień oraz polegania, w przeważającej mierze, na własnych możliwościach.

Zasady wsparcia przez państwo – gospodarza pobytu wojsk po przemieszczeniu określają procedury RSOM (Reception, Staging and Onward Movement). Po zapoznaniu się z możliwościami tego wsparcia organizuje się odpowiednio ruch wojsk w terenie unikając dublowania bez potrzeby przedsięwzięć kontroli i regulacji ruchu przy pomocy własnych sił i środków.

*

*

*

Z przeprowadzonych badań wynika, że możliwości zgrupowania marszowego w realizacji zadań wsparcia i zabezpieczenia są w znacznym stopniu ograniczone. W tym kontekście uwypuklona została konieczność rozpoznania i wykorzystania możliwości wsparcia przez lokalne organa i jednostki administracji państwowej i samorządowej, obrony cywilnej

i terytorialnej. Bezdyskusyjna jest konieczność koordynacji przemieszczenia wojsk i transportu publicznego oraz prywatnego (z zapewnieniem priorytetu dla wojska) przy udziale organów i jednostek komunikacji i policji.

Uwzględniając obecne możliwości transportowe naszych sił zbrojnych, zasadniczą uwagę zwrócono na dwa sposoby przemieszczenia: transportem drogowym i kolejowym. Wzrastające, zgodnie z ogólną tendencją światową, możliwości przetransportowania wojsk transportem powietrznym, z jednej strony ułatwią organizację i realizację przemieszczenia, ale mogą wygenerować nowe zadania jego wsparcia i ochrony. Problem ten został jedynie zasygnalizowany, stosownie do skali dotychczasowych doświadczeń, i wymaga dalszych badań. Niezależnie od obecnych, dość ograniczonych możliwości w zakresie transportu powietrznego, rekonesans kierunku marszu, rejonu konfliktu, koordynacja marszu i realizacja zadań wsparcia i zabezpieczenia może być realizowana przy pomocy środków powietrznych (śmigłowców) znajdujących się w dyspozycji wojsk lądowych.

Przytoczone doświadczenia pierwszej zmiany operacji stabilizacyjnej w Iraku dostarczyły szeregu cennych wniosków, szczególnie w zakresie przetransportowania wojsk transportem powietrznym i morskim. Kolejne zmiany wzbogacą te doświadczenia w stopniu pozwalającym na uogólnienie i rozwinięcie teorii problemu przetransportowania wojsk na duże odległości przy wykorzystaniu tych rodzajów transportu oraz ochrony wojsk w rejonach konfliktów.

ZAKOŃCZENIE

Nowe wyzwania, jakie pojawiły się przed Sojuszem Północnoatlantycznym wraz ze zmianami polityczno-militarnymi w Europie i świecie, generują nowe spektrum zadań dla sił zbrojnych państw członkowskich, w tym również dla Sił Zbrojnych RP. Polska po wstąpieniu do NATO jest jednym z aktywniejszych członków tej organizacji w procesie realizacji założeń nowej doktryny sojuszu, polegającej na reagowaniu w przypadku kryzysów zagrażających bezpieczeństwu światowemu. W sytuacji braku bezpośrednich zagrożeń państwa ze strony sąsiadów oraz gwarancji sojuszniczych, władze państwowe uznały, iż Siły Zbrojne RP w większym stopniu mogą być przygotowywane i wykorzystywane w operacjach międzynarodowych, organizowanych na mocy mandatu ONZ oraz Unii Europejskiej w celu zachowania pokoju w obszarach niestabilnych politycznie, nawet jeżeli są to obszary daleko poza granicami sojuszu i Europy. Takie działania mają zapewnić wyższy poziom bezpieczeństwa w całym świecie i wykluczyć ewentualną destabilizację polityczną na naszym kontynencie.

W ostatnich latach nowym zagrożeniem, o wyjątkowo dużej skali i nietypowym charakterze, okazał się międzynarodowy terroryzm, który wykorzystuje różnorodne środki w celu rażenia ważnych obiektów wojskowych i cywilnych na terytorium wybranych państw a przede wszystkim pozabawienia życia setek lub tysięcy ludzi. To groźne zjawisko wymaga jednoznacznej reakcji i solidnego przeciwdziałania ze strony wielu zagrożonych państw. Do takiego przeciwdziałania muszą być zaangażowane różne siły i środki, zarówno cywilne jak i wojskowe, a przedsięwzięcia z tym związane muszą być realizowane zarówno na własnym terytorium jak i na teryto-

rium tych państw, gdzie występują źródła zagrożenia. Przykładem tego była operacja sił koalicyjnych w Afganistanie.

Nowe zagrożenia i wynikające z nich nowe zadania sił zbrojnych zapisane w aktualnej doktrynie Sojuszu wymagają weryfikacji poglądów dotyczących przygotowania i prowadzenia współczesnych operacji. W ślad za tym weryfikacji należy poddać także skład, struktury i wyposażenie przynajmniej tej części sił zbrojnych, która przewidziana jest do użycia w operacjach wielonarodowych poza granicami własnego terytorium i sojuszu. Nowych rozwiązań wymaga system dowodzenia siłami kierowanymi do takich zadań oraz system zaopatrywania tych sił. Całkiem nowym i oddzielnym problemem jest mobilność strategiczna tych sił, czyli zdolność państwa sił zbrojnych) do ich przerzutu w obszar operacji.

W niniejszej pracy, zgodnie z założonym celem, zespół badawczy podjął powyższe problemy i wskazał czynniki warunkujące zdolność sił zbrojnych do udziału w takich operacjach sojuszniczych i wielonarodowych. Bazując głównie na doświadczeniach amerykańskich, brytyjskich i polskich wyniesionych z operacji prowadzonych w ostatnich latach ustalono, że wspomniane zdolności powinny być doskonalone poprzez:

- lepsze dostosowanie struktur i wyposażenia (uzbrojenia) pododdziałów do rodzaju i charakteru operacji oraz warunków jej prowadzenia;
- podejmowanie jednorodnych zadań w takich operacjach przy użyciu wyspecjalizowanych oddziałów (pododdziałów);
- ciągłe doskonalenie systemu przygotowania kadry, sztabów i pododdziałów przewidzianych do udziału w tych operacjach;
- organizowanie wielonarodowych ćwiczeń dowódczo-sztabowych i udział w takich ćwiczeniach organizowanych w innych państwach;
- doskonalenie struktur sztabów i procedur dowodzenia zgodnie ze standardami obowiązującymi w sojuszu a także modernizację środ-

ków dowodzenia w celu zapewnienia interoperacyjności w strukturach wielonarodowych;

- pozyskanie środków transportu morskiego i powietrznego w celu zapewnienia wydzielonym siłom niezbędnej mobilności strategicznej.

Ponadto w opracowaniu podjęto problem przemieszczenia kontyngentów i tworzenia zgrupowań operacyjnych a także zabezpieczenia ich działań poza granicami kraju. Podstawę do naświetlenia tych problemów oraz przybliżenia ogólnych zasad, procedur i rozwiązań, stanowiły głównie dokumenty normatywne obowiązujące w sojuszu oraz doświadczenia uzyskane w operacjach z ostatnich lat. Są to problemy nowe i trudne, często wykraczające poza kompetencje organów wojskowych. Z tych też powodów do ich rozwiązania będą potrzebne zespoły międzyresortowe, dysponujące środkami cywilnymi i wojskowymi.

W opracowaniu szeroko omówiono również zasady organizacji zgrupowań sojuszniczych i wielonarodowych oraz zasady i procedury związane z dowodzeniem takimi zgrupowaniami. Treści zawarte w opracowaniu – zdaniem zespołu autorskiego – stanowią dobrą podstawę do opracowania materiału dydaktycznego dotyczącego przygotowania i przemieszczania kontyngentów wojskowych w obszar operacji oraz organizacji zgrupowań wielonarodowych do prowadzenia tych operacji poza terytorium kraju.

LITERATURA

1. Allied Joint Doctrine AJP-01(B).
2. Allied Joint Operations AJP-3.
3. Balcerowicz B.: Sojusz a obrona narodowa, Warszawa 1999.
4. Barry Ch.: NATO's Combined Joint Task Forces in Theory und Practice, „Survival” 1996, nr 38.
5. Bielski M.: Organizacje. Istota, struktury, procesy, Łódź 1997.
6. Burawski Z., Wydobywanie i oczyszczanie wody w ramach wsparcia inżynieryjnego działań bojowych ZT, Warszawa 2002.
7. Bürgener A.: Gedanken zur operativen Neuorientierung des Heeres, „Truppenpraxis” 1991, nr 1.
8. Deklaracja Szczytu Praskiego przyjęta przez Szefów Państw i Rządów – uczestniczących w Radzie Północnoatlantyckiej NATO w dniu 21 listopada 2002 roku w Pradze.
9. Diehl K.A.: Operative Planung. Aufgaben des Befehlshabers, Führungsakademie der Bundeswehr, Hamburg 2002 (skryp wykładu).
10. Fisher H.: Die Schichttorte ist out, „Truppenpraxis/Wehrausbildung” 1995, nr 1.
11. Fricke H.J.: Planung und Ablauf strategischer Verlegungen, Führungsakademie der Bundeswehr, Hamburg 2003.
12. Fricke H.J.: Strategische Mobilität, Führungsakademie der Bundeswehr, Hamburg 1999.
13. Hilmes R.: Gepanzerte Fahrzeuge für neue Aufgaben, „Soldat und Technik” 2004, nr 3.
14. Inicjatywa Zdolności Obronnych przyjęta przez Szefów Państw i Rządów uczestniczących w spotkaniu Rady Północnoatlantyckiej w Waszyngtonie w dniach 23 i 24 kwietnia 1999 roku.
15. Instrukcja o przewozach wojskowych transportem kolejowym, MON, 1986
16. Jarecki Cz. (kier. pracy), Zabezpieczenie bojowe działań artylerii, Warszawa 2002.
17. Jarecki Cz. (kier. pracy), Zabezpieczenie przemieszczenia sił zgrupowania operacyjnego w obszar konfliktu zbrojnego, Warszawa 2003.

18. Jasiniewski H., Zabezpieczenie tyłowe dywizji zmechanizowanej (pancernej) przegrupowującej się na dużą odległość, Warszawa 1988.
19. Johnson J., Kievit J.O.: Winning War a World Away, „Military Review” March-April 2003.
20. Kastilan U.F.: Planowanie projektu zgrupowań zadaniowych (CJTF) w warunkach operacji innych niż wojna, AON Warszawa 2001.
21. Kraska P.: Schild und Schwert – Gedanken zum Zusammenhang von Gegenkonzentration, Defensive und Offensive, „Truppenpraxis/Wehrausbildung” 1995, nr 6.
22. Krauze M. (red.): Działania połączone. Cz. I. Podstawy teorii połączonych działań sił zbrojnych, AON Warszawa 2001.
23. Krauze M. (red.): Działania połączone. Część VIII. Zarys teorii użycia polskich sił zbrojnych w działaniach połączonych, AON Warszawa, 2004.
24. Krauze M. (red.): Działania połączone. Kierowanie i dowodzenie w operacjach połączonych. Wymiar narodowy i sojuszniczy, AON Warszawa 2003.
25. Kubiak K.: Siły morskie we współczesnych i przyszłych operacjach, wystąpienie na konferencji „Charakter przyszłych operacji”, AON Warszawa, 20.10.04.
26. Leksykon wiedzy wojskowej, Warszawa 1979.
27. Materiały z konferencji naukowej nt. Operacja „Iracka Wolność”, Warszawa, 2003.
28. MC 389/1 MC Policy on NATO’s Combined Joint Task Force (CJTF) Capability.
29. MC 400/2 MC Guidance for the Military Implementation of Alliance Strategy.
30. Możliwości wykorzystania obiektów infrastruktury gospodarczej kraju do likwidacji skażeń wojsk w procesie osiągnięcia wyższych stanów gotowości bojowej Warszawa 1997.
31. Nowara J., Wątor W.: Rola i zadania Dowództwa Operacyjnego, „Przeгляд Wojsk Lądowych” 2004, nr 10.
32. Operative Leitlinie für Einsätze der Streitkräfte, Bonn 1999.
33. Owen R.C., Fogle T.A.: Air Mobility Command and the Objective Force: A Case for Cooperative Revolution, „Military Review” January-February 2001.

34. Pamphlet for Future Joint Operations. Bridging the Gap Between Concepts and Doctrine, United States Joint Forces Command. Joint Warfighting Center Pam 1, March 2002.
35. Poesze J.: Combined Joint Task Force. Ein Konzept aus europäischer Sicht, „Marine Forum” 1996, nr 10.
36. Randall Jr. F.B.: A Revolution in Power Projection. Ready, Set, Go! „Military Review” January-February 2001.
37. Sasiadek W.: Nauki wojenne, „Polska Zbrojna” 2004, nr 17.
38. Tyszkiewicz A. (kier. pracy), Doświadczenia i wnioski z przygotowania i udziału pierwszej zmiany Dywizji Międzynarodowej w misji stabilizacyjnej w Iraku, dodatek do PWL nr 8/2004
39. Tyszkiewicz A.: Doświadczenia i wnioski z przygotowania i udziału pierwszej zmiany dywizji międzynarodowej w misji stabilizacyjnej w Iraku. „Przegląd Wojsk Lądowych”, Dodatek do nr 8, Warszawa 2004.
40. Zimmerman D.K.: Understanding the Standing Joint Force Headquarters, „Military Review” July – August 2004.

